

Walory kulturowe ziemi częstochowskiej

obrzędowość doroczna

strój ludowy

tradycyjna zabudowa

ROBERT GARSTKA

ALEKSANDER LYSKO

wydanie I

Walory kulturowe ziemi częstochowskiej

obrzędowość doroczna

strój ludowy

w granicach subregionu północnego
województwa śląskiego
i powiatu zawierciańskiego

tradycyjna zabudowa

Instytut im. Wojciecha Korfantego

Katowice

Wprowadzenie	7
---------------------	----------

DR ROBERT GARSTKA

Wybrane przejawy tradycyjnej kultury	17
Kult Matki Bożej	17
Miejsca pielgrzymek religijnych	23
Odpusty parafialne	31
Święci patroni	54
Małe obiekty sakralne	65
Cmentarze	77
Wielokulturowość	82
Kultura żydowska	82
Prawosławie	86
Tradycyjny strój ludowy	90
Strój z okolic Częstochowy	94
Sztuka ludowa	95

DR ROBERT GARSTKA, ALEKSANDER LYSKO

Zwyczaje i obrzędy doroczne	105
Wspomnienie św. Barbary (4 grudnia)	105
Wspomnienie św. Mikołaja (6 grudnia)	111
Kolędniczy	114
Inne tradycje związane z okresem Bożego Narodzenia	129
Święto Objawienia Pańskiego (6 stycznia)	133
Zapusty	136
Inne formy ostatecznych zabaw	163
Marzanna	165
Obchód z <i>gaikiem</i>	168
Niedziela Palmowa	178
Triduum Paschalne	191
Wielki Piątek / Straże grobowe	197
Tajemnicze znaki	230
Obwożenie kogutka	233
Obchód z <i>traczem</i> i <i>gaikiem</i>	236

Inne tradycje wielkanocne	238
Nabożeństwa majowe	238
<i>Kąpiółka</i>	245
Poświęcenie pól	250
Majowy obchód z <i>gaikiem</i>	254
Zielone Świątki	255
Noc Świętojańska	258
Boże Ciało	265
Oktawa Bożego Ciała	279
Tradycja <i>ziela</i> w Ślężanach	285
Matki Boskiej Zielnej	288
Dożynki	292

DANUTA CHOLEWA

Tradycyjne budownictwo.	
W poszukiwaniu śladów tradycyjnej wsi	299

MIROSŁAWA KASPRZYK, MONIKA LESIK,**ALEKSANDER LIS, MAGDALENA ŻAK**

Strój ludowy okolic Częstochowy	313
--	------------

Bibliografia	322
---------------------	------------

Inne źródła	323
--------------------	------------

Netografia	323
-------------------	------------



Wprowadzenie

Już w latach 30. XX wieku Zdzisław Wróbel, odnosząc się do swego tekstu zamieszczonego w pierwszym tomie *Ziemi Częstochowskiej* z 1934 roku, zaznacza, że:

Zebrane tutaj zwyczaje, przesady i wierzenia ludu częstochowskiego nie są jeszcze zupełne. Podałem bowiem na tem miejscu tylko najcharakterystyczniejsze przykłady, zbierając te perły naszych wsi tylko w możliwie najdostępniejszych miejscach naszego powiatu. Pozostał jednak cały szereg jeszcze gmin, z których drugie tyle możnaby zebrać, wzbogacając nasz dorobek pod względem historycznym i etnograficznym [...]. Uważam, że pracę tę powinno podjąć przede wszystkim nauczycielstwo szkół powszechnych i młodzież harcerska, w zrozumieniu, że zbiór ten będzie jedną z cegieł gmachu Państwa Polskiego, świadczący o rycerskiej przeszłości naszego powiatu i malowniczym pięknie wsi częstochowskiej¹.

Czy jednak postulaty te, od momentu ukazania się tekstu, doczekały się realizacji? Obserwując m.in. skromny zasób publikacji, w których omówiono dotychczas tradycje, zwyczaje i obrzędy ludowe, zarówno doroczne jak i rodzinne

¹ Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego* [w:] *Ziemia Częstochowska*, tom 1, Częstochowa 1934, s. 170–171, (zapis zgodny z oryginałem).

na obszarze ziemi częstochowskiej oraz terenach przyległych², należy uznać, iż wiele jeszcze na tym polu pozostaje do zrobienia.

Jak czytamy u Barbary Pabian:

Analiza dostępnych źródeł z dziedziny folklorystyki i etnografii wykazały niezbicie, iż subregion częstochowski nie był dotychczas przedmiotem dogłębnych studiów badawczych. Prace podejmujące tę problematykę mają głównie charakter popularnonaukowy i nie są potwierdzone systematycznymi badaniami terenowymi³.

Po drugiej wojnie światowej w tej części Polski nie prowadzono dokładnych i sukcesywnych badań specjalistycznych nad kulturą ludową, stąd brak profesjonalnej literatury przedmiotu. Można ocenić, że w subregionie częstochowskim kontynuowano jedynie prace o charakterze dorywczym, głównie z inicjatywy kierownictwa Muzeum Okręgowego w Częstochowie⁴.

Należy jednak zauważyć, iż w latach 50.–60. XX w. w wybranych miejscowościach ziemi częstochowskiej etnograficzne badania prowadzili także pracownicy Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Wyniki ich pracy nie były jednak zbyt często publikowane.

Zatem dłaczego obszar ten, podobnie jak np. Zagłębie Dąbrowskie⁵, nie doczekał się silniejszego zainteresowania etnografów, które skupiło się w znacznej mierze na obszarze Górnego Śląska? Nieliczne artykuły opisujące obrzędowość doroczną ziemi częstochowskiej opierają się najczęściej na tekście Zdzisława Wróbla z 1934 roku, lecz ten ma już blisko sto lat, a ponadto (jak zaznacza sam autor) podano w nim jedynie najbardziej charakterystyczne przykłady zwyczajów odnotowanych w kilku wsiach byłego powiatu częstochowskiego. Wśród badaczy wzmiankujących w swych opracowaniach o interesującym nas terenie wymienić należy np.: Oskara Kolberga, Michała Fedorowskiego czy Rawitę Witanowskiego.

Przeglądając literaturę z początku XXI w., w której skrótowo wspomniano wybrany zwyczaj np. „w Częstochowskiem i Kłobuckiem”, nie sposób stwierdzić, czy

opis ten dotyczy dawnego powiatu bądź województwa częstochowskiego, lub może mowa o obecnym obszarze tych dwóch powiatów. Jeśli w tych tekstach podano przypis, wówczas wiadomo z którego źródła korzystano. Najczęściej było nim przedwojenne opracowanie Zdzisława Wróbla.

Kolejny problem stanowią krótkie wzmianki dotyczące tradycji lub obrzędu, niewskazujące dokładnego czasu lub lokalizacji, w których można je umiejscowić. Przykłady zaczerpnięte od Krystyny Kaczko:

„W Częstochowskiem i Kłobuckiem dziewczęta ustawione w krąg wpuszczały w środek gąsiora z zawiązanymi oczami”⁶.

„Szerszy zasięg bo obejmujący na przełomie XIX/XX wieku tereny nie tylko Lublinieckiego, lecz także Częstochowskiego [...] miał zwyczaj chodzenia na ogół we wtorek zapustny *niedźwiedzi*”⁷.

Projekt „Ziemia częstochowska – obrzędowość doroczna oraz tradycyjna zabudowa”, który zyskał dofinansowanie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jest właśnie odpowiedzią na potrzebę gruntownego pogłębienia i usystematyzowania badań na temat tego regionu. Założeniem było prowadzenie badań na terenie czterech powiatów: częstochowskiego, kłobuckiego, myszkowskiego i zawierciańskiego. Możliwość przeglądu żywotności zwyczajów i tradycji na szerszym terenie może stać się przyczynkiem do pogłębiania badań w przyszłości.

Chcielśmy się także odnieść do czasu obecnego, by na podstawie porównań dostrzec zmiany, które dokonały się na przestrzeni minionych lat, a także dokonać szerszego rozpoznania obszarów niebędących dotąd celem badawczym. Powodem dotychczasowego pominięcia tych terenów może być (wskazywana przez specjalistów) mniejsza atrakcyjność etnograficzna.

„Folklor obrzędowy subregionu częstochowskiego nie znalazł się dotychczas w centrum zainteresowań badaczy”⁸.

„[...] region częstochowski jest może najsłabiej opracowanym terenem w naukach historycznych”⁹.

² W niniejszym opracowaniu brano m.in. pod uwagę subregion północny województwa śląskiego, dawne województwo częstochowskie oraz obecny powiat zawierciański.

³ B. Pabian, *Dziedzictwo kulturowe częstochowskiego. Wierzenia, zwyczaje i obrzędy rodzinne*, Wrocław 2005, s. 65.

⁴ Tamże.

⁵ Trzyletnie badania etnograficzne na tym terenie przeprowadzono w latach 2014–2016.

⁶ K. Kaczko, *Doroczne zwyczaje i obrzędy [w:] Ludowe tradycje dziedzictwo kulturowe ludności rodzimej w granicach województwa śląskiego*, red. Barbara Bazielić, Wrocław – Katowice 2009, s. 184.

⁷ Tamże, s. 193.

⁸ B. Pabian, *Dziedzictwo kulturowe częstochowskiego*, s. 45.

⁹ Tamże, s. 53.

Można wskazać na powiaty kłobucki i myszkowski oraz zawierciański, które również nie doczekały się opracowań pod interesującym nas kątem.

A jednak w wielu miejscowościach tych powiatów nadal kultywowane są dawne tradycje i zwyczaje np. nabożeństwa majowe przy kapliczkach, procesje na poświęcenie pól, tworzenie zielnych bukietów i wianków, zwyczaje ostatekowe *misie* i *cyganki*. Unikatowymi zwyczajami w skali całego województwa śląskiego są m.in. stawianie *ziela* w Ślęzanach, *misinki* w Zarębicach, *turki* – straże grobowe z Koziegłówek. Na badanym obszarze zachowały się także liczne przykłady dawnej wiejskiej zabudowy.

Nasze opracowanie opisuje pewien tematyczny obszar, jednakże warto poczynić dalsze terenowe rozpoznanie w celu wykonania fotograficznej dokumentacji istniejących jeszcze zabudowań mieszkalnych i gospodarczych oraz innych obiektów, takich jak: studnie, młyny, wiatraki, spichlerze, kuźnie czy wapienniki. Tym bardziej że w granicach tych czterech powiatów, nie powstał do tej pory skansen zabudowy wiejskiej, zaś z każdym mijającym rokiem kolejne budynki obracają się w ruinę.

Domy stawiano najczęściej z drewna i wapienia. W wielu miejscach na ścianach budynków np. w Choroni oraz murach np. w Częstochowie wykonanych z tego materiału dostrzec można amonity, czyli skamieniałe, wymarłe miliony lat temu morskie stworzenia.

Publikacja pełni także rolę przewodnika i albumu. Kolejny raz stawiamy na bogatą dokumentację zdjęciową, stanowiącą ważny element badań. Pragniemy w sposób przystępny i ukazać bogactwo tej części województwa śląskiego, zwracając uwagę na tradycyjną zabudowę, małą architekturę sakralną, zabytkowe nagrobki, miejsca kultu religijnego, strój ludowy, plastykę obrzędową oraz doroczne zwyczaje i obrzędy. Wśród tych ostatnich znalazły się również lokalne, dotąd szerzej nie opisane, a przez to praktycznie nieznanne, jak np.: strzelanie z *kalafiorków* w Kruszynie, układanie kwiatnych dywanów na uroczystość Bożego Ciała w Janowie i Pabianicach oraz zdobienie przydrożnych krzyży palmami wielkanocnymi we wsi Kuźnica Nowa. Zarejestrowano także wydarzenia odbywające się w trudnym czasie pandemii covid-19, a także te odnoszące się do zbrojnej agresji na Ukrainę.

Prezentujemy przykłady najciekawszych zwyczajów, które w ciągu nieco ponad roku pracy (marzec 2022–czerwiec 2023) rozpoznaliśmy i udokumentowaliśmy, głównie na terenach wiejskich wzmiankowanego obszaru. Wyrażamy nadzieję,

że wyniki badań uzupełnią dotychczasowy zasób literatury przedmiotu, który (jak zauważa np. B. Pabian) z uwagi na wcześniejszy brak specjalistycznych badań nad kulturą ludową przełożył się na niedostatek tejże literatury¹⁰.

Obserwacja uczestnicząca, dokumentacja fotograficzna i filmowa oraz wywiady kwestionariuszowe stanowiły najważniejsze techniki badawcze wykorzystane w trakcie badań. Nasze poczynania w terenie były bacznie obserwowane przez mieszkańców. Zazwyczaj spotykaliśmy się z otwartością, życzliwością, pomocą i zainteresowaniem, sporadycznie z nieufnością, głównie podczas dokumentacji niszczącej tradycyjnej zabudowy.

W przypadku badań kwestionariuszowych, nie zawsze uzyskane odpowiedzi dały nam pełny pogląd na dane zagadnienie, co spowodowane było licznymi czynnikami, w tym np. wiekiem respondentów, dla których pewne zdarzenia są już często jedynie zasłyszanyymi opowieściami lub wspomnieniami z dzieciństwa. Coraz trudniej jest także „pozyskać” informatora, który chce poświęcić swój czas, lecz także posiada odpowiednią wiedzę, którą pragnie się podzielić. Siłą rzeczy zebrany materiał odnosi się do pewnego wycinka czasu, na którym nie można budować pełnego obrazu danej społeczności i jej kultury.

Znaczą część archiwalnego materiału fotograficznego zdobyto dzięki współpracy z regionalistami, pracownikami jednostek kultury i urzędów gmin, księżmi, sołtysami, a zwłaszcza członkami KGW i OSP. Ich rola jest nie do przecenienia, ponieważ to głównie na nich spada organizacja lub gros pracy związanej z uroczystościami kościelnymi i państwowymi. Bez zaangażowania i determinacji tych dwóch ostatnich społecznych organizacji, zapewne już dawno spora część funkcjonujących nadal tradycji i zwyczajów ludowych zanikłaby lub znacznie straciła na swej oprawie. Proces ten dokonuje się jednak systematycznie. Do przeszłości należą bowiem w wielu miejscach majówki śpiewane przy kapliczkach oraz obchody grup ostatekowych i kolędniczych. Wiedza związana z ziołami, tworzeniem wianuszków i bukietów zielnych, koron dożynkowych i palm wielkanocnych, staje się często domeną starszego pokolenia, od którego młodsze nie chce niejednokrotnie już jej przejmować... Nie tylko młode pokolenie odchodzi od dawnych praktyk i pewnych wzorów zachowań, dostrzegalny jest także kryzys wiary, który od lat dotyka kościoła katolickiego, co także przekłada się na mniejsze uczestnictwo wiernych w wydarzeniach religijnych oraz kultywowanie tradycji. Zwracają na to

¹⁰ Tamże, s. 52.

uwagę także księży, o czym wielokrotnie mogliśmy usłyszeć w czasie głoszonych kazań. Widoczna jest także obojętność, czasem arogancja lub agresja kierowane w stronę osób manifestujących publicznie swoją wiarę, nie tylko w przestrzeni wirtualnej.

Badania, jak już wspomniano, prowadzono na terenie czterech powiatów. Dwa z nich, zawierciański i myszkowski, uznawane są przez niektórych badaczy i regionalistów za część Zagłębia Dąbrowskiego bądź ziemi będzińskiej, na co też zwracaliśmy uwagę podczas naszych trzyletnich (2014–2016) badań etnograficznych prowadzonych na tym terenie w ramach projektu „Tropem Kolberga - etnograficzne badania Zagłębia Dąbrowskiego” i „Tropem badaczy Zagłębia Dąbrowskiego”. Podczas kolejnych terenowych działań postanowiliśmy ponownie wrócić w te rejony. Powiaty te, będące historyczną częścią Małopolski Zachodniej, nie doczekały się oddzielnego opracowania, choć na ich terenie zachowały się ciekawe zwyczaje ludowe, tradycyjna zabudowa oraz elementy stroju ludowego posiadające wpływy częstochowskie i krakowskie.

Do „ziemi częstochowskiej” trudno zaliczyć powiat zawierciański i część powiatu myszkowskiego, na co zwracali uwagę sami badani mieszkańcy, którzy nie uznawali także swych miejscowości (np. Żarki, Żarnowiec, Myszków, Ogrodzieniec, Koziegłowy) za część Zagłębia Dąbrowskiego lub ziemi będzińskiej. Trudno jednakże określić, czy to stanowisko jest słuszne, zważywszy na fakt, iż wielu regionalistów ma w tym względzie odmienne zdanie¹¹, natomiast mieszkańcy (w większości przypadków), nie byli w stanie określić swej przynależności regionalnej. Często padała odpowiedź, że mieszkają „na ziemi niczyjej”, „trudnej do identyfikacji”, „na Jurze”, „na wyżynie krakowsko-częstochowskiej” lub że „są częścią Śląska”. Przekonanie to wynika z ostatniego podziału administracyjnego, na skutek którego wspomniane powiaty znalazły się w granicach województwa śląskiego, niesłusznie utożsamianego jedynie ze Śląskiem. Sama zaś nazwa „śląskie” bardzo często determinuje podobne stanowiska. Pada zatem pytanie – jak dookreślić geograficznie „ziemię częstochowską” i czy jest to w ogóle możliwe? Wrócimy do tego.

Nie pomagają w tych rozważaniach także ogólnodostępne źródła informacji. Przykładowo na stronie urzędu gminy Szczekociny widnieje zapis „Szczekociny to miasto posiadające ponad sześćsetletnią historię wpisaną w dzieje

Małopolski, Kielecczyny a obecnie Śląska”¹². W dzieje Śląska czy raczej województwa śląskiego, którego połowę powierzchni zajmuje historyczna Małopolska? Należy pamiętać, że miasto Szczekociny włączono w 1999 roku w granice województwa śląskiego, wcześniej jednak przynależało do województwa kieleckiego, a w latach 1975–1998 do częstochowskiego. Historycznie związane jest z Małopolską i Kielecczyną. To jeden z licznych przykładów, ukazujący problem, z jakim przyszło się nam mierzyć...

Dlatego też powiaty myszkowski i zawierciański włączono do badań, z uwagi na bogactwo tradycji występujące na tym obszarze, słabe rozpoznanie badawcze oraz bliskość powiatu częstochowskiego.

Jednakże problem ze wskazaniem (określeniem) miejsca swego zamieszkania, jego granic, tożsamości regionalnej, rodzimych tradycji ludowych czy wzoru stroju ludowego, dotyczył także powiatów kłobuckiego i częstochowskiego. Głównie w miejscowościach graniczących z Górnym Śląskiem, silne wpływy śląskie dostrzegalne były np.: w elementach stroju ludowego (wzorowanych np. na rozbarskim), świąt kościelnych, a także potrawach, słownictwie, niektórych tradycjach ludowych. Jak zauważa Barbara Pabian: „Można oceniać, że jednak głównym źródłem zapożyczeń dla mieszkańców subregionu częstochowskiego był zawsze Górny Śląsk [...]”¹³.

Ponadto mieszkańcy wskazanych powiatów uznają niekiedy swój region za część Śląska – „mieszkamy na Śląsku”, „jesteśmy ze Śląska”, wypierając lub (częściej) nie znając małopolskich korzeni obszaru, na którym żyją. Podobne stanowisko może być naszym zdaniem wzmocnione także przez lokalne stowarzyszenia operujące np. na poziomie powiatu kłobuckiego nazwą Zielony Wierchołek Śląska, sugerując tym samym, że teren ten do Śląska należy. Trudno zatem oczekiwać świadomości regionalnej skoro m.in. z ust członkiń zespołu folklorystycznego padają słowa: „Nas nie interesuje i nie bawi szukanie lokalnej tradycji i promowanie naszego regionu, bo mamy szersze zainteresowanie folklorem”. Zapewne dlatego też wśród licznych kostiumów scenicznych pojawił się ten nawiązujący do śląskiego, lecz źle dobrany i zakładany...

Jest to zatem ciekawy lecz i trudny badawczo teren graniczący z Górnym Śląskiem, województwem małopolskim, świętokrzyskim i łódzkim. Styk dwóch

¹¹ Np. M. Piotrowski, *Ziemia Będzińska. Walory etniczne Małopolski Zachodniej*, Będzin 2012.

¹² „O Mieście i gminie”, szczekociny.pl, dostęp z dnia 16.05.2023.

¹³ B. Pabian, *Dziedzictwo kulturowe częstochowskiego*, s. 211.

najbardziej oddziaływujących na siebie krain geograficznych Małopolski i Śląska, wpływy kilku diecezji, historia (np. granice zaborów), przenikanie kultur, migracja ludności, trasy handlowe i pielgrzymkowe, wywarły wpływ na współczesny etnograficzny obraz tego obszaru, a także poczucie tożsamości lokalnej. Z kolei liczne podziały terytorialne np. administracyjna zmiana granic województwa, nie pomogły w kształtowaniu się spójnej tożsamości kulturowej mieszkańców tego regionu.

W niektórych przypadkach coraz trudniejsze wydaje się oszacowanie, co jest rodzime, co zaś napływowe. Wraz z migracją ludności, ale też dzięki szerokiemu dostępowi do mediów, pojawiają się także nowe treści kulturowe przeniesione lub zapożyczone. Odsianie jednych od drugich stanowiło pewną trudność podczas prowadzonego rozpoznania na temat lokalnych tradycji, co także przekładało się na trudności w dookreśleniu granic badanego terenu.

Pytanie o określenie granic omawianego regionu stawia przed sobą także Regina Rok:

Zarysowanie omawianego obszaru nastrocza wiele trudności i ściśle wyodrębnienie regionu częstochowskiego jest praktycznie niemożliwe. [...] Interesujący nas obszar – województwo częstochowskie [funkcjonujące do 1998 r. – przyp. R.G., A.L.] – obejmuje swoim zasięgiem peryferyjne tereny wielkich historycznych regionów: Małopolski i Śląska, a graniczy z Wielkopolską¹⁴.

[...] wyodrębnienie regionu częstochowskiego nastrocza wiele trudności. Interesujący nas obszar leży na styku wielkich historycznych regionów: Małopolski, Wielkopolski i Śląska. Jest to więc teren etnograficznie mało spójny i niejednorodny, co sprawia, że kultura ludowa wykazuje wiele cech wspólnych z sąsiednimi regionami. Nie bez znaczenia dla kultury ludowej omawianego obszaru były ośrodki pątnicze (Jasna Góra, Św. Anna, Gidle) i szlaki komunikacyjne prowadzące do nich [...]¹⁵.

Wydaje się, iż współcześnie zadanie to jest nieco łatwiejsze, zważywszy na fakt, że w granicach dawnego województwa częstochowskiego znajdowały się także miejscowości obecnego powiatu lublinieckiego (Górny Śląsk) oraz np. Gidle i Radomsko (województwo łódzkie), zaś współczesne granice powiatu częstochowskiego pokrywają się częściowo z jego granicami sprzed wydzielenia powiatu kłobuckiego.

¹⁴ R. Rok, *Sztuka ludowa województwa częstochowskiego. Informator*, Częstochowa 1984, s. 4.

¹⁵ Tamże, s. 7.

„W 1998 r. niektóre gminy należące dotychczas do województwa częstochowskiego włączono ponownie w obręb województw: śląskiego, opolskiego, łódzkiego i świętokrzyskiego”¹⁶.

Reginie Rok wtóruje Dariusz Złotkowski:

Nadal jednak samo pojęcie „ziemia częstochowska” nastrocza pewnych problemów. Jest ono związane z powstaniem i działalnością Towarzystwa Popierania Kultury Regionalnej w Częstochowie, założonego w 1932 roku oraz tytułem regionalnego czasopisma „Ziemia Częstochowska”. Jego założyciel Kazimierz Kühn, pisząc przedmowę do pierwszego tomu artykułów poświęconym zagadnieniom regionalnym stwierdził, że „Ziemia Częstochowska” jako nazwa, nie ma historycznego uzasadnienia oraz że nie ma jej wśród dawnych ziem Rzeczypospolitej. Ponadto, nie był w stanie określić granic ziemi częstochowskiej. Od powyższych problemów nie są wolni także współcześni badacze. Autorzy *Słownika Biograficznego Ziemi Częstochowskiej* mierzyli się z definicją pojęcia „ziemia częstochowska”. Jak we wstępie zaznacza ks. prof. Jan Związek: „Trudno jednakże precyzyjnie wyznaczyć granice ziemi częstochowskiej czy też regionu częstochowskiego. Na tym terenie bowiem nie występują i nie występowały specjalne odrębności geograficzne zakreślone granicami naturalnymi. Podobnie trudno byłoby szukać specyficznych cech historycznych czy administracyjnych”¹⁷.

Natomiast Janusz Kamocki wskazuje na wytworzenie się odrębności kultury mieszkańców okolic Częstochowy. Wpłynęło na nie, jego zdaniem, odcięcie ich granicą zaborczą od Krakowa, wczesny rozwój przemysłu na tym terenie, zaś w przypadku samej Częstochowy rola miasta jako centrum pielgrzymkowego¹⁸.

Można zauważyć, że termin ziemia częstochowska, mimo braku rodowodu geograficznego i historycznego, posiada pewne specyficzne cechy, wyraziście określające tereny, w różny sposób grawitujące do Częstochowy jako centrum regionu¹⁹.

¹⁶ B. Pabian, *Dziedzictwo kulturowe częstochowskiego*, s. 14.

¹⁷ D. Złotkowski, „Ziemia Częstochowska (region)”, ibrbs.pl, dostęp z dnia 22.05.2023

¹⁸ B. Pabian, *Dziedzictwo kulturowe częstochowskiego*, s. 13.

¹⁹ D. Złotkowski, „Ziemia Częstochowska (region)”, dostęp z dnia 22.05.2023.



Kapliczka. Ogrodzieniec. 2020 r.

Kult Matki Bożej

Jest nadal bardzo silnym i jednocześnie ważnym elementem religijnego życia, nie tylko dla lokalnej społeczności, o czym świadczą m.in. liczne kościoły i sanktuaria pod jej wezwaniem. Jej obecność zauważalna jest także w licznych przedstawieniach ukazanych np. w zabytkowych obrazach umieszczonych w kościołach, obrazkach wystawionych w oknach domów, kapliczkach oraz figurach przydrożnych i nagrobnych.



Kapliczka. Żuraw. 2020 r.



RG



RG



RG



RG

U GÓRY: Obraz w oknie domu. Borowa. 2018 r.

Kapliczka wnękowa na froncie budynku. Dankowice. 2022 r.

U GÓRY: Kapliczka skrzynkowa. Kiełkowice. 2022 r.

Figura nagrobna na cmentarzu. Lelów. 2022 r.



Wejście z obrazem do kaplicy. Danków. 2022 r.



Miejsca pielgrzymek religijnych

Z postacią Matki Bożej związane są oczywiście ważne miejsca kultu religijnego, stanowiące cel licznych pielgrzymek. Najbardziej znanym jest Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze w Częstochowie.

Wśród kolejnych warto wymienić:

- Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej Patronki Rodzin w Żarkach-Leśniowie
- Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Mrzygłodzkiej k. Myszkowa
- Sanktuarium Matki Bożej Mstowskiej w Mstowie
- Sanktuarium Matki Bożej Kłobuckiej w Kłobucku
- Sanktuarium Matki Bożej Dankowskiej w Dankowie
- Sanktuarium św. Ojca Pio na Przeprośnej Górze w Siedlcu k. Mstowa
- Sanktuarium Matki Bożej Skałkowej w Podzamczu
- oraz Sanktuarium Matki Bożej w Gidlach znajdujące się obecnie w województwie łódzkim, lecz do 1989 roku w województwie częstochowskim.

Nowa administracyjna przynależność nie ograniczyła napływu pielgrzymów z terenu obecnego województwa śląskiego do tego sanktuarium.

Inne ważne miejsca kultu religijnego:

- Sanktuarium św. Anny w Aleksandrówce k. Przyrova
- Sanktuarium św. Antoniego w Koziegłówkach.

Ołtarz z obrazem Matki Bożej Mrzygłodzkiej. Myszków-Mrzygłód. 2023 r.



RG



RG

U GÓRY: Grupa pielgrzymów modląca się u stóp Jasnej Góry. Częstochowa. 2018 r.
Wota dziękczynne zawieszane w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej. Częstochowa. 2022 r.



KW

Uczestnicy kłomnickiej parafialnej pielgrzymki na Jasną Górę przed szczytem sanktuarium.
Częstochowa. 1956 r.



Pielgrzymi przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, Częstochowa. 2022 r.



Figura Matki Bożej Leśniowskiej przed Urzędem Miasta i Gminy. Żarki. 2022 r.



u GÓRY: Kaplica Matki Bożej Skałkowej.
Podzamcze. 2022 r.

Obraz Matki Bożej w kaplicy przy kościele pw.
św. Jakuba. Krzepice. 2022 r.



RG



RG

U GÓRY: Procesja teoforyczna. Cynków. 2015 r.

Mieszkańcy przy kramach odpustowych. Żarnowiec. 2022 r.

Odpusty parafialne

Odpust parafialny to święto patrona kościoła. Najczęściej obchodzony jest w najbliższą niedzielę przypadającą po dniu wspomnienia danego świętego. Niektóre parafie świętują jednak tydzień wcześniej lub w konkretnym dniu. Spora ich część obchodzi dwa odpusty, oba są uroczyste lub też jeden z nich jest tzw. odpustem wewnętrznym (nieco skromniejszym), zaś drugi uroczystym, bardzo rozbudowanym, połączonym również z innymi elementami np. przemarszem orkiestry i grup rekonstrukcyjnych (Olsztyn).

Uroczysta suma odpustowa, procesja teoforyczna wokół świątyni, koncerty orkiestr dętych, regionalne i odświętne stroje oraz poczty sztandarowe tworzą podniosłą i radosną atmosferę tego dnia. Stragany (budy odpustowe) oferują regionalne przysmaki, niespotykane często w innych regionach kraju. Charakterystycznymi wyrobami są wielosmakowe cukierki, obwarzanki odpustowe oraz chleb tatarczuch.

W okolicach Częstochowy znajdowały się liczne ośrodki kaszarskie, ale znaczną ilość ziarna przetwarzano w obrębie własnego gospodarstwa. W Żarkach od wielu lat utrzymuje się tradycja pieczenia chleba z mąki gryczanej (tatarczanej), przekazywana z pokolenia na pokolenie. Tatarczuch to ciemny i słodki chleb, wypiekany z mąki gryczanej, mleka, wody oraz drożdży. Upieczony bochen waży około 7 kg. Chleb sprzedawany jest głównie na targach i odpustach parafialnych m.in. w Choroni, Olsztynie, Żarkach, Koziegłówkach, Aleksandrówce, Myszkowie-Mrzygłodzie

Odnutowane odpusty

- Nakło, Staromieście, Mrzygłód, Giebło, odpust święto Matki Boskiej Zielnej
- Cynków, odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Wawrzyńca
- Miedźno, odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Katarzyny
- Przyrów, odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Doroty
- Żarki, odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Stanisława
- Żarnowiec i Danków, odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Krzysztofa
- Przyrów, odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Mikołaja
- Kłobuck, odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Barbary
- Kłobuck odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Marcina
- Kruszyna, odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Macieja
- Konopiska, odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Walentego

- Pilica i Koziegłówek, odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Antoniego
- Zrębice i Podlesie, odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Idziego
- Pilica, odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Piotra i Pawła
- Giebło i Krzepice, odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Jakuba
- Aleksandrówka gm. Przyrów, odpust w dniu św. Anny
- Olsztyn, odpust w święto Przemienienia Pańskiego
- Choroń, odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Jan Chrzciciela
- Pilica, msza w kościółku pw. św. Jerzy w dniu jego wspomnienia
- Częstochowa, uroczystość w odpust Matki Bożej Częstochowskiej
- Leśniów, odpust Matki Bożej Leśniowskiej
- Przyłek Szlachecki, odpust parafialny w dniu wspomnienia św. Jana Chrzciciela
- Miedzno, odpust w dniu wspomnienia św. Anny

AL



AL



RG

Księga pamiątkowa. Pilica. 2022 r.

U GÓRY: Moment poświęcenia samochodów. Danków. 2022 r.

Poświęcenie pojazdu. Żarnowiec. 2022 r.



AL



AL



AL



RG

U GÓRY: Procesja teoforyczna. Giełto. 2022 r.
Procesja teoforyczna. Krzepice. 2022 r.

U GÓRY: Procesja teoforyczna. Miedźno. 2022 r.
Uczestnicy mszy odpustowej. Częstochowa. 2022 r.



Nabożeństwo odpustowe. Miedźno. 2022 r.



AL



AL



RG



RG

U GÓRY: Wejście z Najświętszym Sakramentem. Kruszyna. 2023 r.

Orkiestra występująca w trakcie odpustu parafialnego. Choroń. 2022 r.

U GÓRY: Górnicy pozujący do zdjęcia po zakończonej mszy świętej. Kłobuck. 2022 r.

Plakat informujący o zabawie odpustowej. Koziegłówki. 2013 r.



RG



RG



RG

AL



U GÓRY: Uczestnicy uroczystości przed wyruszeniem do sanktuarium. Żarki. 2022 r.
Tablica wisząca na budynku urzędu gminy. Żarki. 2022 r.

U GÓRY: Procesja teoforyczna. Kłobuck. 2022 r.
Modlitwa w czasie mszy świętej. Olsztyn. 2022 r.



RG



AL



RG



RG

U GÓRY: Uczestnicy uroczystej mszy świętej. Aleksandrówka. 2022 r.
Wierni modlący się przed ołtarzem św. Anny. Aleksandrówka. 2022 r.

U GÓRY: Modlitwa kapłana przy bocznym ołtarzu przed Najświętszym Sakramentem. Miedźno. 2023 r.
Kramy odpustowe. Pilica. 2015 r.



RG



AL

u GÓRY: Uczestnicy nabożeństwa odpustowego na Wzgórzu św. Piotra i Pawła. W miejscu tym była pierwsza pilicka parafia. Pilica. 2015 r.

Czoło procesji teoforycznej. Przyłęk Szlachecki. 2023 r.



AL

Uczestnicy mszy odpustowej. Przyrów. 2023 r.



RG

Chleb tatarczuch i obwarzanki na straganie odpustowym. Koziegłówki. 2013 r.

AL



RG



U GÓRY: Uczestnicy mszy odpustowej. Przyrów. 2022 r.

Proboszcz częstujący słodyczami wiernych po zakończonej mszy świętej w dniu wspomnienia św. Mikołaja. Przyrów. 2022 r.



Uczestnicy mszy odpustowej. Podlesie (gm. Lelów), 2022 r.



RG



RG



RG



AL

Uczestnicy nabożeństwa przy kapliczce św. Idziego. Zrębice. 2017 r.

Tradycyjne spożywanie wody zaczerpniętej ze studni po zakończonym nabożeństwie. Zrębice. 2017 r.

U GÓRY: Uczestnicy procesji teoforycznej. Kobiety ubrane m.in. w gorsety śląskie, obce kulturowo dla tego regionu. Podlesie (gm. Lełów). 2022 r.

Wystawa pokonkursowa kartek walentynkowych w kościele pw. św. Walentego. Konopiska. 2023 r.



RG



AL



RG

U GÓR: Uczestnicy nabożeństwa odpustowego. Żarki. 2022 r.

Plakat informujący o uroczystości. Żarki. 2022 r.

Uczestnicy nabożeństwa w kościele pw. św. Jerzego. Pilica. 2023 r.

Święci patroni

Od wieków mieszkańcy szukali pomocy, ochrony i wsparcia u świętych patronów. Wśród licznych świętych szczególną grupę stanowią ci, do których powszechnie zanoszono modły, prosząc o ochronę życia oraz mienia. Powierzano ich opiece także całe miejscowości, fundując liczne kapliczki i figury. Kapliczki domkowe z rzeźbami świętych oraz kamienne lub drewniane figury wznoszono najczęściej ku czci świętych Floriana, Nepomucena, Rocha i Rozalii. Święty Florian ma chronić domostwa i dobytek przed pożarem, św. Jan Nepomucen przed powodzią, natomiast do świętych Rocha i Rozalii zanoszono modły, prosząc o ochronę od zarazy – złego morowego powietrza. W Rębelicach Królewskich znajduje się parafia pod wezwaniem św. Rocha, w Pilicy w kościółku pw. św. Jerzego w ołtarzu głównym umieszczono obraz tego świętego, zaś we Włodowicach w niszach po obu stronach wejścia głównego do świątyni ustawiono figury św. Rozalii i Rocha.

W okolicach 4 maja (wspomnienie św. Floriana) patrona m.in. strażaków, hutników i kominiarzy, liczne jednostki zawodowej i ochotniczej straży pożarnej obchodzą Międzynarodowy Dzień Strażaka. Na omawianym terenie, gdzie funkcjonują dziesiątki oddziałów straży pożarnej, święty Florian cieszy się dużym szacunkiem. Na program tego dnia składa się m.in.: uroczysty apel, przemarsz w galowych mundurach, msza święta odprawiana w kościele lub na zewnątrz tzw. polowa np. przy kapliczce, modlitwa przy figurze św. Floriana oraz pokaz sprzętu bojowego. To także okazja do przekazania lub fundowania sztandaru lub nowego sprzętu gaśniczego, odznaczenia zasłużonych strażaków, przyjęcia młodych adeptów oraz wspólnej biesiady. W gminie Poczesna organizowany jest bieg „Strażacka 10-ka, czyli bieg o puchar św. Floriana”.



Figura św. Floriana. Żarki. 2022 r.





RG



RG



RG



RG



RG

Uroczysta msza święta odprawiana w intencji strażaków. Leśniów. 2022 r.

POPZEDNIA STRONA:

U GÓRY: Przedstawienia św. Rocha i św. Rozalii na bokach kapliczki. Wola Libertowska. 2022 r.

Płaskorzeźba św. Rozalii umieszczona na kapliczce. Rokitno. 2018 r.

Kapliczka wnekowa z figurą św. Floriana. Pilica. 2023 r.



RG



RG

U GÓRY: Kapliczka św. Jana Nepomucena. Mstów. 2022 r.
Kapliczka św. Nepomucena. Starokrzepice. 2020 r.



RG

RG



RG



U GÓRY:

Rzeźba ukazująca św. Rocha w niszy świątyni. Włodowice. 2022 r.
Tabliczka na cokole kapliczki św. Florian. Dąbrowa Zielona. 2022 r.
Sentencja widniejąca na kapliczce. Drochlin. 2022 r.



RG



RG

u GÓRY: Uroczystość przy kapliczce z okazji święta strażaków. Kruszyna. 2023 r.
Msza przy kapliczce św. Floriana. Choroń. 2023 r.



RG

Ulica Świętego Mikołaja. Przyrów. 2023 r.



Krzyż na granicy wsi. Kamyk. 2022 r.

Małe obiekty sakralne

W miejscowościach pozbawionych kościoła, krzyże i kapliczki były miejscami, wokół których skupiało się lokalne życie religijne. Małe obiekty sakralne z chwilą ich poświęcenia stawały się obiektami przeznaczonymi do sprawowania kultu religijnego. Tam też praktykowano zwyczaj odprawiania raz do roku mszy świętej w intencji mieszkańców. Kapliczki pełniły różne funkcje w życiu mieszkańców, np.: integrującą, socjalizującą, wychowawczą, emocjonalną i afirmowania wartości. Obiekty te oraz ich otoczenie, prócz funkcji religijnych, wypełniały wiele zadań o zabarwieniu świeckim. Miejsca kultu religijnego przez stulecia integrowały lokalną społeczność, zaspokajając jej określone potrzeby. Kult, zwłaszcza jego formy zbiorowe i publiczne, był w obrębie grupy zjawiskiem przechodzącym z pokolenia na pokolenie. Kapliczki i krzyże, podobnie jak kościoły parafialne, stanowiły miejsca częstych spotkań mieszkańców, zwłaszcza w dniach odpustów. W miejscach tych koncentrowało się również życie społeczne i towarzyskie. Poprzez swoje wyeksponowanie w przestrzeni wsi wyznaczały miejsca na ważne wydarzenia wspólnoty. Przy nich zbierano się na narady wojskowe, składano przysięgi w różnych okolicznościach czy zostawiano znalezione rzeczy. Zwyczajowo zatrzymywano się przed kapliczką, prosząc Boga o bezpieczną jazdę, szczęśliwy powrót do domu i ochronę pozostawionego dobytku²⁰. Przy kapliczkach i krzyżach wierni spotykają się podczas nabożeństw majowych, a także poświęcenia pól i dni krzyżowych. Przy niektórych, w dniu uroczystości Bożego Ciała budowane są polowe ołtarze. Obiekty te wyznaczały także granice wsi, stanowiły rodzaj drogowskazu np. na rozstajach dróg, ich zadaniem była także ochrona od morowego powietrza oraz innych zagrożeń jak pożar czy powódź. Przy nich zatrzymywał się kondukt pogrzebowy, by przy tym symbolicznym „ostatnim przystanku”, przed udaniem się na cmentarz pomodlić się za duszę zmarłej osoby. W Żłotym Potoku zachował się krzyż, u podnóża którego znajdują się dwie murowane podpory, na których kładziono trumny.

Jako ciekawostkę warto wskazać na Muzeum Krzyży i Kapliczek znajdujące się we wsi Wola Libertowska w gminie Żarnowiec. Ponadto w powiecie zawierciańskim zachowało się kilka rzeźbionych, wysokich, drewnianych krzyży. Poza figurą Chrystusa, na belkach dostrzec można elementy nawiązujące do ukrzyżowania, zdrady Judasza, zaparcia się świętego Piotra i ukrzyżowania Jezusa.

²⁰ S. Kuprjanik, *Mała architektura sakralna na Warmii do 1945 roku ze szczególnym uwzględnieniem kapliczek*, Olsztyn 2016, s. 323–324.



RG



RG



RG



RG



RG



RG

u GÓRY: Kapliczka skrzynkowa. Ulesie. 2023 r.
Kapliczka skrzynkowa. Smoleń. 2023 r.
Kapliczka skrzynkowa. Wilkowiecko. 2020 r.

u GÓRY:
Kapliczka. Wysoka Lelowska. 2022 r.
Krzyż przydrożny. Kruszyna. 2022 r.
Kapliczka domkowa. Wygoda. 2012 r.



Kapliczka. Napoleon. 2022 r.



RG



RG



RG



RG



RG



RG

U GÓRY:
 Kapliczka. Dankowice. 2022 r.
 Wnętrze kapliczki. Piasek. 2020 r.

POPZEDNIA STRONA:
U GÓRY:
 Kapliczka. Częstochowa. 2023 r.
 Krzyż żeliwny. Błachownia. 2020 r.
 Krzyż prezentowany w Muzeum Krzyży
 i Kapliczek. Wola Libertowska. 2022 r.
 Krzyż z podstawą na trumnę. Złoty Potok. 2022 r.



RG



RG



RG

U GÓRY: Kapliczka. Celiny. 2020 r.

Kapliczka domkowa. Sokolniki. 2020 r.

POPZEDNIA STRONA:

Krzyż rzeźbiony. Rokitno-Kaszczor. 2020 r.



Wnętrze kapliczki. Mirów. 2016 r.



RG

Cmentarze

Na cmentarzach katolickich omawianego terenu występują różne typy nagrobków, zarówno skromne ziemne kopczyki z drewnianym krzyżem bez cementowej obmurówki, jak i bogato zdobione pomniki wykonane np. z piaskowca, wapienia lub żeliwa. Zachowane epitafia wskazują m.in. na pochodzenie, wykształcenie, zawód lub funkcję, którą osoba zmarła pełniła za życia. Grobowce z końca XIX i początku XX wieku są niestety coraz rzadszym widokiem. Z czasem ich miejsce zajęły produkowane masowo nagrobki z lastryka i betonu oraz płyty nagrobne wykonane z różnego rodzaju kamienia.

Na wiejskich cmentarzach zachowały się sporadycznie krzyże drewniane. Znacznie częściej spotykane są skromne i proste w kształcie krzyże metalowe wykonane z rur lub betonowe odlewy. Do rzadkości należą już bardziej złożone i zdobne formy krzyży, kute oraz żeliwne.

Jedynie w listopadzie udostępnia się zwiedzającym krypty – miejsce pochówku zakonników – znajdujące się pod Kaplicą Cudownego Obrazu na Jasnej Górze w Częstochowie.

POPZEDNIA STRONA:

Drewniana figura Jezusa zawieszona na krzyżu wykonanym z metalowych rur. Przybyńów. 2023 r.



RG



RG



RG



RG

U GÓRY:

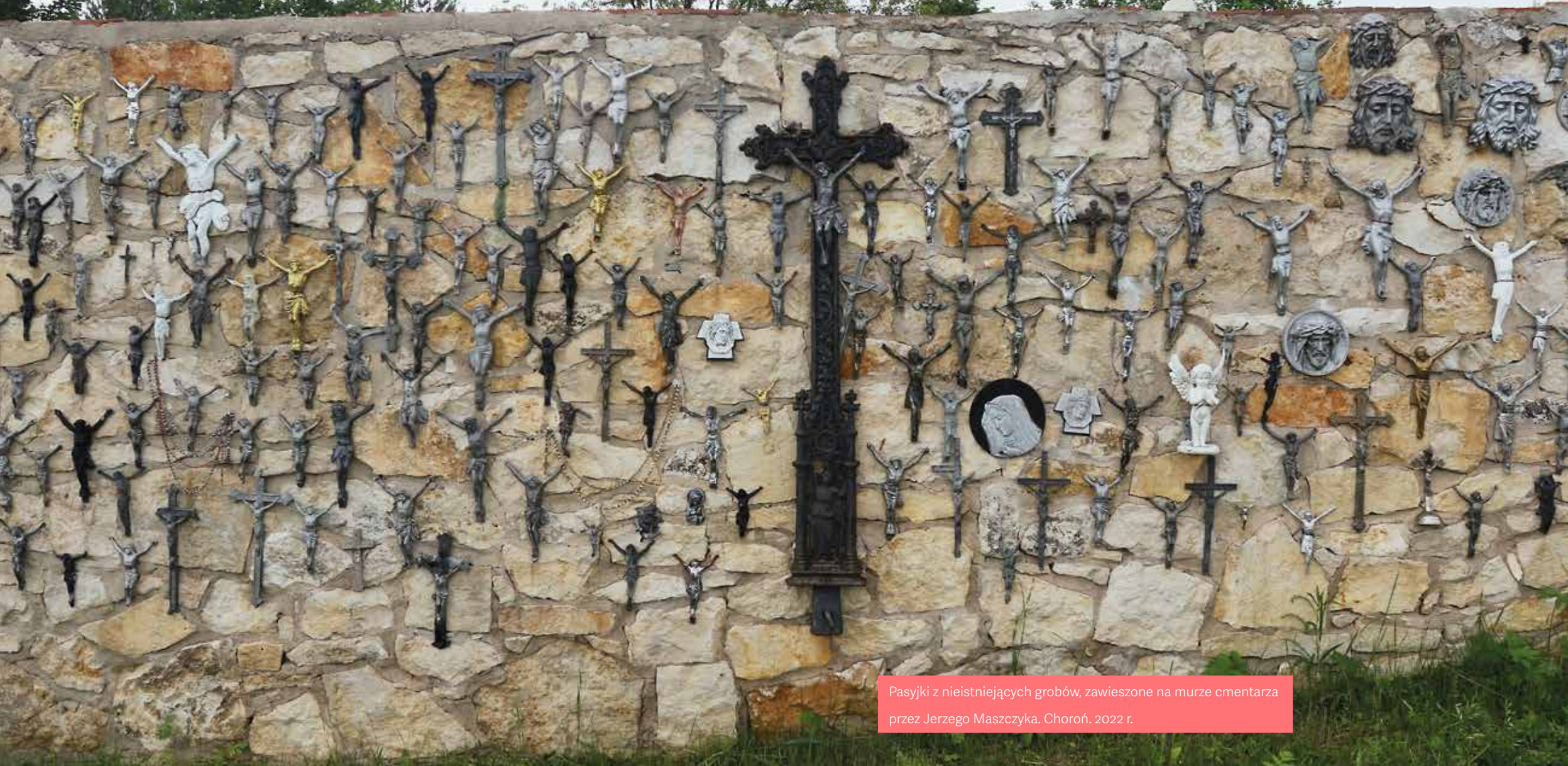
Krypty w klasztorze jasnogórskim. Częstochowa. 2012 r.

POPZEDNIA STRONA:

U GÓRY: Kuty krzyż. Koniecpol. 2023 r.

Krzyż betonowy. Pilica. 2023 r.

Krzyż drewniany osadzony na ziemnym nagrobku. Kruszyna. 2016 r.



Pasyjki z nieistniejących grobów, zawieszono na murze cmentarza przez Jerzego Maszczyka. Choroń. 2022 r.

Wielokulturowość

Na przestrzeni wielu lat na tym terenie, żyli obok siebie wyznawcy różnych religii – katolicy, żydzi i prawosławni. Ślady ich obecności widoczne są po dziś dzień.

Kultura żydowska

Zachowane budynki synagog i cmentarze żydowskie (kirkuty) świadczą o współistnieniu dwóch narodów, a jednocześnie miejsca te przypominają o bolesnej przeszłości, w wyniku której w czasie niemieckiej okupacji podczas drugiej wojny światowej doszło do eksterminacji ludności żydowskiej. W czasie wojny, lecz niestety także po zakończeniu działań wojennych, dokonywano niszczenia niektórych żydowskich nekropolii. Do dziś cmentarze oraz macewy zachowały się w miejscowościach: Żarki, Janów, Pilica, Krzepice, Kromołów, Zawiercie, Żarnowiec, Mstów. Na kamiennych płytach widnieje spora liczba różnorodnych przedstawień symbolicznych. Symbolika płaskorzeźb, nie zawsze czytelna i jednoznaczna, nosi znamiona uniwersalizmu. Do najbardziej znaczących symboli, często spotykanych, należą dłonie w geście błogostawieństwa, świecznik, ptak i gwiazda Dawida²¹. Na szczególną uwagę zasługuje krzepicki cmentarz, stanowiący jedno z największych skupisk żeliwnych macew w Europie. To jeden z czterech cmentarzy z takimi nagrobkami w Polsce. Większość krzepickich macew została wykonana w hucie Kuźnicy Starej, która w XIX w. przez pewien czas znajdowała się w rękach społeczności żydowskiej. Budynki synagog znajdują się w miejscowościach: Żarki, Krzepice i Szczekociny, zaś w Lelowie ohel – murowany grobowiec. Ohel wznosi się nad grobami wybitnych cadyków i rabinów oraz ich męskich potomków.

ŻARKI. Synagoga zbudowana w 1870 roku. Zniszczona podczas drugiej wojny światowej. Remont przeprowadzony w latach 2009–2011, uchronił ją od zagłady. Obecnie budynek stanowi siedzibę domu kultury.

KRZEPICE. Jej budowę rozpoczęto na przełomie 1814 i 1815 r. Została zniszczona podczas drugiej wojny światowej. Wokół niej Niemcy utworzyli obóz dla Żydów. Po wojnie była własnością prywatną, zaś w 2016 r., po śmierci wszystkich spadkobierców, stała się mieniem gminnym.

SZCZEKOCINY. Zbudowana na początku XIX w. Zniszczona podczas drugiej wojny światowej. Po jej zakończeniu została przebudowana z przeznaczeniem na magazyn. Obecnie w budynku znajduje się sklep i restauracja.

²¹ R. Garstka, *Dom wieczności. Stan zachowania będzińskiego kirkutu*, Będzin 2008.



U GÓRY: Chasydzi podczas uroczystości. Lelów. 2013 r.

Chasydzi modlący się przy grobie cadyka. Lelów. 2015 r.



RG



RG

U GÓRY: Żeliwne macewy na kirkucie. Krzepice. 2012 r.
Wapienne płyty nagrobne na kirkucie. Żarki. 2008 r.



RG



RG



U GÓRY:
Ruiny synagogi. Krzepice. 2016 r.
Budynek dawnej synagogi. Żarki. 2012 r.
Tabliczka zawieszona nad drzwiami głównymi ze stylizowaną gwiazdą Dawida, którą podtrzymują dwa lwy. Krzepice. 2012 r.

LELÓW. Pierwszy ohel powstał w 1814 roku, po śmierci cadyka Dawida Bidermana Lelowera i przetrwał do czasu drugiej wojny światowej. Po jej zakończeniu, na grobie cadyka wybudowano sklep Gminnej Spółdzielni. W 1988 r. Fundacja Rodziny Nissenbaumów rozpoczęła poszukiwania grobu i szczątków Bidermana. Po ich odnalezieniu, w tym samym roku wydzielono jedno z pomieszczeń sklepowych urządając w nim skromny ohel. Od tego czasu grób cadyka stał się miejscem pielgrzymek chasydów z całego świata. Po rozbiórce sklepu, w latach 2012–2013, wzniesiono nowy ohel.

Prawosławie

Historia chrześcijaństwa na ziemiach Rzeczypospolitej ukazuje, że na jej terenie doszło do spotkania dwóch wielkich tradycji religijno-kulturowych: wschodniej – bizantyjsko ruskiej i zachodniej – łacińskiej. Prawosławie było stałym elementem struktury wyznaniowej wielonarodowościowej Polski. Dzieje Częstochowy są także ilustracją tej tezy, gdyż od XVIII wieku żyła tutaj wspólnota prawosławna. Kolejnym rozdziałem historii prawosławia w Częstochowie był okres rozbiorów. Szczególnie trudno jest ocenić rolę kościoła prawosławnego na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej pod zaborami. Jednoznaczna opinia historiografii polskiej o wykorzystaniu cerkwi jako elementu rusyfikacyjnego jest krzywdząca. Kościół prawosławny podzielił los Polski, a jego struktury organizacyjne i tradycja uległy likwidacji w pierwszej kolejności. Parafia prawosławna w Częstochowie istniała od 1730 roku, w jej skład na przestrzeni wieków wchodziły między innymi cerkwie pod wezwaniem świętych Cyryla i Metodego, Mikołaja oraz Częstochowskiej Ikony Matki Bożej.²²

CERKIEW ŚWIĘTYCH CYRYLA I METODEGO I KATOLICKI KOŚCIÓŁ PW. ŚW. JAKUBA

Dawna cerkiew prawosławna, a obecnie kościół katolicki pod wezwaniem świętego Jakuba, mieściła się tam, gdzie pierwotnie stał drewniany kościółek tegoż świętego, wraz ze szpitalem dla ubogich ufundowany przez Jakuba Zalejskiego w roku 1586. W 1630 roku świątynia ta została przejęta przez Zakon Paulinów. W roku 1869 kościół pw. św. Jakuba został rozebrany przez władze carskie w ramach represji po powstaniu styczniowym. W latach 1870–1872 na miejscu pierwotnego kościoła pw. św. Jakuba została wzniesiona cerkiew prawosławna pw. Cyryla i Metodego,

²² B. Urbanowicz, „Cerkiew Prawosławna na ziemi częstochowskiej”, ibrbs.pl, dostęp z dnia 17. 05. 2023.

RG



RG



U GÓRY: Kościół pw. św. Jakuba Apostoła. Częstochowa. 2023 r.

Cerkiew pw. Ikony Matki Boskiej Częstochowskiej. Częstochowa. 2023 r.

staraniem ówczesnych władz carskich w Częstochowie jako wotum wdzięczności za ocalenie cara Aleksandra II po nieudanym zamachu, który miał miejsce w Paryżu 25 maja 1867 roku. Było to także działanie, które w pewnym stopniu miało świadczyć o potęgze caratu i zaznaczyć obecność władz imperialnych w katolickiej Częstochowie.

W dniu 3 sierpnia 1914 roku duchowni prawosławni i większość wiernych opuściła miasto, zaś cerkiew przejęły władze niemieckie. W latach 1914–1918 pełniła ona funkcję kościoła garnizonowego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku cerkiew została zamieniona na kościół rzymsko-katolicki pod pierwotnym wezwaniem świętego Jakuba, stanowiąc świątynię garnizonową Wojska Polskiego. Podczas okupacji hitlerowskiej, na skutek prośby metropolity warszawskiego Dionizego, skierowanej do władz Generalnego Gubernatorstwa, kościół pw. św. Jakuba oddano społeczności prawosławnej. Po zakończeniu działań wojennych – 9 lutego 1946 roku, Wojsko Polskie przejęło świątynię jako swój kościół garnizonowy²³. Jesienią 1948 r. z bryły obiektu usunięto cebulowate kopuły prawosławne i nadano jej na zewnątrz wygląd kościoła katolickiego²⁴. Obecnie w Częstochowie działa parafia prawosławna pw. Ikony Matki Bożej Częstochowskiej. Budowę świątyni rozpoczęto w 1998 r.

CERKIEWKA

Murowana kaplica pw. św. Władysława – króla węgierskiego w Podłężu Królewskim zwana jest przez miejscową ludność *cerkiewką*. Zapewne pierwotnie pełniła funkcję niewielkiej świątyni dla obrządku prawosławnego. Świadczy o tym dobitnie wnętrze kaplicy, w której zachowało się oryginalne wyposażenie. Została wzniesiona prawdopodobnie w 1890 przez rosyjskiego dowódcę, rotmistrza tamtejszej straży granicznej Fiodora Filipowicza Mielnikowa, w podziękę Bogu za uratowanie ciężko chorego syna. Gdy w 1902 roku rotmistrz został zastrzelony na granicy, pochowano go obok cerkiewki. Na niewielkim cmentarzu znajdowały się także inne groby rosyjskich żołnierzy, które usunięto w latach 60. XX w.

W Podłężu Królewskim stacjonowało dwudziestu żołnierzy carskiej straży pogranicznej. Kordon straży zlikwidowano po pierwszej wojnie światowej.

²³ Tamże.

²⁴ Historia – Rzymskokatolicka Parafia pw. Św. Jakuba Apostoła w Częstochowie (swjakub.com.pl), dostęp z dnia 4 kwietnia 2023.

W miejscu tym przebiegała granica pomiędzy Imperium Rosyjskim i Cesarstwem Niemieckim. W 1981 kuria diecezjalna w Częstochowie nadała kaplicy tytuł św. Władysława – króla węgierskiego.



U GÓRY: Cerkiewka. Podłęże Królewskie. 2022 r.

Wnętrze cerkiewki. Podłęże Królewskie. 2022 r.

Tradycyjny strój ludowy

Termin „strój ludowy” odnosi się zasadniczo do ubiorów odświętnych – reprezentacyjnych, stanowiących wyróżnik tożsamości regionalnej. Przymiotnik „ludowy” wskazuje na strój tradycyjny, którego współcześnie na polskiej wsi już prawie nie spotkamy. W wielu regionach mieszkańcy często nie pamiętają już nawet, jak one wyglądały. Stanowi to często problem dla zespołów folklorystycznych z takich właśnie regionów, które ubierają strój bliżej nieokreślony lub też z jakiegoś innego terenu²⁵ (śląski, krakowski) lub stanowiący kompilację elementów stroju z różnych regionów np. śląski wierzcheń i krakowska spódnica...

Problem ten widoczny jest także na omawianym terenie, przejawiając się poprzez zanik tradycyjnego stroju ludowego, nieznamość poszczególnych jego elementów, brak pewności czy element stroju np. gorset krakowski powinien funkcjonować w danej miejscowości. Paletę strojów aspirujących (zdaniem osób zakładających je) do miana stroju regionalnego (tradycyjnego), można zaobserwować np. podczas przeglądów zespołów śpiewaczych, konkursów kulinarnych, odpustów parafialnych, procesji w trakcie uroczystości Bożego Ciała oraz dożynek. Zapaski naramienne używane są nadal np. jako część kostiumu żeńskiej postaci (babki) podczas ostatkowego obchodu we wsiach powiatu myszkowskiego np. w Trzebniowie i Łutowcu, przez dziewczęta czuwające w Wielkim Tygodniu przy grobie Pańskim w kościele w Dankowie, członkinie zespołów regionalnych, a także jako element wystroju sceny podczas prezentacji obrzędowych oraz stoisk dożynekowych.

Często da się zauważyć, że jeśli jeden element stroju jest poprawny np. gorset, chusta, zapaska, fartuch, to cała reszta stanowi najczęściej dowolną kompilację, niebazującą na tradycyjnej formie danego regionu. Stroje kupowane są (również w Internecie) w ramach różnych dotacji i projektów lub tworzone samodzielnie, niejednokrotnie bez konsultacji z fachowcami z tej dziedziny. Widoczne są zatem kwieciste lub jednokolorowe spódnice nad kolana lub do kostek, wzorowane niekiedy na tych góralskich, elementy stroju śląskiego (bytomskiego, pszczyńskiego lub cieszyńskiego), bluzeczki lub fartuchy zdobione haftowanymi kwiatami.

Strój ludowy na omawianym terenie w zasadzie nie występuje.

²⁵ T. Karwicka, Krawiectwo strojów ludowych [w:] *Piękno użyteczne czy piękno ginące. Informator o realizacji programu Ministerstwa Kultury i Sztuki „Ginące Zawody”*, opracowanie i redakcja B. Koczyńska-Jaworska, M. Niewiadomska-Rudnicka, Łódź 1997, s. 31.

RG



RG



RG



U GÓRY: Mieszkancki Sygontki w strojach współcześnie noszonych przez członkinie KGW oraz w strojach noszonych dawniej m.in. w wełnianych zapaskach naramiennych. Sygontka. 2008 r. Kobiety w kostiumach wzorowanych na stroju rozbarskim (śląskim). Mstów. 2022 r. Strój kobiecy przechowywany w GOK w Szczekocinach. Szczekociny. 2017 r.



RG



RG

U GÓRY: Przebierańcy ostatkowi. Postać babki w zapasce naramiennej. Mirów. 2014 r.

Opaski naramienne stanowiące wystrój jednego ze stoisk dożynkowych. Podlesie (gm. Lelów). 2022 r.

Jedynie członkinie kół gospodyń wiejskich i zespołów śpiewaczych posiadają niekiedy w swych zasobach oryginalny, kompletny strój lub jego elementy. Na scenę lub podczas uroczystości zakładany jest jednak najczęściej kostium wzorowany na oryginale bądź stworzony według własnych upodobań i potrzeb, w mniejszym lub większym stopniu nawiązujący do niego. Oczywiście nie można tego całkowicie negować lub wymagać, aby osoby zrzeszone w społecznych organizacjach pielęgnowały tradycyjny strój, skoro ten już dawno wyszedł z codziennego użytku. Zmienił się także już dawno obraz wsi oraz oczekiwania i potrzeby mieszkańców. Ważne elementy kobiecego stroju tworzone z wełny, był on zatem dość ciężki i ciepły. Zapewne te jego właściwości, upadek ośrodków tkackich, zanik hodowli owiec i umiejętności jego wykonania wpłynęły na stopniowe wycofanie i zmiany. Proces ten przyspieszył, gdy pojawiła się możliwość zastąpienia go tańszym i znacznie bardziej dostępnym materiałem.

Zdaniem Tadeusza Więckowskiego,

Zanik ludowego stroju jest związany przede wszystkim z procesami zachodzącymi we współczesnej kulturze narodu, z dążeniem mieszkańców wsi do przejmowanie wzorów miejskich. Jest więc w świadomości chłopskiej wyrazem emancypacji wsi, zaniku dawnych barier społecznych, klasowych. Wieś nie chce się odróżniać od miasta, wciąż pamięć dawniejszej dyskryminacji przeważa nad dumą z własnej tradycji. Tam jednak, gdzie dumy taka istnieje, na przykład na Podhalu, strój zachował się, [...]. W innych regionach, na przykład łowickim, świętokrzyskim, opoczyńskim, radomskim, sieradzkim – strój odświętny noszą jeszcze ludzie starsi, zwłaszcza w czasie ważniejszych świąt kościelnych, na odpustach itd. [...] Stroje zarówno autentyczne, jak i dostosowane do potrzeb estrady (mniej czy bardziej sprymityzowane), noszą członkowie licznych zespołów folklorystycznych, zarówno w czasie występów, jak i wtedy gdy przychodzi im reprezentować region czy kraj [...]. Niestety podtrzymaniu tradycji stroju regionalnego nie sprzyja sytuacja gospodarcza kraju, zmniejszanie areału zasiewu lnu, trudności z pozyskiwaniem wełny, likwidacja foluszy i farbiarni. [...] Szyte współcześnie kostiumy na potrzeby zespołów ludowych rażą tandetnością wykonania, coraz bardziej odbiegają od szlachetności kolorystyki i formy autentycznych²⁶.

²⁶ T. Więckowski, *Ginące piękno*, Warszawa 1987, s. 70.

Strój z okolic Częstochowy

Zdaniem Reginy Rok:

Literatura dotycząca stroju częstochowskiego jest bardzo skromna, bowiem strój omawianego obszaru – jako mało efektowny – nie był przedmiotem większego zainteresowania. Takie stanowisko badaczy odnosiło się nie tylko do stroju częstochowskiego, ale do większości strojów ościennych²⁷.

Okolice Częstochowy są najbardziej wysuniętym (na południowy zachód) subregionem, w którym w stroju kobiecym funkcjonowały zapaski naramienne i przedsobne wykonane z samodzielnymi pasiaków. Szyto z nich także spódnice zszywane ze stanikiem. Kolorystyka i szerokość pasków zdobiących np. zapaski, zmieniała się w zależności od czasu, kiedy powstawała tkanina. Starsze tkano z wełny barwionej na kolor wiśniowy, czarny, czerwony, zaś latach międzywojennych dodawano nowe kolory: niebieski, zielony, żółty. Było to efektem rozwoju farbiarstwa oraz zmiany w modzie na skutek przejmowania wzorców z sąsiednich regionów. Zapaski te podobne są do występujących w kobiecym stroju kieleckim i okolic Włoszczowy. Kobiety nosiły także krótkie aksamitne kaftany, zdobione barwną tasiemką, białe haftowane fartuchy, czepce tiulowe oraz półczepce nakryte chustami *szalinówkami*. Ważnym elementem stroju były korale, do których doczepiano tzw. *szkiełko*, niewielki medalik z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej²⁸. W Częstochowie malowano drobne szkiełka jako „oczka” do pierścionków i medalików, używanych często jako ozdoba stroju kobiecego również w innych regionach kraju.

Tradycje tkackie, nie tylko tego regionu, są nieodłącznie związane z historią wsi Kamienica Polska, która po 1818 roku z niewielkiej wsi szlacheckiej rozwinęła się błyskawicznie w dobrze prosperującą osadę tkacką za sprawą przybyłych na te ziemie kolonistów czeskich i niemieckich. Na początku XX wieku w Kamienicy Polskiej powstała filia fabryki La Czenstochovienne, wcześniej jednak prosperowała fabryczka założona przez wiedeńczyka Wajdermana, zwana później fabryką Szejna. Wysoko cenione chałupnicze tkactwo w Kamienicy Polskiej przetrwało bardzo długo. Jeszcze w 1932 roku funkcjonowało tu 148 samodzielnych tkaczy²⁹.

²⁷ R. Rok, *Częstochowski strój ludowy*, Częstochowa 1998, s. 13.

²⁸ *Polski strój ludowy [ze śląskim suplementem] w fotografii Stanisława Gadomskiego i Barbary Kubskiej*, teksty Maria Lipok-Bierwiaczonek i Magdalena Zych, Tychy 2016, s.107–108.

²⁹ Przeszłość tkacka Kamienicy Polskiej, 6.10.2014, kamienicapolskaikolice.blogspot.com, dostęp z dnia 18.04.2023.

Sztuka ludowa

Jak zauważa Tadeusz Więckowski:

Upośledzona przez wiele wieków wieś, odizolowana od dóbr kultury ogólnej, wytworzyła swoją własną kulturę. Jej wyrazem, a zarazem budulcem była sztuka ludowa. Ona towarzyszyła człowiekowi od kolebki aż do grobu, ona otaczała go, wyciskając swe piętno nawet na pejzażu. Siłą tej kultury była zbiorowość i szacunek dla tradycji. W społeczeństwie niepiśmiennym (jeszcze w 1880 roku było na wsi galicyjskiej 95 % analfabetów) zasadniczą rolę odgrywała tradycja i przekaz pokoleniowy, pamięciowy. Sprzyjało to kształtowaniu się obyczajów charakterystycznych dla danego regionu, parafii, a nawet wsi. Ich stosunkowa duża stabilność wynikała ze sposobu życia na wsi, z ogromnej roli autorytetów, przede wszystkim ludzi starych, jak zawsze mało przychylnym wszelkim przemianom³⁰. [...] w kulturze ludowej decydującą rolę odgrywała nie postawa twórcy, ale odbiorcy, a więc środowiska, które było jedynym konsumentem dawnej sztuki. Nowy wzór, każda innowacja musiały zyskać aprobatę, a była to grupa w całości nastawiona zachowawczo [...] ³¹. Sztuka ludowa wierna tradycji, zmieniała się powoli. Jej ewolucja jest niewspółmierna z tempem życia społeczeństwa. [...] Niegdyś własna sztuka ludowa była potrzebna wsi jak chleb codzienny, obecnie powstaje w zasadzie już tylko dla innych, dla miasta. [...] Los tej sztuki ludowej wytwarzanej współcześnie zależy więc od tego, czy jest potrzebna samej wsi (a jest w coraz mniejszym stopniu), i do tego w niektórych, nowych formach, ale od zapotrzebowania na nią w mieście ze strony kupujących.³²

Pomimo skali zmian, jakie dokonały się na przestrzeni minionych lat, również na badanym terenie nadal odnaleźć można charakterystyczne przykłady rękodzieła ludowego. Wśród nich wymienić należy: wyroby z tyka, kwiaty z bibuły, pająki i chodniki tzw. *szmaciaki*.

³⁰ T. Więckowski, *Ginące piękno*, s. 9.

³¹ Tamże, s. 11.

³² Tamże, s. 14.

PAJĄKI

Pająki zwane także *podłaznikami*, *połaznicami* czy *sadami* wykonywane są ze słomek, bibułowych kwiatów i kolorowych łańcuchów. Przed laty wieszano je w okresie świąt Bożego Narodzenia w izbie pod tragarzem. Stanowiły symbol szczęścia i urodzaju oraz rajskiego drzewa, będąc odpowiednikiem współczesnej choinki. Dziś wykonywane są głównie na konkursy plastyki obrzędowej, zdobiąc zazwyczaj izby regionalne, domy kultury, świetlice wiejskie i muzea.

PALMY WIELKANOCNE

Palmy wysokie i krótkie zdobione są najczęściej kwiatami wykonanymi z kolorowej bibuły. Tworzone zazwyczaj przez członkinie kół gospodyń wiejskich na konkursy palm, kiermasze wielkanocne oraz do kościołów jako czasowy wystrój ołtarza.

KWIATY Z BIBUŁY

Kwietne bukiety oraz pojedyncze kwiaty, wykonywane są przez kobiety do wystroju domów, ołtarzyków w kapliczkach i palm wielkanocnych. Prezentowane są także w kościołach i podczas konkursów plastycznych organizowanych w szkołach i domach kultury m.in.: w Olsztynie, Wręczycy Wielkiej, Dąbrowie Zielonej, Konopiskach, Popowie, Irządzach, Chlinie i Kroczycach.

CHODNIKI

Zwane też *szmaciakami* stanowią ważną pozycję w tkactwie ludowym. Do ich produkcji wykorzystywano resztki tkanin fabrycznych i surowce odpadowe. Tkaczki wiejskie wykonywały je na krosnach ręcznych, trzymając się swoich wzorów, do których należały najczęściej pasy i kraty. Chodniki kładziono na podłogę w pokoju, inne na dzień robotny (roboczy) i świąteczny. W Dąbrowie Zielonej wczesną wiosną wnoszono do domów krosna, na których je wykonywano. Kobietom pomagały dzieci, które cięły stare materiały na paski.

PLECIONKARSTWO

Surowcem używanym w plecionkarstwie jest także darka drzewna uzyskiwana w postaci taśm z drzew liściastych i iglastych (brzoza, topola, świerk). Darka łatwo przyjmuje farbę, co pozwala uzyskać ciekawe efekty kolorystyczne. Ośrodek twórczy w Koziegłowach znany był już w okresie międzywojennym z masowego wyrobu kapeluszy. Wykonywano ponadto tace, koszyczki, pojemniki na grzebienie.

RG



Pająk wykonany ze słomy. Poraj, 2022 r.



RG



RG



RG



RG

U GÓRY: Palmy wielkanocne zdobione bibułą. Szczekociny. 2018 r.

Ozdoby z łyka osikowego. Koziegłowy. 2023 r.

U GÓRY: Kwiaty bibułowe. Olsztyn. 2022 r.

Szmaciaki stanowiące wystrój izby podczas przedstawienia ostatekowego. Dąbrowa Zielona. 2023 r.



RG



RG



RG

Narzuta eksponowana w Muzeum Regionalnym. Kamienica Polska. 2023 r.

Współczesna produkcja nie posiada już walorów użytkowych, lecz artystyczne. Firma Osikowa Dolina prosperująca w Koziegłowach łączy tradycję z nowoczesnością. Podtrzymuje dawne wzory np. kwiaty i kogutki, lecz także proponuje szeroki wachlarz nowych i innowacyjnych.

FIRANY

W gminie Janów i Dąbrowa Zielona, kobiety z białych nici wykonywały na szydełku firany. Po wypraniu krochmalono je i suszono na drewnianej ramie. Po wyschnięciu sztywną firanę wieszano do okna.

U GÓRY: Krosno na ekspozycji muzealnej. Kamienica Polska. 2023 r.

Ręcznie wykonana firana. Dąbrowa Zielona. 2023 r.



Wystawa plastyki obrzędowej. Wręczyca Wielka. 2014 r.



Figura św. Barbary stojąca przy ołtarzu. Kłobuck. 2022 r.

Zwyczaje i obrzędy doroczne

Wspomnienie św. Barbary (4 grudnia)

Barbara jest świętą kościoła katolickiego i prawosławnego oraz jedną z czterestu świętych wspomóżycieli w potrzebie. Według średniowiecznych legend była wczesnochrześcijańską męczennicą. Barbara należy do grona bardziej rozpoznawalnych i popularnych świętych. Postać świętej otoczona jest mnóstwem podań, legend, przysłów i pieśni. W ikonografii przedstawiana jest najczęściej z mieczem w ręku, od którego zginęła, z gałązką palmy (symbolem męczeństwa i dziewictwa), a także z kielichem z hostią, niejednokrotnie na tle wieży z trzema oknami symbolizującymi Trójcę Świętą.

Historia kultu św. Barbary wskazuje, że była czczona jako patronka konających oraz patronka chroniąca od nagłej i niespodziewanej śmierci. Miała czuwać nad umierającymi, by ich śmierć była „dobra”, co łączy się z przyjęciem sakramentów świętych i zgonem w stanie łaski uświęcającej. Także teksty liturgiczne bardzo wyraźnie akcentowały wstawiennictwo św. Barbary za modlącymi się o pobożną i „dobrą śmierć”. Cztili ją przede wszystkim górnicy, hutnicy, marynarze, rybacy, żołnierze narażeni na nagłą i niespodziewaną śmierć. Wizerunki św. Barbary często zdobią dzwony kościelne, w które uderzano podczas gwałtownych burz. Świętej przypisywano także ochronę przed pożarem i piorunami. Współcześnie, m.in. w Polsce, święta Barbara uważana jest najczęściej za najważniejszą patronkę górników. Święto patronki górniczego stanu (4 grudnia) upowszechniło się na Śląsku, w Czechach czy w Saksonii już w średniowieczu, natomiast w Zagłębiu Dąbrowskim i na ziemi częstochowskiej jej kult rozwinął się na większą skalę dopiero w XIX wieku, z chwilą pojawienia się kopalń węgla

kamienno i rud żelaza. Nie wszędzie kult świętej Barbary był jednakowo silny: obchody górniczego święta były obchodzone (co oczywiste) w miejscowościach, w których działały kopalnie i mieszkali górnicy. „Dzień ten obchodzi się niezbyt uroczysto. Rzadko który górnik idzie do kościoła, przeważnie piją w gospodzie”³³.

O popularności św. Barbary świadczą także świątynie pod jej wezwaniem wzniesione np. w Częstochowie, Żarkach, Rudnikach i Pilicy.

ŻARKI. Niewielki kościół pw. św. Barbary jest budowlą, która zastąpiła drewnianą kaplicę istniejącą tu co najmniej od końca XVI w. Murowana, otynkowana dziś świątynia, wzniesiona została jako kościół szpitalny z łamanego kamienia wapiennego zapewne pod koniec XVII wieku.

PILICA. Kościół został konsekrowany 14 lutego 1662 r. przez Mikołaja Oborskiego, sufragana krakowskiego, pod wezwaniem Bożego Ciała, św. Stanisława biskupa i św. Barbary. Wizytator ks. Jacek Kochański pisał w roku 1782, że cały budynek chylił się ku upadkowi, w związku z tym jakiś czas później świątynię rozebrano. Dziś w jego miejscu stoi kapliczka ustawiona w roku 1862, na pamiątkę dwusetnej rocznicy wzniesienia świątyni.

Widowym świadectwem jej kultu są także obrazy, rzeźby, ołtarze i witraże eksponowane w licznych kościołach oraz feretrony noszone w procesjach podczas świąt kościelnych np. w Zdowie i Drochlinie.

W Kłobucku od 1999 r. działa Stowarzyszenie Górników, zrzeszające mężczyzn, którzy pracowali w kopalniach rud żelaza i węgla kamiennego. Stowarzyszenie kultywuje tradycje górnicze, organizując co roku z okazji dnia górnika Karczmy Pivne i letnie pikniki górnicze. Poczty sztandarowe uczestniczą w uroczystościach patriotycznych i kościelnych oraz przy okazji innych ważnych wydarzeń.

Jak wskazuje prezes stowarzyszenia, granica zachodnia obszaru rudonośnego ciągnie się od Zawiercia po Praszkę (obecnie w granicach woj. opolskiego) i jest wyznaczona na podstawie prowadzonych tu od wieków robót górniczych na wychodniach iłów rudonośnych. O wieloletnim wydobywaniu rudy żelaza na tych terenach, zaświadcza m.in. nazwa miejscowości Rudniki odnosząca się do tych złóż.

³³ Archiwum Etnograficzne Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu (dalej: AE MGB), Niegowa 1960.



U GÓRY: Kościółek pw. św. Barbary. Żarki. 2016 r.

Feretron z wizerunkiem św. Barbary niesiony (drugi w kolejności) podczas procesji. Drochlin. 2022 r.



RG



RG

U GÓRY: Górnicy ze sztandarem. Kłobuck. 2022 r.
Witraż ukazujący śmierć św. Barbary. Włodowice. 2022 r.



GCKIS



RG



U GÓRY: Defilada górników kopalni „Konopiska”. Częstochowa. 1926 r.
Kapliczka z figurą św. Barbary. Pilica. 2022 r.
Kronika Stowarzyszenia Górników. Kłobuck. 2022 r.



p.8

Obraz w ołtarzu bocznym z przedstawieniem św. Mikołaja. Przybynów. 2023 r.

Wspomnienie św. Mikołaja (6 grudnia)

Święty Mikołaj Cudotwórca i biskup, zajmuje szczególne miejsce wśród wyznawców kościoła katolickiego oraz prawosławnego. Mikołaj urodził się w Patras w Grecji. Był biskupem Miry (Azja Mniejsza) na początku IV wieku. Jest patronem m.in.: dzieci, flisaków, panien, piekarzy, rybaków, więźniów i żeglarzy. W polskiej tradycji ludowej jest także patronem pasterzy bydła oraz opiekunem ich trzód, które chroni przed wilkami. Jednocześnie opiekuje się tymi drapieżnikami, dbając, aby nie zginęły z głodu i chłodu. W cerkwiach i kościołach katolickich, w których znajdują się obrazy i ikony świętego, składano dary ze zwierząt hodowlanych (kury, gęsi, kaczki). Miało to zapewnić ochronę przed lisami, jastrzębiami i kunami. Ofiarowywano również cielęta i barany, wierząc, że za tak hojne dary otrzyma się szczególne błogosławieństwo w hodowli zwierząt. Gospodynie składały przed ołtarzami kłębki lnu w intencji szczególnego urodzaju tej rośliny.

Na omawianym terenie występuje kilka kościołów pw. św. Mikołaja (Przyrów, Przybynów, Kromołów, Nakło, Niegowa), a w nich obrazy i rzeźby ukazujące tego świętego. W Przyrowie, wybrane sceny z życia św. Mikołaja (w tym rozmowa z wilkami) zostały przedstawione w formie fresków na suficie świątyni.

W dniu św. Mikołaja dzieci otrzymywały od rodziców prezenty. Zdaniem informatorów w latach 50.–60. XX w. były one sporadyczne, raczej skromne i najczęściej praktyczne np. buty lub inna część odzieży, rzadziej słodycze i zabawki np. organki. Z biegiem lat, a także z uwagi na podniesienie się ogólnego stanu majątkowego społeczeństwa, prezenty stały się powszechniejsze. Dzieci otrzymywały także zabawki i słodycze. Rodzice podkładali wieczorem pod poduszkę prezenty lub ktoś z rodziny przebierał się i wcielał w postać św. Mikołaja, odwiedzając dzieci oczekujące w domach, dla których było to ogromne przeżycie. Podczas wizyty odpytywano je z pacierza, proszono o recytację wiersza lub zaśpiewanie piosenki. Mikołaj osobiście karmił niegrzeczne dzieci, wymierzając razy różgą. W latach późniejszych różgę wręczał rodzicom – (Niegowa, Kusiecia Mała, Zrębice, Kuźnica Kiedrzyńska, Wąsosz, Borowa, Nowa Wieś)³⁴. W Niegowie w dniu wspomnienia św. Mikołaja wypada odpust parafialny. Przed laty po wsi chodziło dwóch Mikołajów: w dolnej i górnej części wsi³⁵.

³⁴ AE MGB. Wywiady przeprowadzono w 1960.

³⁵ Tamże, Niegowa 1960.

Strój św. Mikołaja w latach 60. XX w., w miejscowościach: Szczekociny³⁶, Niegowa, Kusięta Małe, Zrębice, Kuźnica Kiedrzyńska, Wąsosz, Borowa, Nowa Wieś, Cynków – składał się z odwróconego do góry włosem kożucha i dużej czapy baraniej lub futrzanej. Postać miała także brodę zrobioną z lnu, długi kij, worek i różgę³⁷. Mikołaj ze Zdowa i Niegowy odziany był podobnie, lecz także w białe prześcieradło³⁸. Dodatkowo Mikołaj ze wsi Kusięta Małe posiadał pas ze słomy, a Wąsoszu buty okręcone słomą³⁹.

Organizowano także spotkania z Mikołajem w przedszkolach, szkołach i zakładach pracy. W jego trakcie każde dziecko otrzymywało paczkę, siadało Mikołajowi na kolana lub stało naprzeciw, recytując wiersz bądź śpiewając piosenkę. Ważnym elementem było także pamiątkowe zdjęcie. Osoba wcielająca się w rolę Mikołaja zakładała zazwyczaj strój biskupa. Z początkiem lat 90. XX wieku z wolna, za sprawą mediów i reklam, zaczęto kreować nowy wizerunek Mikołaja. Biskupa zastąpił jowialny, krzepki i tęgi staruszek w czerwonym kombinezonie i czapce z pomponem. Obraz ten powstał w USA na potrzeby kampanii reklamowej znanego gazowanego napoju, lecz nadal funkcjonuje z powodzeniem w powszechnej świadomości większości Polaków. Przekaz wzmacniany jest także poprzez m.in.: reklamy, filmy dla dzieci, konkursy plastyczne i spotkania z Mikołajem organizowane m.in. w centrach handlowych, z których wyparto postać świętego patrona.

³⁶ Szczekociny. Wywiad przeprowadzono w 2019 r. Badania własne Instytutu.

³⁷ AE MGB. Wywiady przeprowadzono w 1960.

³⁸ Tamże, Zdów i Niegowa 1960.

³⁹ Tamże, Wąsosz i Kusięta Małe 1960.

RG



RG



GOKW



U GÓRY: Malowidło umieszczone w kościele pw. św. Mikołaja, ukazujące św. Mikołaja i wilki. Przyrów. 2023 r.

Balony w kształcie Mikołaja. Częstochowa. 2016 r.

Zdjęcie grupowe z Mikołajem. Wręczyca Wielka. Lata 80. XX w.

Kolędnicy

Z licznych zwyczajów kolędniczych odnotowanych przed drugą wojną światową przez Zdzisława Wróbla do naszych czasów pozostało niewiele.

Pierwsze grupy kolędujące z szopką lub niedźwiedziem pojawiały się już po kolacji wigilijnej. Kolędnicy, wchodząc do domu, śpiewali kolędę „Wśród nocnej ciszy”, a następnie recytowali:

Przybyliśmy z niedźwiedziem z kraju dalekiego,
Z za morza szerokiego, lasu wielgachnego,
Gdzie ludzie płoty kiełbasami grodzą,
A do góry nogami chodzą,
I ogniem się chłodzą.
Gdzie garnki do słońca przystawiają,
Sanie po wodach pływają,
I deszcze gorzałką padają,
Niedźwiedzia my swojego wodzim,
I po świecie chodzimy.
Powiedzieli nam ludzie, że w tej wsi są gospodarze,
Bogacze, a dziewczuchy piękne, tośmy przyszli
z kraju dalekiego, byście nas grzecznie przyjęci i na drogę nam dali⁴⁰.

Wieczorem w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia (26 grudnia), przypadający na wspomnienie św. Szczepana, rozpoczynali kolędować chłopcy i dorosła młodzież z szopką, turoniem, gwiazdą lub z żywą szopką z tzw. *herodami*. Idąc od domu do domu, rozweselali mieszkańców wsi, którzy chętnie ich przyjmowali, była to bowiem wówczas spora atrakcja, a także okazja do spotkań i zabawy. „Gospodarze częstują *Herodów* gorzałką, dlatego też po niedługim czasie chodzą po wsi pijani. Za zebrane pieniądze urządzają zabawę. Tak chodzą po sąsiednich wsiach aż do Trzech Króli⁴¹. W grupie *herodów* występowały postaci: król Herod, marszałek, śmierć, diabeł, ułan, Turek, anioł, dziad, muzykanci. Nie we wszystkich grupach funkcjonowała postać Żyda.

⁴⁰ Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego...*, s. 125.

⁴¹ Tamże, s. 133.



U GÓRY: Herody. Żarki. 1949 r.
Autor: Józef Bacior. Dzięki uprzejmości
Urzędu Miasta i Gminy Żarki.
Kolędnicy. Zdów (gm. Włodowice). 1984 r.
Dzięki uprzejmości Urzędu Miasta
i Gminy Włodowice.



AM



KGHW

U GÓRY: Herody. Sygontka. 1991 r.

Członkinie KGW kolędujące z gwiazdą. Hutka. 2023 r.

Inne opracowania wzmiankują także obchód *herodów* oraz kolędników (pastuszków) z szopką i gwiazdą, nie podając jednakże konkretnych miejscowości⁴². Te trzy formy kolędnicze były na badanym terenie dość powszechne, na co wskazują także wywiady etnograficzne przeprowadzone w 1957 i 1960 roku⁴³.

Z szopką chodziło dwóch, a częściej trzech małych chłopców. Byli ubrani na białe, w białe koszule lub prześcieradła. Mieli pomalowane twarze lub maski na twarzach. Wygląd szopek nie został opisany, jedynie w przypadku Zrębic wskazano, że figurki w niej umieszczone były ruchome, malowane i zdobione⁴⁴. Z szopką lalkową kolędowano także w Kuźnicy Kiedrzyńskiej⁴⁵. We wsi Kocikowa gm. Pilica, zachowała się niewielka ruchoma drewniana szopka z licznymi figurkami. Rok i miejsce jej powstania nie są niestety znane.

Z gwiazdą, ubrani w odświętne stroje, chodzili nieco starsi chłopcy w wieku 12–16 lat, natomiast w Rajsku i Kłobukowicach trzech chłopców przebranych było za trzech króli. W obu formach kolędniczych chłopcy śpiewali kolędy, za co otrzymywali ciasto, jajka i pieniądze⁴⁶.

Kolędowanie z gwiazdą odnotowano 6 stycznia 2023 r., we wsi Hutki gm. Wręczyca Wielka. Inicjatorem tych działań były członkinie miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. W gminie Szczekociny, jeszcze w 2002 r. autentyczne i składające się jedynie z dorosłej młodzieży męskiej grupy herodowe, nie należały do rzadkości. *Herody* kolędowały zazwyczaj do święta Trzech Króli (6 stycznia). Pośród postaci były: diabeł, anioł, śmierć, król Herod, marszałek i ułan. Współcześnie, przeważnie w drugi dzień świąt, na wsiach okolic Szczekocin kolędują dzieci, które jednak nie posiadają tak bogatego repertuaru i strojów jak dawni kolędnicy.

Dawniej to było inaczej i lepiej przygotowane i odgrywane. Kawalerka chodziła i panny gonili. Mówiło się, że kolendziorze idom. Anioł przed domem dzwonkiem dzwonił – pytając, czy się go wpuści czy nie⁴⁷.

⁴² B. Bazieli, *Gdzie skarb Twój... Sztuka i rękodzieło ludowe w Polsce*, Seria monograficzna nr 15, Gliwice 2007, s. 89, R. Rok, *Sztuka ludowa województwa częstochowskiego*, s. 18.

⁴³ AE MGB.

⁴⁴ Tamże, Zrębice 1960.

⁴⁵ Tamże, Kuźnica Kiedrzyńska 1960.

⁴⁶ Tamże, Rajsko, Kłobukowice 1960.

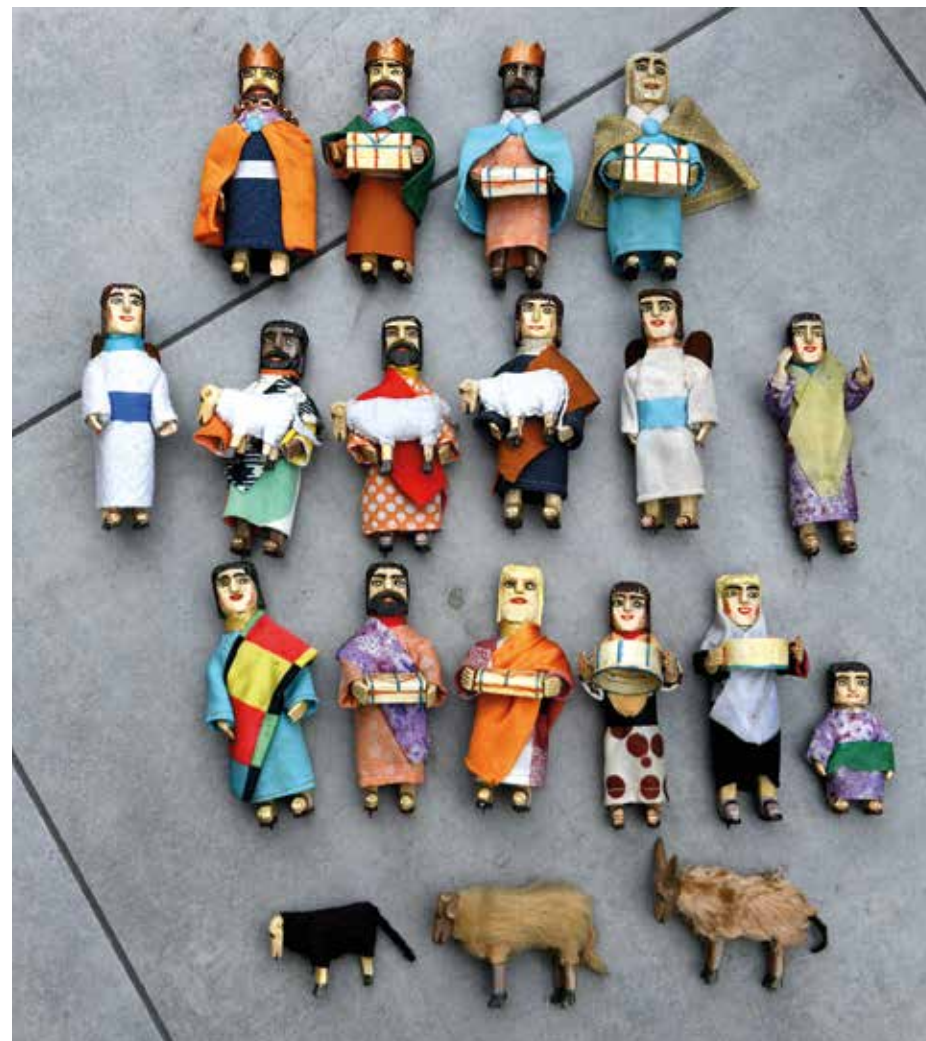
⁴⁷ Informatoriki: członkinie KGW z gminy Szczekociny, 2017.



MGB



MGB



RG

Figurki z szopki ruchomej. Kocikowa. 2023 r.

POPZEDNIA STRONA:

U GÓRY: Zespół kolędniczy z Pilicy na przegładzie „Herody”. Będzin. 1968 r. Fot. Stefan Deptuszewski.

Zespół kolędniczy z Podlipia na przegładzie „Herody”. Będzin. 1968 r. Fot. Stefan Deptuszewski.

Sołectwo Zrębice w ramach Programu Odnowy Wsi Województwa Śląskiego, po wielu latach przerwy w 2006 roku reaktywowało tradycje obchodu *herodów*, praktykowaną tam do 1947 roku. Jednak po dwóch latach grupa rozpadła się.

Natomiast kolędnicy z Kotowic zostali nagrodzeni w konkursie Piękna Wieś Województwa Śląskiego 2017 r. Wyróżnienie przyznano im w kategorii najlepsze przedsięwzięcie popularyzujące tradycje, obrzędy i zwyczaje. Grupa działała także jedynie przez krótki czas.

Z kolei *herody* ze Zdowa (6 mężczyzn) kolędowali jeszcze w 2016 roku. Niestety już wówczas coraz rzadziej otwierano im drzwi, co zapewne także zniechęciło ich do obchodu. Wszystkie postaci poza aniołem posiadały papierowe maski. Kolędnicy recytowali swoje kwestie, stojąc twarzami do siebie. Ich głos był nieco stłumiony z uwagi na maski zakrywające usta.

Wypowiedź jednego z członków wskazuje na zanik kolędniczej tradycji:

Młodzi wybierają inną rozrywkę np. internet, i nie są już zainteresowani podziwianiem takiego widowiska jak i czynnym w nim uczestnictwem. Kolejne powody to praca zarobkowa za granicą, nikłe zainteresowanie odbiorców – mieszkańców oraz śmierć lidera grupy, który motywował członków do działania, a także lokalną społeczność. Ludzi teraz już nie cieszy, to co cieszyło np. ich ojców 30 lat temu...⁴⁸

Na omawianym obszarze (w latach 2022–2023) odnotowano aktywne grupy kolędnicze w miejscowościach: Kocikowa, Podlesice i Sygontka. Grupa z Kocikowej składa się z młodzieży, tu w roli anioła obsadzono dziewczynę, natomiast pozostałe grupy to wyłącznie dorośli mężczyźni.

Grupa z Sygontki od lat uczestniczy w przeglądzie „Herody” organizowanym we wsi Niegowa, a jej wysoki poziom pozwala organizatorom wydarzenia niejednokrotnie nominować ją na ogólnopolski przegląd kolędniczy w Bukowinie Tatrzańskiej. Grupa z Podlesic (gm. Kroczyce) kolędująca między domy w drugi dzień świąt. W 2023 roku po raz pierwszy wzięła udział w konkursie w Niegowie, otrzymując także nominację do Bukowiny. Przed laty liczne grupy *herodowe* (zwane tutaj *kolędziorze*), kolędowały na terenie gminy Kroczyce. We wspomnieniach mieszkańców zachował się ich żywy obraz.

⁴⁸ Informator: członek grupy kolędniczej ze Zdowa, 2016.

PG



AL



U GÓRY: Mieszkaniec prezentujący kostiumy kolędnicze. Kleszczowa. 2016 r.

Kolędnicy prezentujący ruchomą szopkę. Kocikowa. 2022 r.



RG

Jak przychodzili to gonili młode dziewczuchy. Wesolo było. Żyd porywał z podwórka kurę i wchodził z nią do domu, inni sypali sieczkę w izbie, inni śpiewali. Diabeł to w ognie miał szpilki wsadzone aby go dzieci za ogon nie szarpały.⁴⁹

Niestety z każdym rokiem spada ilość grup prezentujących się konkursie w Niegowie. W roku 2023 r. wystąpiły jedynie trzy. Poza kolędnikami z Sygontki biorącymi udział od lat i kolędującymi między domy w swojej miejscowości, w różnych edycjach przeglądu prezentowały się również dziecięce i młodzieżowe grupy szkolne przygotowane (lepiej lub gorzej) do scenicznego występu, niepodtrzymujące jednakże w późniejszych latach tej tradycji i uczestnictwa w przeglądzie. Należy zauważyć, że ta forma rozrywki (aktywności) nie jest już dla młodego pokolenia atrakcyjna.

W konkursie występowały także grupy zawiązane przez seniorów z miejscowości Dąbrowa Zielona i Wręczyca Wielka.

Jeszcze w latach 60.–80. XX w., w licznych miejscowościach obecnych powiatów częstochowskiego, kłobuckiego zawierciańskiego i myszkowskiego funkcjonowały herodowe grupy. Poza swoją miejscowością prezentowały się także, na pierwszym w Polsce przeglądzie kolędniczym „Herody” organizowanym w Teatrze Dzieci Zagłębia w Będzinie w latach 1965–1973. Zgromadzone zapiski dają pewne wyobrażenie o ilości działających w terenie grup, choć zapewne spora ich ilość nigdy w konkursie nie wystąpiła. Z interesującego nas obszaru prezentowały się miejscowości: Pradła, Pińczyce, Pilica, Zawiercie⁵⁰, Koziegłównki, Moczydło, Wąsosz Dolny, Żarki⁵¹.

W trakcie naszym terenowych eksploracji odwiedziliśmy sędziwego mieszkańca wsi Kleszczowa w gminie Pilica, który przed laty należał do kolędników i także występował w Będzinie. Posiada dyplom uczestnictwa oraz niektóre elementy strojów. Artefakty te zostały nam przekazane do zabezpieczenia i renowacji.

RG



U GÓRY: Grupa kolędnicza – Herody ze Zdowa. Niegowa. 2016 r.

Grupa kolędnicza – Herody. Sygontka. 2023 r.

⁴⁹ Badania własne Instytutu w ramach projektu „Ziemia częstochowska – obrzędowość doroczna oraz tradycyjna zabudowa” (dalej: Badania własne – „Ziemia częstochowska...”). Rozmowa z członkiniami KGW, Kroczyce 2023.

⁵⁰ Zdjęcie Króla Heroda z zespołu kolędniczego z Zawiercia, zamieszczono w publikacji Tadeusza Więckowskiego – *Ginące piękno*, Warszawa 1987, s. 10.

⁵¹ I. Dowsilas, *Herody lata 1965–1973*, Będzin 2000.



RG



RG



RG



RG

U GÓRY: Grupa kolędnicza – Herody z Podlesia (gm. Przyrów) podczas Góralskiego Karnawału. Bukowina Tatrzańska. 2022 r.
Korowód kolędniczy. Dąbrowa Zielona. 2014 r.

U GÓRY: Grupa kolędnicza – Herody. Kocikowa. 2023 r.
Kolędniczy z Wręcicy Wielkiej podczas przeglądu w Dąbrowie Zielonej 2014 r.



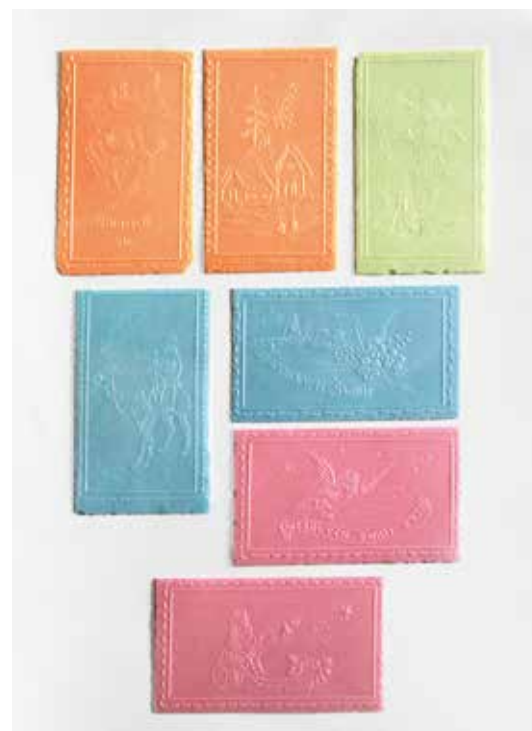
RG



RG



AL



RG

U GÓRY: Występ kolędników z Julianki. Dąbrowa Zielona. 2014 r.

Przedstawienie jasełkowe. Kłobuck. 2023 r.

U GÓRY: Wykonywanie opłatków.
Piłica. 2016 r.

Kolorowe opłatki. Piłica. 2016 r.

Zapiski Zdzisława Wróbla wskazują ponadto na wsie Gnaszyn i Zarębice, w których *Herody* zwane także żywą szopką, posiadały w swym składzie postać dziada. Dziad z Gnaszyna wygłaszał jedynie krótką kwestię informującą Heroda o narodzeniu Dzieciątka, zaś z Zarębic, wskazując na swoją biedę, potrząsał skarbonką i zbierał pieniądze oraz różne wiktuały⁵². Dziad występował także w Opatowie⁵³. Z innych rzadziej spotykanych postaci należy wymienić kłapacza w Kusiętach Małych oraz sługę w Kuźnicy Kiedrzyńskiej⁵⁴.

W okresie Godów we wsi Borowce w gminie Dąbrowa Zielona w latach 60. XX w. młodzieżowa grupa kolędowała od domu do domu. Chodzono z gwiazdą, zaś wśród postaci byli: diabeł, śmierć, Herod, kominiarz, niedźwiedź. W Kidowie tradycja *herodów* zaginęła w latach 90. XX w. Również w latach 60. XX w. odnotowano w Cynkowie grupę herodową i kolędowanie z gwiazdą wykonaną z bibuły i oświetlona wewnątrz świeczką⁵⁵. Te dwie formy znane były także w Zdowie wraz z kolędowaniem Trzech Króli. W latach 30. XX w. zaginęła w tej miejscowości obchód z kozą⁵⁶.

Herody znane były także w gminie Pilica.

Pomiędzy świętami, a Nowym Rokiem chodzili kolędnicy. Przebrani za króla, diabła, anioła, śmierć, żyda, marszałka odgrywając swoje role, życząc gospodarzom pomyślności. Częstowani byli ciastem, wynagradzani pieniędzmi, alkoholu nie podawano, gdyż byli to przeważnie dzieci. Śpiewali kolędy. Turek – Jam jest turek zbrojny, powróciłem z wojny, zabiłem pięć tysięcy a może i więcej. Śmierć z kosą – chodziłam po górach, dolinach zakładając królowi kosę za głowę, piętnaście par papuci zdarłam, aż cię w tym domu znalazłam⁵⁷.

W gminie Popów kolędnicy czynili różne despekty.

Dawniej często zdarzało się, że kolędnicy szczególnie tam, gdzie mieszkały panienki, to kradli furtki oraz zamalowywali okna wapnem. Rano, skoro świt trzeba było chodzić po polach oraz rowach i szukać swoich furtek, a nawet bram. Teraz w naszych stronach już ten zwyczaj zaniknął i nie jest obchodzony⁵⁸.

Kolędowanie *herodów* było jeszcze dość powszechne w latach 60. XX w. m.in. w miejscowościach: Kusięta Małe, Niegowa, Rajsko Kłobukowice, Kuźnica Kiedrzyńska, Zrębice, Borowa, Nowa Wieś, Wąsosz, Opatów, Truskolasy i Jastrząb gm. Poraj⁵⁹. Na zanik tej oraz innych kolędniczych tradycji złożyło się zapewne wiele czynników, wśród nich także administracyjne zakazy i kary finansowe, skutecznie odstrasżające od jej kontynuowania. W Wąsoszu w 1959 roku obchód z gwiazdą, szopką i *herodami* zostały administracyjnie zlikwidowane przez Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, a poprzedzony był karą grzywny w wysokości 400 zł od osoby. Sekretarz PGR Michał Załoga, stwierdził, że jego głowa w tym, aby się już kolędnicy nie pokazali⁶⁰.

Inne tradycje związane z okresem Bożego Narodzenia

Wieczorem w przeddzień wigilii we wsiach gminy Kroczyce kawalerzy zamalowywali wapnem okna w domach, w których były panny na wydaniu. Czasami z wapnem mieszano sadzę, aby utrudnić mycie okien. Tradycja ta zachowała się nadal we wsi Gołuchowice. Zdejmovano także furtki i wynoszono je w pola. Innym znanym despektem było stawianie wozu na dach domu lub stodoły.

W dniu wspomnienia św. Szczepana (26 grudnia) w kościołach w trakcie mszy święci się owies. Przed laty (50.–60. XX w.) w wielu miejscowościach gospodarze sypali obficie owsem, natomiast po mszy odwiedzali się wzajemnie, składając sobie życzenia i częstując wódką.

W niektórych parafiach przetrwała tradycja wzajemnego obsypywania się ziarnem. Zabieg ten ma zapewnić dobre zbiory oraz przypominać męczeńską śmierć (ukamienowanie) św. Szczepana, uznawanego przez kościół katolicki za pierwszego męczennika za wiarę. Poświęcone ziarno dodaje się do tego przeznaczonego na siew.

⁵² Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego...*, s. 130 i 133.

⁵³ AE MGB, Opatów 1960.

⁵⁴ Tamże, Opatów Kusięta Małe, Kuźnica Kiedrzyńska 1960.

⁵⁵ Tamże, Cynków 1960.

⁵⁶ Tamże, Zdów i Cynków 1960.

⁵⁷ Badania własne – „Ziemia częstochowska...”, Kidów 2023.

⁵⁸ Badania własne – „Ziemia częstochowska...”, Popów 2023.

⁵⁹ AE MGB 1960.

⁶⁰ Tamże, Wąsosz 1960.

Wierni obsypują także kapłana, w trakcie gdy on przechodzi środkiem kościoła kropiąc wodą święconą mieszkańców i przyniesione ziarna. Tradycja zachowuje się jeszcze na terenach rolniczych, jednak i tu z wolna zanika, do czego niestety także przykładają rękę niektórzy kapłani zabraniający jej praktykowania. Jest to tłumaczone np. zaśmiecaniem i zachowaniem, które jest nieodpowiednie w świątyni.

W domach wiejskich np. w gminie Wręczyca Wielka w okresie Bożego Narodzenia zawieszano u powąty *podłaźniczkę*, która w późniejszym czasie została wyparta przez choinkę. Był to niewielki świerczek mocowany czubkiem do dołu lub jedynie 2–3 gałązki przystrojone bibułą.

W Pilicy funkcjonuje niewielki zakład rodzinny produkujący opłatki, którymi wierni kościoła katolickiego łamią się, składając sobie życzenia przy wigilijnym stole. Zakład wykonuje opłatki białe i kolorowe, które niegdyś gospodarz zanosił do stajni, podając je bydłu i koniom. Współcześnie kolorowe opłatki kupowane są głównie z myślą o dzieciach.

RUCHOMA SZOPKA Z OLSZTYNA

W miejscowości Olsztyn w pobliżu Częstochowy działa Betelejemowo pod strzechą – całoroczna ruchoma szopka, której autorem jest artysta-rzeźbiarz Jan Wewiór. Mieści się ona w centrum miejscowości, tuż przy rynku, w zabytkowej chałupie z końca XIX wieku, usytuowanej w malowniczym otoczeniu innych prac rzeźbiarza.

Szopki bożonarodzeniowe mają wieloletnią historię. Jej początków należy się doszukiwać w postaci św. Franciszka z Asyżu, który w pierwszej połowie XIII w. zorganizował pierwszą szopkę, w której uczestniczyli zarówno ludzie jak i zwierzęta. Z czasem w szopkach pojawiło się więcej statycznych figur. To co pozostało niezmiennie to jej funkcja – przybliżanie tajemnicy narodzin Boga.

Współcześnie szopki przybierają formę żywych: ruchomych i nieruchomych. Często zachęcają do zatrzymania się i refleksji, bowiem nawiązują do aktualnych wydarzeń społeczno-politycznych.

Olsztyńska szopka została wystawiona w 1996 r., powstawała przez 15 lat i liczy około 200 figur, z których część jest ruchoma. Stanowi obecnie jedną z największych atrakcji turystycznych w gminie. Warto ją odwiedzić, właśnie ze względu na osadzenie w miejscowej historii i pełne pasji opowieści autora szopki.

RG



RG



U GÓRY: Jan Wewiór – twórca ruchomej szopki. Olsztyn. 2022 r.

Ruchoma szopka. Olsztyn. 2022 r.

NOWY ROK

1 stycznia wczesnym rankiem po wsi biegał chłopiec lub dziewczyna z gaikiem przystrojonym kolorowymi wstążkami, oznajmiając tym samym Nowy Rok. Przy tej okazji śpiewano kolędy i odpowiednie piosenki:

Nasz maik zielony,
Pięknie ustrojony,
Z nim do domu wstępujemy,
Zdrowia, szczęścia winszujemy,
Na ten Nowy Rok!⁶¹

W tym czasie po kolędzie chodziły także małe dzieci zwane pospolicie przez mieszkańców *studrokami*⁶². Jako że był to okres Godów przyjąć można, iż w tym wypadku chodzi o formę kolędowania zwaną w innych regionach kraju *szcudrokami*.

Popołudniu i wieczorem chodzili kolędnicy z gwiazdą i turoniem, a także *droby*⁶³ w wysokich słomianych czapach, okręceni powróstem ze słomy. Jeden z nich dzierżył kij i różaniec z powroza, drugi natomiast, krzyż nabity gwoźdźmi, który podtykał dziewczętom do całowania⁶⁴. *Droby – draby* – spotkać dziś jeszcze można jedynie na podkarpaciu oraz okolicach Nowego Sącza.

Jak podaje Z. Wróbel:

Droby wchodząc do domu winszują:
Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Roczek,
Coby Was Pan Jezus zachował od czerwonych mroczek.
Bo czerwone mrozki, to są straszne rzeczy.
Jak pokąsają i głowę i plecy.
Byliśmy u księdza wikarego,
Dał nam konisia karego,

⁶¹ Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego...*, s. 134.

⁶² Tamże, s. 135.

⁶³ *Draby* lub *droby* – forma kolędnicza. Grupa dorosłych mężczyzn i kawalerów odwiedzających domostwa, w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Współcześnie występujące jeszcze (między domy oraz na przeglądach scenicznych) w kilku miejscowościach województwa małopolskiego.

⁶⁴ Tamże, s. 135.

Ja chciał na niego wsiąść,
On zaczął ogonem trząść,
Ja do niego z boczka, z boczka,
A jemy się sypie sieczka – sieczka.
Po otrzymaniu kolędy składają życzenia:
Żeby się Wam urodziła pszenica jak rękawica,
Bór jak żłób – żyto jak koryto,
Owies jak pański pies.
Jeśli natomiast niczego nie otrzymają wypowiadają słowa:
Żeby się Wam urodziła stokłosa,
Od głowy do nosa⁶⁵.

Współcześnie wymienione formy kolędowania nie są już praktykowane na badanym terenie.

Święto Objawienia Pańskiego (6 stycznia)

Zwane również świętem Trzech Króli, kończy *Gody* – godni czas, czyli okres świąt Bożego Narodzenia. Organizowane od 2009 roku w wielu miastach naszego kraju uliczne jasełka, zwane Orszakami Trzech Króli, na stałe wpisały się w obchody tego święta. Barwne korowody spotykane są m.in. w Pilicy, Żarkach i Częstochowie.

W kościele święci się wodę, kadzidło i kredę, którą w czasie kolędy duszpasterskiej wypisuje się na drzwiach wejściowych do domu litery: K+M+B oraz aktualny rok. Napis interpretuje się jako inicjały trzech mędrców, jednakże wyraża on także błogosławieństwo: „Christus Mansionem Benedicat”, co w tłumaczeniu oznacza: „Niech Chrystus błogosławi ten dom” (mieszkanie).

W tym dniu we wsi Hutki w gminie Wręczyca Wielka podtrzymywana jest tradycja chodzenia z gwiazdą, natomiast w Sygontce w gminie Przyrów kolęduje grupa herodowa.

⁶⁵ Tamże, s. 135.



AL



AL



AL



RG

U GÓRY: Czoło orszaku. Częstochowa. 2023 r.

Trzej królowie. Żarki. 2023 r.

U GÓRY: Uczestnicy Orszaku Trzech Króli. Pilica. 2023 r.

Wierni zabierający do domu kredę i kadzidło. Żarki. 2023 r.

Zapusty

O tradycjach zapustnych w powiecie częstochowskim wspominał już Zbigniew Wróbel w 1934 roku.

Młodzież w owe „Szalone dni” przebiera się w naszych wsiach za cyganów, arabów, żydów, i chodzi z tzw. *kąpaczem* lub *niedźwiedziem*, zbierając datki od gospodarzy. Towarzyszy takim przebierańcom pełno dzieci i wyrostków. „Przebierańcy” noszą ze sobą grochowinę, którą gospodynie chętnie rozchwytną i dają do gniazd kurzych lub gęsich, wierząc, że młode będą wydarzone i będą się zawsze trzymały gromadą, tak, jak ta gromada zapustników⁶⁶.

Subregion północny województwa śląskiego obfituje w ciekawe zwyczaje zapustne – *misie* – obchód z misiem (niedźwiedziem), *misinki*, *przebierańcy* i *Cyganki*, które do dziś nie doczekały się szerszego omówienia. Zazwyczaj w publikacjach książkowych dotyczących śląskich tradycji i obrzędów dorocznych wspomina się marginalnie (oraz dla porównania ze śląskimi tradycjami), iż zapustne grupy funkcjonują lub funkcjonowały określenia „częstochowskie” oraz „w częstochowskim”, bez doprecyzowania, czy chodzi o obszar obecnego bądź dawnego powiatu lub województwa częstochowskiego, a także bez wskazania konkretnych miejscowości.

Szerszy zasięg bo obejmujący na przełomie XIX/XX wieku tereny nie tylko Lublinieckiego, lecz także Częstochowskiego [...] miał zwyczaj chodzenia na ogół we wtorek zapustny niedźwiedzi⁶⁷.

Inna badaczka potwierdza, że: „W grupie maszkar zapustnych niedźwiedzia wodzi się także w Częstochowskim”⁶⁸.

Dlatego też tym mocniej nasze badania skupiły się wokół tradycji ostatkowych tego obszaru w miejscowościach: Hutki, Korzonek, Leśniaki, Łaziec, Wąsosz, Nierada, Rększowice, Olsztyn, Starcza, Łysiec, Rudnik Wielki, Wręczyca Wielka, Niegowa, Postaszowice, Mzurów, Trzebnów, Moczydła, Mirów, Łutowiec, Zarębice i Sygontka, w których w mniejszym lub większym nasileniu jest ona dalej praktykowana.

66 Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego...*, s. 142.

67 K. Kaczko, *Doroczne zwyczaje i obrzędy [w:] Ludowe tradycje. Dziedzictwo kulturowe ludności rodzimej w granicach województwa śląskiego*, red. Barbara Bazielić, s. 193.

68 K. Pieronkiewicz Pieczko, *Ostatkowe wodzenie niedźwiedzia [w:] Śląskie Prace Etnograficzne t. 4, Śląskie zwyczaje i obrzędy doroczne. Echa przeszłości czy żywa tradycja?*, red. Krystyna Pieronkiewicz Pieczko, Katowice 2017, s. 123.

MISIE I PRZEBIERAŃCY

Najważniejszą wśród obrzędowych postaci występujących w ostatkowym obchodzie był (i jest nadal w wielu przypadkach) niedźwiedź, uosabiający moc witalną, płodność, siłę i dostatek⁶⁹. Niedźwiedź uważany był za najszlachetniejsze i najsilniejsze zwierzę, dzięki czemu mógł ochronić człowieka. Na wieloaspektową rolę niedźwiedzia w wierzeniach i obrzędowości ludów słowiańskich zwracał uwagę m.in. Kazimierz Moszyński. Jego zdaniem w prawie wszystkich krajach słowiańskich przypisuje się mu cudowne właściwości – dysponował np. mocą odpędzania i odwracania zła. Tu zapewne dopatrywać można się przyczyny oprowadzania niedźwiedzia po wsi. Natomiast Wanda Drabik (dokonująca klasyfikacji zwierząt i roślin w ciągu symboliczno-znaczeniowym) umieszcza niedźwiedzia w grupie oznaczającej regenerację i jej rozwinięcie, właściwą dla obrzędów wiosennych i zimowych oraz płodność, którą ma podkreślać jego obfite futro⁷⁰. W wielu kulturach niedźwiedź ma znaczenie symboliczne. W przekazach ludowych postrzega się go jako zwierzę demoniczne i budzące grozę. Łączy się go ze światem podziemnym, diabłem, zimą i snem zimowym. Jego obecność niesie ze sobą strach i przerażenie, natomiast zniknięcie – ulgę i uwolnienie. W obrzędach karnawałowych niedźwiedź ukazuje się jako zimowy demon, który może zostać unieszkodliwiony za pomocą darów, hałasu, masek, ochronnej magii (czernienie sadzą) oraz ognia⁷¹.

Niedźwiedź pełni nadal ważną rolę w obchodzie, ponieważ często jest jego głównym bohaterem, jednakże już dawno utracił swe magiczne i płodnościowe znaczenie. W wielu przypadkach symbolika płodnościowa uległa zapomnieniu i wycofaniu, na rzecz ludycznej zabawy, co z czasem doprowadziło do sprowadzenia tej postaci do roli dużego pluszaka podającego łapę dzieciom, a nawet usunięcia go z widowiska. Wydaje się, że jedynie w grupach z gminy Niegowa, niedźwiedzie (zwane tu *misiami*) nadal posiadają silny związek z tą symboliką, o czym świadczą mogą m.in. mocno wyeksponowane przyrodzenie wykonane ze słomy, marchwi, ziemniaków lub materiału (np. plusz). Atrybut ten widoczny jest najwyraźniej we wsiach Łutowiec, Postaszowice i Mirów. W miejscowości

69 K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, *Kultura duchowa*, część 1, Warszawa 1967, s. 573–576.

70 T. Liboska, *Wodzenie niedźwiedzia*. [w:] *Rocznik. Muzeum...*, 1/2013, s. 102.

71 *Podkociołek, bery, cymper – żywa tradycja w Wielkopolsce*, red. Arkadiusz Jełowicki, Szreniawa 2019, s. 15.



GOKN



MGB

U GÓRY: Misie. Tomiszowice. Lata 50.–60. XX w.
Grupa ostatkowa. Niegowa. 1967 r. Fot. Barbara Bazielić.

Niegowa, Mzurów i Moczydła rolę tę spełnia metalowy dzwonek zawieszony w kroczu, natomiast w Trzebniewie przyrodzenie wykonane z materiału, schowane czasami za fartuszkami, odsłaniane jest najczęściej podczas wizyty w gospodarstwie. Ten ważny element kostiumu misia nie jest negatywnie odbierany przez mieszkańców danej miejscowości, jednakże treści z nim związane prezentowane na zewnątrz (przez osoby z zewnątrz, nierozumiejące niekiedy sensu i treści tego przedstawienia) poddawane są czasami cenzurze⁷².

Podczas odwiedzin w gospodarstwie, niedźwiedź tańczy z gospodarzem lub babką (będącą jedną z ostatnich postaci), co ma zapewnić dostatek oraz powodzenie w nadchodzącym roku. W jego trakcie wyskubuje się z kostiumu niedźwiedzia źdźbła słomy, by następnie podłożyć je do gniazd domowego drobiu, wierząc, iż ten zabieg przyniesie szczęście i dostatek w gospodarstwie. Współcześnie dokonywany jest głównie dla podtrzymania dawnej tradycji, zasadniczo bez wiary w moc sprawczą tej czynności – tym bardziej, że spora część gospodarstw nie prowadzi już hodowli drobiu.

W trakcie obchodu co pewien czas misie symulują stosunek z towarzyszącą im babką, co kolejny raz wskazuje na funkcje płodnościowe obu postaci, lecz także na nieskrępowane i spontaniczne zachowanie uczestników, które w zapustnym czasie nie powinno dziwić i gorszyć.

Jedynie w Niegowie i Mirowie w obchodzie uczestniczą dwa misie, w pozostałych miejscowościach jeden. Ich kostiumy każdorazowo wykonywane są ze słomy i siana. Jego przygotowanie rozpoczyna się wcześniej rano w stodole lub w innym

⁷² Widać to wyraźnie na przykładzie projektowej publikacji albumowej pt. *OD DO od dziedzictwa do bogactwa*, w której zamieszczono dwa zdjęcia z obchodu grupy we wsi Łutowiec. Zostały one poddane obróbce graficznej, w wyniku czego usunięto ze zdjęcia „męskie narządy rozrodcze” wykonane z marchewki i dwóch ziemniaków. Cenzury dokonał jeden z partnerów projektu. Stowarzyszenie Partnerstwo Północnej Jury z siedzibą w Złotym Potoku, aby (jak nam przekazano) pewne treści, nieprzeznaczone dla młodego odbiorcy, nie ujrzały światła dziennego, a tym samym, aby nie deprawować dzieci, które ten album mogą oglądać. Ten rozmyślny zabieg ukazuje czytelnikowi zafatsowany obraz tradycji, pozbawionej pierwotnego sensu i znaczenia (np. symbolika płodnościowa), nakierowanego jedynie na formę zabawową, czyli przemarsz wesołej grupy przebierańców wraz z „wykastrowanym” misiem. Inną sprawą pozostaje kwestia, czy dzieci gorszyć może dyndająca marchewka, stanowiąca element kostiumu, skoro już w szkole podstawowej uczą się anatomii człowieka?

pomieszczeniu gospodarczym. Młodzież biorąca udział w obchodzie pomaga sobie wzajemnie. Pomoc świadczą również starsi mężczyźni, którzy przed laty uczestniczyli w tym wydarzeniu. Jedni kręcą warkocze, inni oplatają nimi mężczyznę wcielającego się w rolę misia, zaczynając od stóp i kierując się ku głowie. W przerwach posilają się żurkiem na kielbasie i boczkach. Na koniec wykonywana jest maska. Mężczyzna (miś) zakładał na głowę pończochę, w której żarzącym się papierosem wykonuje się otwory na oczy i usta. Innym razem misie mają uczernione sadzą twarze, natomiast w Trzebnowie, Mzurowie i Łutowcu na głowę tej postaci zakładany był kapelusz. Przed laty misie ze wsi Zrębice i Kusięta Małe⁷³ miały wkręcony drut kolczasty w słomiany ogon. Informatorzy nie podali jego przeznaczenia, prawdopodobnie jednak było to zabezpieczenie ograniczające ciągnięcie misia za ogon.

Słomiany kostium jest ciężki, niewygodny i krępujący ruchy, dlatego miś porusza się w asyście innych kolegów, aby w razie upadku pomogli mu wstać. Ponadto członkowie grupy poją i karmią swojego kompana, ponieważ ten nie jest w stanie zgiąć ręki w łokciu ani też zbliżyć jej do ust. Koleżeńska pomoc świadczona jest także w przypadku czynności fizjologicznych (oddawania moczu), co zaświadcza o dużym zżyciu i zaangażowaniu osób biorących udział w obchodzie.

Wśród innych postaci w gminie Niegowa występują najczęściej: dziad, Żyd i poganiacze. Poganiacze smarują sadzą, gonią dziewczęta i dzieci, zatrzymują auta, kładąc na jezdni długie słomiane warkocze i w żartobliwy sposób domagają się datku. Dziad i Żyd „handlują” z gospodarzami, rozdają zaproszenia na zabawę i „wystawiają recepty”. W Niegowie rolę mandatu, recepty oraz zaproszenia na wieczorną zabawę pełni niewielki skrawek wyrwany z rolki papieru toaletowego. W Mzurowie i Postaszowicach występuje postać *kłapaca*. Jest to maskara zbliżona wyglądem do *turonia*. Drewniana (końska) głowa osadzona jest na kij, zaś postać ją animująca kryje się pod kocem lub inną narzutą. *Kłapac* funkcjonował także przed laty w Opatowie i Zrębicach. W Opatowie podczas obchodu z nim śpiewano: „Ukłoń się toruńku niziutko, bo już kolenda bliżutko, zjadłeś kielbasy trzy kilo...”⁷⁴

W Zrębicach postać ta posiadała bocianią głowę, a okryciem dla przebierańca było prześcieradło⁷⁵. Innym bohaterem współcześnie już niewystępującym,

⁷³ AE MGB, Zrębice, Kusięta Małe 1960.

⁷⁴ Tamże, Opatów, Zrębice 1960. Z wywiadu wynika, że *kłapac* zwany był także *toruńkiem*. Możliwe, że jest to przejęcie informatora i prawidłowa nazwa to *turonia* lub *turoń* (przyp. aut).

⁷⁵ Tamże, Zrębice 1960.



U GÓRY: Grupa przebierańców wiodąca niedźwiedzia. Wręczyca Wielka. 2006 r.

Tańczące misie. Mirów. 2014 r.



RG



RG



RG



RG

У ГОРЫ: Wykonywanie kostiumu misia. Łutowiec. 2014 r.

Tworzenie kostiumu misia. Niegowa. 2019 r.

У ГОРЫ: Przerwa. Niegowa. 2019 r.

Miś i poganiacz. Postaszowice. 2012 r.



RG



RG

U GÓRY: Cyganki i miś. Trzebnów. 2014 r.

Grupa ostatkowa. Łutowiec. 2012 r.

był woźnica z batem poganiający misia (Kusięta Małe, Zrębice)⁷⁶. Zbigniew Wróbel także wymienia tę postać, jednakże nie wskazuje konkretnej miejscowości, a także nazwy zwyczajowego obchodu, możemy zatem jedynie się domyślać, gdzie przed laty ta tradycja funkcjonowała⁷⁷.

Ponadto w grupie z Postaszowic odnotowano postać diabła, śmierci, lekarza oraz (w roku 2014) smerfa i Shreka. Jedynie w grupie z Trzebniowa wspólnie z mężczyznami w obchodzie uczestniczyły kobiety przebrane za Cyganki.

W 2014 roku w grupie tej pojawiła się również postać Trynkiewicza. Sprawa Mariusza Trynkiewicza, seryjnego mordercy i przestępcy seksualnego, była wówczas szeroko komentowana w Polsce z uwagi na jego planowane zwolnienie w związku z odbyciem kary. Przykład ten wskazuje wyraźnie, iż karnawałowy świat na opak, jest nadal żywy i dynamiczny, czerpiąc również z takich postaci i wydarzeń, przenosząc je na grunt ludycznego widowiska.

Niestety w 2023 roku jedynie młodzież z Niegowy wzięła udział w ostatkowym obchodzie, który tak jak w innych miejscowościach tej gminy odbywało się w ostatnią niedzielę lub poniedziałek karnawału.

Zazwyczaj członkowie grup wpuszczani są na teren posesji, a gospodarze wychodzą do nich przed dom. Czasem przyjmowani są w uchylonych drzwiach lub oknie, na balkonie lub w bezpiecznej odległości zza ogrodzenia, szczególnie gdy w grupie znajduje się osoba brudząca sadzą lub innym mazidłem. Najczęściej jednak dochodzi do interakcji, a wówczas młodzieńcza fantazja daje o sobie znać. Nikt nie gniewa się wówczas z powodu pobrudzenia sadzą, przewrócenia w śnieg czy „pożyczenia” jakiejś rzeczy z podwórka. W zamian za wizytę przebierańcy otrzymują jajka, słodycze, wędlinę, pieczywo, alkohol i pieniądze. Dary te zbierają do koszyka. Przed laty w Opatowie (zapewne także w innych miejscowościach) przebierańcy w trakcie wizyty starali się ukraść kiełbasę lub boczek, których gospodarz, nie mógł im już odebrać⁷⁸. Grupie towarzyszy zazwyczaj jeden muzyk, grający na akordeonie znane, biesiadne melodie. Uczestnicy obchodu nie wykonują pieśni zapustnych, wierszyków, powinszowań itp., choć śpiewy związane z prośbą o dary mogły być wykonywane przed laty również i na tym terenie.

⁷⁶ Tamże, Zrębice, Kusięta Małe 1960.

⁷⁷ Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego...*, s. 142.

⁷⁸ AE MGB, Opatów 1960.



AL

Przykład takiego utworu znajdziemy w opracowaniu Zbigniewa Wróbla.

Co macie dać, to nam dajcie,
I z gościńcem nie zwlekajcie,
Nie będziemy długo czekać.
Bo wom strzechę oberwiemy,
I pod nogi podścielemy⁷⁹

Po otrzymaniu kolędy uczestnicy obchodu życzyli:

Hej kolęda, deska,
Zabił Maciek pieska,
Powiesił go nad drzwiami,
Przyszedł Kuba – łap zębami,
Hej kolęda-kolęda!⁸⁰



AL

Inny przykład ostatkowego utworu znajduje się w wywiadzie zanotowanym w 1960 roku.

Przywędrowaliśmy od zachodu
Po śniegach dużych u mrozach
Szliśmy nocami i dniami
I przyszliśmy odwiedzić was.
Jam niedźwiedź brunatny
Gruby i mocny
Kto ze mną zacznie
Ratuję się moimi mocnymi łapami⁸¹.

Obchód kończył się z chwilą odwiedzenia ostatniego domostwa, po czym uczestnicy udawali się na wspólną zabawę, w której brali udział także mieszkańcy. Zwyczajowo płacili za orkiestrę. Z czasem zabawy przyciągały coraz mniejszą liczbę mieszkańców, dlatego też zaprzestano ich organizowania, np. w gminie Niegowa.

Do przeszłości należy też obchód z miśmiem, odnotowany ostatni raz z końcem XIX wieku we wsi Stradom koło Częstochowy.

U GÓRY: Grupa odwiedza mieszkańców. Leśniaki. 2022 r.

Przyczepa przystrojona w barwy Ukrainy. Hutki. 2022 r.

79 Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego...*, s. 142.

80 Tamże, s. 142.

81 AE MGB, Rajska, Kłobukowice 1960. Podano zgodnie z opisem na karcie wywiadu.



AL



AL



RG



RG

U GÓRY: Grupa ostatekwa. Starcza. 2023 r.
Grupa ostatekwa. Wręczyca Wielka. 2023 r.

U GÓRY: Grupa ostatekwa. Nierada. 2023 r.
Grupa ostatekwa. Łysiec. 2023 r.



RG



RG



RG



RG

U GÓRY: Grupa ostatkowa. Rudnik Wielki. 2015 r.
Grupa ostatkowa. Nierada. 2019 r.

U GÓRY: „Pojenie” misia. Moczydło. 2014 r.
Kłapac. Mzurów. 2014 r.



AL



RG



RG



RG

U GÓRY: Grupa ostatekwa. Rększowice. 2023 r.
Grupa ostatekwa. Rzędkowice. 2013 r.

U GÓRY: Grupa ostatekwa. Moczydło. 2012 r.
Identyfikator. Starcza. 2019 r.



RG



RG



RG

U GÓRY: Grupa ostatkowa. Postaszowice. 2007 r.
 „Trynkiewicz”. Trzebnów. 2014 r.
 Ogony misia wykonane ze słomy. Wręczyca Wielka. 2021 r.

W ostatkowy wtorek chłopak ubrany w grochowiny, przepasany powrozem, biegał, tańczył i przewracał się po ziemi smagany biczem, za nim szedł dziad z wężami z konopi, który zbierał datki i śpiewał przyśpiewki⁸².

Całkowicie inny przebieg (znacznie bardziej stonowany) ma obchód *niedźwiedzi*, prezentowany we wtorek zapustny na ulicach Wręczyca Wielkiej przez członkinie miejscowego koła gospodyń wiejskich. Grupa zbiera się w domu kultury, skąd wyrusza, aby odwiedzić mieszkańców w ich domach. Zagląda także do sklepów, banku oraz przedszkola, dając krótkie przedstawienie dla dzieci. W 2021 r. panie rozdawały słomiane warkoczki (ogon niedźwiedzia), który miał przegonić pandemię. Była to oczywiście forma zabawy, jednakże i w ten sposób ukazana została wiara w magiczną i sprawczą moc niedźwiedzia. Również członkinie KGW z Rzędkowic uczestniczą we wtorek zapustny w ostatkowym obchodzie z *misie*m. Natomiast w ostatnią sobotę karnawału⁸³ (niegdyś w poniedziałek lub wtorek zapustny) w miejscowościach Hutki, Starcza, Łysiec, Rudnik Wielki, Łaziec, Wąsosz, Nierada, Rększowice i Korzonek-Leśniaki mieszkańców odwiedzają *przebierańcy*. Organizatorami i uczestnikami są nauczyciele, radni, sołtysi oraz członkowie OSP, KGW, rady sołeckiej i rady rodziców.

Liczba uczestników w danej grupie jest dowolna, podobnie jak dobór strojów i rekwizytów. Wśród licznych postaci wymienić można: policjanta, strażaka, żołnierza, lekarza, pielęgniarkę, księdza, śmierć, zakonnice, budowlańca, więźnia, Żyda, Indianina, Meksykanina, Araba, Szkota, Cyganke, jaskiniowca, wróżkę, czarodziejkę, czarownicę, diabła, kota, małpę, owieczkę, pszczołę, smoka, dynię, klauna, Panią Wiosnę, Czerwonego Kapturka, Myszkę Miki, Pippi Pończoszanke, Mikołaja, Walentynkę, Elvisa Presleya, babę, kominiarza, młodą parę, Turka (z Koziegtówek)⁸⁴. We wszystkich tych grupach nie występuje postać niedźwiedzia⁸⁵. Rozmowy z mieszkańcami pozwoliły

⁸² A. Bilka, E. Miszczyńska, *Od zapustów do Wielkanocy. Obrzędy i zwyczaje ludowe ze szczególnym uwzględnieniem okolic Częstochowy*, [w:] *Rocznik Muzeum Częstochowskiego*, t. 11, red. Elżbieta Miszczyńska, Częstochowa 2011, s. 152.

⁸³ W przypadku sołectwa Korzonek-Leśniaki ostatkowy obchód funkcjonuje dopiero od 2018.

⁸⁴ Postać ta prowadzona był korowodzie przebierańców w Nieradzie ok. 2004.

⁸⁵ Członkowie grupy z sołectwa Leśniaki-Korzonek w 2022 mieli w swym składzie niedźwiedzia. W roku 2023 nie było już tej postaci, a w zamian pojawiła się pszczoła.

ustalić jednak, że jeszcze w latach 70. XX w. grupom z Łyśca, Starczy, Rudnika Wielkiego towarzyszyły słomiane niedźwiedzie, natomiast w Rększowicach niedźwiedź w uszytym z materiału kostiumie prowadzony był pod koniec lat 90. XX w. W Nieradzie niedźwiedź odziany w kozuch towarzyszył grupie ok. 2004 r., jednakże w latach 70. XX w. był to kostium wykonany ze słomianych powróseł. Już wówczas w obchodzie uczestniczyły także kobiety. Początkiem lat 70. XX w. tradycję kontynuowano dzięki inicjatywie Związku Młodzieży Wiejskiej, a po reaktywacji Koła Gospodyń Wiejskich, ponownie zainicjowano obchód. Od 2006 roku tradycję podtrzymuje Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Nieradzie Michałów. Przebierańcy odwiedzają mieszkańców wsi Mazury, Michałów i Nierada.

Uczestnicy obchodu w Rększowicach i Hutkach dzielą się na dwa zespoły, aby odwiedzić jak najwięcej domów. Wszystkie grupy wchodzą na podwórko lub – jeśli gospodarz do nich – wyjdzie przed bramę, prezentują się na chodniku lub ulicy. W zamian otrzymują poczęstunek oraz datki pieniężne przeznaczone na cele społeczne np. leczenie chorego dziecka. Pieniądze zbierane są również od przypadkowych osób, zatrzymanych na ulicy w samochodzie. Przebierańcy z Rększowic i sołectwa Korzonek-Leśniaki wręczają mieszkańcom pamiątkowe drobne upominki. Interakcja przebiega raczej spokojnie, bez biegania za dziećmi, nadmiernym smarowaniem sadzą, przewracaniem, obłapieniem itp. W Rudnikach Wielkich i Starczy – Cyganka, Walentynka lub policjantka – malują szminką serduszka na szybach domów i aut, a także odbijają usta na policzkach odwiedzanych gospodarzy. W Rększowicach diabllica, a w Hutkach kominiarz – smarują sadzą twarze odwiedzanych gospodarzy.

W 2022 roku, w związku z wybuchem wojny na Ukrainie, sporo grup zrezygnowało z obchodu lub odbywał się on mniej radośnie i w znacznie skromniejszej formie niż zazwyczaj. W Hutkach kwestowano na rzecz uchodźców z Ukrainy. Jednocześnie z tym krajem manifestowano również ozdabiając barwami Ukrainy traktor i wóz, którym poruszała się grupa po miejscowości.

W Olsztynie panie z Klubu Aktywności Lokalnej działające przy GOK w Olsztynie, podtrzymując dawną ostatkową tradycję, odwiedzały (w przebraniu) we wtorek zapustny urząd gminy oraz niektóre domostwa. W latach 2022–2023 nie organizowano obchodu.

CYGANKI

We wsiach gminy Niegowa grupa kobiet (członkiń KGW) ucharakteryzowana na Cyganki, w towarzystwie muzyków, odwiedza wieczorem w ostatkowy poniedziałek (po obchodzie misiów) wybrane domy. W latach wcześniejszych chodziły tylko młode dziewczęta⁸⁶.

Gospodarze są zazwyczaj przygotowani na ich wizytę, zapraszając na poczęstunek. Często w odwiedzonym domu zbierają się także inni członkowie rodziny i sąsiedzi. Cyganki wróżą z kart gospodarzom, tańczą, śpiewają i biesiadują. Podziękowaniem za ich wizytę jest złożony datek oraz butelka alkoholu. Cyganki pojawiały się także na ostatkowej zabawie organizowanej dla mieszkańców w sali budynku GOK w Niegowie. Na jej środku w metalowym pojemniku rozpalano niewielkie ognisko, wokół którego wszyscy tańczyli śpiewając:

Hej, tam pod lasem coś błyszczy z dala banda cyganów ogień rozpala. Goń stare baby, goń stare baby, goń stare baby do lasa, goń stare baby, goń stare baby goń stare baby goń!⁸⁷ Cyganki tańczyły z mieszkańcami, żartowały, wróżyły z kart i całowały mężczyzn mocno wyszminkowanymi ustami. Po około godzinie opuszczały zabawę, która trwała do późnych godzin nocnych. Ostatnią zabawę tego typu zorganizowano w 2018 r. We wtorek również organizowano zabawę trwającą jedynie do północy.



Cyganki podczas korowodu kolędniczego. Niegowa. 2016 r.

⁸⁶ AE MGB, Niegowa 1959.

⁸⁷ Badania własne z przedstawicielem społeczności Niegowy w 2020.

CYGANECZKI

We wsiach gminy Kroczyce jeszcze w latach 70. XX w., w okresie ostatekó w i tłustego czwartku grupki przebranych dziewcząt chodziły między domy odwiedzając gospodarzy. Śpiewały wesołe piosenki, za co otrzymywały najczęściej: jajka, pączki, ciasto, rzadziej pieniądze. Zależnie od miejscowości grupy liczyły do 15 dziewcząt lub od 5 do 6. Rozpiętość wiekowa kształtowała się od 5 do 15 lat.

MISINKI

Misinki to ostatekowy zwyczaj, który reaktywowano we wsi Sygontka gm. Przyrów ok. 2006 roku. Grupa składała się z dzieci w wieku szkolnym, wcielające się w postaci: *kłapacza* (maszkara podobna do turonia), *babki* (zwanej tu *Kaśka*), *dziada*, *grochowiorza*, *jeźdźca* na koniu i dwóch *żołnierzy* prowadzących *misinka*, przedstawionego w formie szmacianej lalki. Towarzyszył im grajek z niewielką harmonią. Przed laty *grochowiorz* okręcony był dość ściśle strąkami fasoli, ponieważ była ona tu niegdyś powszechnie uprawiana. Gospodarze zrywali strąki ze stroju, by podłożyć je później do gęsich gniazd, wierząc iż dzięki temu ptaki będą zdrowe i się dobrze wylęgą. Według relacji najstarszych mieszkańców, we wcześniejszych latach (ok. 40.–50. XX w.) grupie towarzyszyła także postać „chłopa na babie”, którą jednak w niedługim czasie wycofano, budziła bowiem społeczne zgorszenie.

Jo pamiętom jak moja babcia opowiadała, że jeszcze dawniej to tak było, że taką babę zrobili i chłop jeździł na tej babie..., z tymi misinkami jak chodzili. No, ale to się bardzo ludzie oburzali, jak to będzie chłop na babie jeździł?⁸⁸.

Dzieci poruszały się biegiem od domu do domu, a wbiegając na podwórko, krążyły w kręgu recytując przyśpiewki: „Misiu, misiu krótki podarteś mi butki, / Podarteś po płotach w czym ja będę lotoł?” lub: „Sygincoki mali, ale są wytrwali / Jeszcze nie dorośli już z misiami poszli.”⁸⁹

Po otrzymaniu gościńca (jajka, słodycze, pieniądze) biegły dalej. Jeśli gospodarze im nie otworzyli, wówczas rozsypywali nieco siewki przed drzwiami,

⁸⁸ Badania własne, Sygontka 2007. Przekazała Stefania Wieczorek.

⁸⁹ Zarejestrowano w ramach badań w projekcie etnograficznym Wirtualny Regionalny Album Obrzędowy w 2007 r.

RG



RG



U GÓRY: Prezentacja na wsi. Sygontka. 2008 r.

Grupa w pełnym składzie. Sygontka. 2008 r.

co oznaczało, że mieszkańcy są skąpi. Współcześnie zwyczaj nie jest już tu praktykowany.

Dawniej, ok. lat 50.–60. XX w., w obchodzie uczestniczyli także dorośli mężczyźni – kawalerzy idący w towarzystwie dwóch muzyków. W większości miejscowości gminy Przyrów funkcjonowały dwie a nawet trzy grupy biegające od rana do wieczora. Byli chętnie wpuszczani do domów, a tam, gdzie były panny na wydaniu, odbywały się małe potańcówki.

W Zalesicach (gm. Przyrów) żołnierze prowadzący kukłę wykonaną z drewna, dzierżyli w dłoniach niewielkie baty, którymi niekiedy rozdawali razy odwiedzanym gospodarzom.

Obchód grupy *misinkowej* jest nadal praktykowany we wtorek ostatkowy we wsi Zarębice w gminie Przyrów. Mężczyźni spotykają się w remizie strażackiej, skąd ruszają na wieś (ok. godziny 15.00) na przyczepie rolniczej ciągniętej przez traktor. Na końcu miejscowości wysiadają i drogę powrotną do remizy, odwiedzając poszczególne gospodarstwa, pokonują już na własnych nogach.

Współcześnie niektórzy z mężczyzn muszą postarać się w pracy o wolny dzień, by móc kontynuować tradycję, co (jeszcze nie tak dawno) nie było konieczne, gdyż w obchodzie brali udział miejscowi rolnicy. W latach 70.–80. XX w., w tej niewielkiej wsi prezentowało się kilka grup, przy czym od rana chodzili najstarsi, później młodzież, a na końcu dzieci. Oczywiście grupy chodzące najwcześniej otrzymywały najlepszy poczęstunek i zapłatę, dzieciom pozostawały najczęściej jajka.

W skład grupy z Zarębic wchodzi postaci: *kłapac*, *dziad*, *grochowiorz*, jeździec na koniu, babka zwana Kašką i dwóch żołnierzy prowadzących (a raczej niosących) *misinka*, którego tym razem wyobrażał pluszowy miś. *Misinek* w tej miejscowości symbolizował m.in. nieślubne dziecko. Przebierańcom towarzyszą trzej muzycy grający na dwóch akordeonach i werblu. Ciekawym atrybutem żołnierzy są papierowe czapy oklejone zdjęciami nagich kobiet wyciętymi z czasopism erotycznych. Jak dowodzą informatorzy, nie jest to jednak współczesny wymysł, a tego rodzaju ozdoba nakryć głowy funkcjonowała tu również przed laty. Ponadto Kaška, jeździec na koniu oraz dwaj żołnierze trzymają w ręku baciki, którymi energicznie wywijają i z rzadka rozdają mieszkańcom delikatne razy.

Mężczyźni w dość szybkim tempie poruszają się od domu do domu. Biegają pod oknami, zataczając kręgi. Co pewien czas pokrzykują, a jeden z nich używa gwizdka, by w ten sposób oznajmić przybycie grupy i jednocześnie nią kierować.



U GÓRY: Grupa w pełnym składzie. Zarębice. 2023 r.

Występ pod oknami. Zarębice. 2023 r.



RG



KGWS

U GÓRY: Smarowanie sadzą. Zarębice. 2023 r.

Misinki. Sygontka. 1990 r. Fot. Janina Bochenek.

Zazwyczaj nie wchodzą do domów. Jeśli gospodarz wyjdzie do nich, następuje krótka sąsiedzka rozmowa. Otrzymują datek pieniężny, czasem częstowani są alkoholem. Kaśka całuje mężczyzn mocno wyszminkowanymi ustami, dziad i grochowiorz smarują sadzą. Interakcja z mieszkańcami jest szybka, spontaniczna, czasem także gwałtowna. Nikt się jednak nie gniewa za wysmarowanie sadzą lub inne, niekiedy dość frywolne, żarty i gesty np. podszczypywanie, obłapanie czy delikatne uderzenie laską w różne części ciała. Cały obchód trwa ok. 2–3 godziny. Po nim mężczyźni udają się na wspólną biesiadę. W 2023 r. grupa kwestowała na rzecz chorego dziecka.

Inne formy ostatecznych zabaw

WYWOZINY

Ostatki były także czasem organizowania wywozin. W ostatkowy wtorek wywożono pannę młodą, która w poprzednim roku wyszła za mąż. Ich znajomi i rodzina, przebrani w różne kostiumy, stroili wóz (furmankę) obwoząc młodych po wsi. Towarzyszyła temu głośna muzyka. Objazd kończył się w domu małżonków, gdzie bawiono się aż do północy. Wywoziny były formą przyjęcia młodych w grono lokalnej społeczności. Tradycja kultywowana była jeszcze w latach 50. XX w. np. w Konopiskach⁹⁰.

BABSKI COMBER

W latach 60. XX w. odnotowano w Cynkowie tradycję babskiego combra organizowanego w zapusty. „Kobiety po zakończeniu przedzenia lnu hulały i tańczyły”. We wsi prezentowały się także przebierańcy ostatkowi. „Trzy, cztery lata temu przebierano się za dziadów czy wilków i chodzono po wsi, śpiewając i robiąc psoty i figle”⁹¹.

Natomiast w Rajsku i Kłobukowicach celem combra było wprowadzenie młodych mężatek do grona kobiet starszych. Młode mężatki zapraszały starsze, zamężne kobiety na poczęstunek. Przynosiły ciasto i fundowały wódkę. W przypadku gdy młoda mężatka nie przyszła na takie spotkanie, nie ofiarowała datku lub nie pozwoliła jej na to mąż, wówczas przez cały rok była narażona na kpiny i nie mogła brać udziału w następnym combrze. Mężczyznom na to spotkanie był wstęp wzbroniony. W jego trakcie tańczono i śpiewano m.in.: „Skoroś się ożeniła, skoro nie / Ześ się zestarzała / Boś rozumu nie miała”⁹².

POSZUKIWANIE NOCLEGU

W Kusiećtach Małych w latach 60. XX w. w okresie zapustów po wsi chodzili przebierańcy – kobieta i mężczyzna. Kobieta przebrana była za dziada, a mężczyzna za babę. Chodzili od domu do domu prosząc o nocleg. „Rozpoczynają się targi

⁹⁰ B. Herba, *Gmina Konopiska i jej mieszkańcy na historycznej fotografii*, Konopiska 2021, s. 137.

⁹¹ AE MGB, Cynków 1960.

⁹² Tamże, Rajsko, Kłobukowice 1960.



Uczestnicy wywozin. Konopiska. Ok. 1950 r.

gdzie ich mają przemocować, mówią że nie są prawym małżeństwem, nie mogą ich przemocować”⁹³. Natomiast w Wąsoszu kobiety przebrane za Cyganów, a mężczyźni za Cyganki chodzili po wsi celem poszukiwania noclegu. Za mowy i żarty związane z prośbą o nocleg otrzymywali pieniądze. Zwyczaj ten zanikł w latach 60. XX w.⁹⁴.

Marzanna

Zdaniem badaczy obrzęd marzanny przywędrował do Polski prawdopodobnie z Czech, skąd ten dostał się z Frankonii i Norymbergi. Znany jest od XV wieku, obejmując zasięgiem całą Śląsk, południowo-zachodnią Wielkopolskę oraz południową i zachodnią Małopolskę.

Marzanna uważana jest za słowiańską boginię, zaś jej imię wywodzi się od praindoeuropejskiego rdzenia mar-, mor-, oznaczającego śmierć, symbolizuje zimę i zamarłe w przyrodzie życie. Spotykane są również inne imiona: Marzana, Mora, Morana, Morena, Marena, Śmierotka, Śmierć, Śmiercicha. W obrzędzie mamy do czynienia z upostaciowionym złem, występującym pod postacią słomianej kukły. Topienie lub palenie marzanny miało wypędzić ze wsi zimę, choroby, brud, czasem też alkoholizm.

Współcześnie obnoszenie i topienie marzanny organizują najczęściej szkoły i przedszkola (czasem przy współudziale KGW), zazwyczaj w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny (21 marca). Z pierwotnego obrzędu pozostała jedynie zabawa. Pochód z marzanną odnotowano m.in. w miejscowościach: Konopiska, Lusławice, Wygoda. Obnoszenie marzanny, zainicjowane przez szkoły, przedszkola i harcerzy, przywędrowało na ten obszar z pobliskiego Górnego Śląska, prawdopodobnie w latach 80.–90. XX w. Tradycja ta, jak i sama, nie były znane jeszcze w latach 60. XX w. mieszkańcom licznych miejscowości np.: Wąsosz, Truskolasy, Niegowa, Opatów, Kusięta Małe, Rajsko, Kłobukowice, Jastrząb, Zrębice, Kuźnica Kiedrzyńska, Borowa, Nowa Wieś⁹⁵.

Przejęta tradycja podtrzymywana jest nadal m.in. dzięki zaangażowaniu placówek szkolnych i organizowanym konkursom plastyki obrzędowej, na które zgłaszane są także marzanie kukły.

⁹³ AE MGB, Kusięta Małe 1960.

⁹⁴ Tamże, Wąsosz 1960.

⁹⁵ AE MGB 1960.



GOKR



RG

U GÓRY: Tradycyjne powitanie wiosny i topienie marzanny przez uczniów. Rędziny. 1979 r.
Topienie marzanny. Konopiska. 2023 r.



RG



RG

U GÓRY: Marzanny na stawie. Lutosławice. 2023 r.
Topienie marzanny. Wygoda. 2023 r.

Obchód z gaikiem

Gaik obnoszono na przywitanie wiosny w piątą niedzielę postu. W tym dniu chłopcy i dziewczęta z uboższych rodzin zbierali się, by wspólnie go przygotować. Gaik przystrajano wstążkami, pisankami, świecidełkami, kolorowymi papierkami i papierowymi wycinankami. Na szczycie mocowano laleczkę ubraną w strój ludowy. Z tak ustrojonym drzewkiem dzieci chodziły po wsi, zatrzymując się przy każdym domu, za oknami lub progiem. Zazwyczaj chodziły trzy dziewczynki w wieku do 14–15 lat, ubrane w strój odświętny, na biało lub w białe sukienki. Wstępując do kolejnego gospodarstwa, pokazywały gaik i śpiewały:

Nasz gaiczek z lasu idzie,
Przyglądają mu się ludzie,
Oj idzie on, idzie, po lipowym moście,
Przyglądają mu się panowie i goście.
Na naszym gaiczku malowane piórka,
Co je malowała karczmarzyna córka.
Córeczka nadobna, do róży podobna.
Siedzi pan gospodarz na rogu stoła,
Ma kapelusz malowany, w same złote koła.
Pani gospodyni kluczykami brzęka,
Dla nas gajoreczek podarunków szuka,
Szuka, ona szuka, w tiulowym czapeczku,
Da nam gajoreczkom chociaż po jajeczku.
Święta Anna starościanka, smutna rokini,
Uwija się prędziusieńko, jak gospodyni.
Nikommu nie łaje, wszystkim z chęcią daje,
I tym gościom, co tu siedzą humoru dodaje.
Uwija się święta Marta w kuchyneczce swojej,
Darujcie nam gajoreczkom jak daliście Łoni.
A dajcież nam, co macie dać,
Nie każcie nam długo czekać,
Bo nam się już nudzi,
Z gaikiem do ludzi⁹⁶.

Dziewczęta ze wsi Borowa śpiewały:
Nasz gaik z lasu idzie
Przyglądają mu się wszyscy ludzie
A na tym gaiku malowana lalka
Malowana, miedzińska karczmarzyna.
Tu do tego domu wstępujemy
Zdrowia, szczęścia wieszujemy
Ażebyście sto lat żyli
I co rano wino pili.
Tu u tego domu biała kamienica
Zieleni się na polu pszenica
Zieleni się w lecie będzie kwitła
Żeby ja tu na żniweczka przyszła
Pani gospodyni kluczykami brzęka
Dla nas podarunków szuka
Dajcie nam jaj piętnaście
Podzielimy w domu goście
Z tych piętnastu chociaż cztery
Żeby my się nimi podzieliły.
Dziękujemy za te dary
Coście nam ofiarowali
Ofiarowali, darmo dali
Drugiego roczku doczekali
Abyście swoje córki pożenili
A po śmierci w niebie byli⁹⁷

Natomiast w miejscowości Nowa Wieś odnotowano inny początek tej piosenki: „Chodzimy po dyngusie / I śpiewamy o Jezusie / O Jezusie i Maryji / O kwiateczku i liliji”⁹⁸.

Słowa piosenki zanotowane we wsi Piła, w których pada określenie *gajoreczki*, sugeruje, iż z gaikiem chodziły najprawdopodobniej jedynie dziewczęta wywodzące się z biednych rodzin. Podobnie jak inne formy obchodów

⁹⁶ Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego...*, s. 144–145.

⁹⁷ AE MGB, Borowa, 1960.

⁹⁸ AE MGB, Borowa i Nowa Wieś 1960.



GCKMS



MEI

U GÓRY: Członkinie KGW z Korzonka z gaikiem. 1979 r.

Dziewczęta z gaikiem. Pabianice-Brus. 1929 r. Fot. Maria Znamierowska-Prüfferowa.

np. w okresie ostatków, ta również stwarzała możliwość pozyskania niewielkiego zarobku i jedzenia.

Wskazują na to także informacje zebrane podczas wywiadu w 1960 roku, z których wynika, że do Kuźnicy Kiedrzyńskiej z sąsiednich wsi przychodziły uboższe dziewczęta ubrane w strój odświętny. Obchodziły domy z gaikiem ozdobionym wstążkami i lalką. „Zwyczaj ten uważany jest, że biorą w nim udział dzieci wyłącznie biednych. Natomiast wieś Kuźnica uważana jest za wieś bogatą. Uwłaczającym jest dla dzieci miejscowych chodzenie z gaikiem. Zwyczaj zanika”⁹⁹. Możliwe, że z podobnego powodu tradycja ta zanikła w Kłobukowicach ok. 1910 roku, a w Rajsku ok. 20-lecia międzywojennego¹⁰⁰, w innych zaś miejscowościach w późniejszym czasie.

W piosenkach wykonywanych onegdaj we wsiach Gnaszyn i Kawodrza Górna pojawia się fragment odnoszący się do lalki zatykanej na czubku gaika.

Do tego domu wstępujemy,
Zdrowia, szczęścia winszujemy,
Będziemy tu śpiewać,
Będzie się rozlegać,
Gaiczku zielony,
Pięknie ustrojony.
Na naszym gaiczku,
Siedzi tu laleczka,
Co ją posadziła,
Z Kawodrzy dziewczeczka.
[...]¹⁰¹
[...] Na naszym gaiczku,
Siedzi tu laleczka,
Co ją posadziła,
Gnaszyńska dziewczeczka.
Gnaszyńska nadobna,
Do ludzi podobna. [...] ¹⁰².

⁹⁹ AE MGB, Kuźnica Kiedrzyńska 1960.

¹⁰⁰ Tamże, Rajsko, Kłobukowice 1960.

¹⁰¹ Z. Wróbel, *Zwyczaj i obyczaj ludu częstochowskiego...*, s. 145.

¹⁰² Tamże, s. 147.

Obchód z gaikiem znany był w miejscowościach dawnego powiatu częstochowskiego m.in: Pile, Kawodrzy Górnej, Poczesnej, Gnaszynie, Sierakowie. Zapewne także w innych miejscowościach nieodnotowanych przez Z. Wróbla np. w Popowie.

Chodzenie z Gaikiem oznaczało wprowadzenie wiosny i też było u nas dawniej praktykowane w drugą niedzielę przed Wielkanocą tzw. Niedzielę Gajową. Gaik to nieduża choinka ubrana w kolorowe wstążki i kwiatki z bibuły. Szły dwie dziewczynki, jedna trzymała gaik kręcąc nim i śpiewały piosenkę „Gaiczek zielony pięknie przystrojony”, a druga trzymała koszyczek i puszkę na pieniądze. Wczesnym rankiem chodziło się przez wioskę do każdego gospodarstwa, licząc na dary¹⁰³.

Ponadto, na co wskazują wywiady przeprowadzone w 1960 roku, zwyczaj ten był znany w miejscowościach: Wąsosz, Truskolasy, Opatów, Olsztyn, Borowa, Nowa Wieś, Rajsko, Kłobukowice, Kuźnica Kiedrzyńska¹⁰⁴.

Tradycja podtrzymywana jest współcześnie w gminach Wręczyca Wielka i Konopiska w Niedzielę Gajową przez panie z kół gospodyń wiejskich oraz placówki szkolne i przedszkolne w miejscowościach: Kopalnia, Hutka, Wąsosz, Łaziec i Korzonek.

Gaik wykonany jest z niewielkiego świerczka przystrojonego wstążkami, piórkami i kwiatami z bibuły. Na jego szczycie mocuje się ubraną na biało niewielką szmacianą lalkę¹⁰⁵ zrobioną ręcznie lub kupioną zabawkę np. Barbie. Jej obecność ma symbolizować nowe życie lub postać marzanny, której na tym terenie przed laty nie obnoszono.

Zbigniew Wróbel nie łączy też obnoszenia gaika (jak ma to miejsce w niektórych miejscowościach na Górnym Śląsku) z wcześniejszym utopieniem lub spalaniem marzanny, co więcej nie wspomina o niej. Natomiast w Wielką Środę na ziemi częstochowskiej praktykowano topienie zimy w postaci bałwana. Ten pogański zwyczaj kościół katolicki zastąpił kukłą (bałwanem) Judasza.

¹⁰³ Badania własne – „Ziemia częstochowska...”, Popów 2023.

¹⁰⁴ AE MGB 1960.

¹⁰⁵ Gaiki tego typu prezentowane są corocznie podczas konkursu wiosennej plastyki obrzędowej w Gminnym Ośrodku Kultury we Wręczyca Wielkiej.

GOKR



AL



U GÓRY: Tradycyjne powitanie wiosny i topienie marzanny. Rędziny. 1979 r. .

Grupa z gaikiem odwiedza mieszkańców. Wąsosz. 2023 r.



AL

Grupa z gaikiem. Leśniaki (gm. Konopiska). 2023 r.

„[...] we środę wielkanocną bałwana ze słomy i szmat, wyobrażającego Judasza. Młodzież wlecze tego bałwana przez całą wieś wśród wrzasku i krzyku, bijąc i kopiąc dopóty – dopóki się nie rozsypie. Wloką go najpierw na szczyt wieży kościelnej, a następnie zrzucają na ziemię i wreszcie topią w rzece lub stawie”¹⁰⁶.

¹⁰⁶ Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego...*, s. 152.



AL



AL

U GÓRY: Mieszkańcy po ustrojeniu gaika. Cisie. 2023 r.

Grupa wraz z muzykami. Korzonek. 2023 r.



AL



AL



AL



RG

U GÓRY: Grupa z gaikiem odwiedza mieszkankę wsi. Wąsosz. 2023 r.

Grupa z dwoma gaikami podczas odwiedzin. Kopalnia. 2023 r.

U GÓRY: Członkinie KGW z gaikiem. Hutka. 2023 r.

Gaiki z lalczkami na wierzchołku. Wręczyca Wielka. 2022 r.

Niedziela Palmowa

Szosta niedziela Wielkiego Postu zwana Niedzielą Palmową, Kwietną lub Wierzbną, poprzedza okres wielkanocny. Obchodzona jest w kościele katolickim na pamiątkę uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy, kiedy to ludność kładła na drodze przejazdu gałązki palmy. Przed mszą świętą formuje się procesja obchodząca wraz z kapłanem świątynię. Wierni niosą palmy różnego kształtu i wielkości, po czym kierują się do wewnątrz na nabożeństwo.

Na kilka dni przed Niedzielą Palmową, mieszkańcy podtrzymujący tradycję własnoręcznie wykonanych palm wielkanocnych, zrywają gałęzie wierzby, zawijając je w mokrą gazetę lub trzymają w chłodnym miejscu, aby gałązki za wcześnie się, *nie wykocły*, tj. nie rozwinęły. W niedzielę dokłada się do nich *zielonego* tj. gałązki barwinka i bukszpanu, a także żywe i bibułowe kwiatki. Tradycyjne palmy w powiecie częstochowskim, kłobuckim, myszkowskim i zawierciańskim, zdobne w bibułowe kwiaty różnego kształtu i koloru, posiadają formę podłużnego bukietu mierzącego zazwyczaj do jednego metra wysokości. W niektórych miejscowościach jeszcze w latach 50.–60. XX w. wykonywano je jedynie z wierzbowych gałęzi, na których rozwijały się pączki tzw. *kotki*. Po powrocie z kościoła do domu mieszkańcy połykali po jednej „kotce” z wiązanki, co miało ustrzec ich od chorób gardła.

Poświęconą palmą uderzano także o ścianę budynku lub trzykrotnie o drzwi, wymawiając słowa: „Palma do domu a muchy z domu”. Zawieszona nad drzwiami wejściowymi miała również przeszkodzić muchom w dostaniu się do domu. W Rajsku i Kłobukowicach podczas pierwszego wiosennego wyjścia była na pastwiska uderzano palmą trzykrotnie każdą krowę¹⁰⁷. W Wielki Piątek gospodarz wykonywał z gałązek palmy niewielkie krzyżyki, przybijając je na oknach i drzwiach chaty, a także obory. Według ludowej wiary miało to zagwarantować ochronę domu i domowników. Zatykał je także w polu, by grad nie zniszczył zboża. W Borowej i Nowej Wsi¹⁰⁸ palmę zanoszono do stodoły, aby zapobiec uderzeniu pioruna, zaś z części gałązek robiono krzyżyki zatykane w drugie święto wielkanocne na polach uprawnych (w życie) celem ochrony przed gradem i burzą. Krzyżyki robiono także w Opatowie, Truskolasach i Wąsoszu¹⁰⁹, przy czym w dwóch pierwszych miejscowościach czynność tę wykonywały przed świtem dzieci, a następnie szybko uciekały w stronę wsi bez oglądania się za siebie.

¹⁰⁷ AE MGB, Rajsko, Kłobukowice 1960.

¹⁰⁸ Tamże, Borowa, Nowa Wieś 1960.

¹⁰⁹ Tamże, Opatów, Truskolasy, Wąsosz 1960.



U GÓRY: Tradycyjne palmy eksponowane podczas konkursu plastyki obrzędowej. Wręczyca Wielka. 2022 r.

Wręczyca Wielka. 2022 r.

Tradycyjna palma. Radoszewnica. 2022 r.



RG



RG

U GÓRY: Członkinie KGW wykonujące ozdoby do palmy. Dobra. 2022 r.
Zeszlóroczne palmy przyniesione do poświęcenia. Przyrów. 2023 r.

Poświęcone palmy umieszczano również za świętym obrazem, belką stropową lub w wazonie, a także na zewnątrz (za oknem) lub w pomieszczeniach gospodarczych np. w stodole. W Jastrzębiu (gm. Poraj) czyniono tak na pamiątkę tego, że było jako pierwsze widziało Chrystusa przy narodzeniu¹¹⁰. Palma chronić miała zatem gospodarstwo i uprawy przed pożarem, gradem i ulewnym deszczem. Podczas burzy wystawiano je do okien w celu ochrony od pioruna i ognia. Próbowano także leczyć choroby poprzez kadzenie dymem ze spalonej palmy. We wsiach gminy Szczekociny stare i zeschnięte palmy palono w ogniu lub wkładano pod zboże w stodole. Nadal w wielu miejscowościach ubiegłoroczne palmy przynoszone są do kościoła, gdzie zostają spalone przed świątynią w Wielką Sobotę.

W niektórych miejscowościach np. Kidów, Koziegłowy, Żarnowiec, Kroczyce, Irządze, Pilica, Włodowice, Złoty Potok, Janów, Giebło, Niegowonice, Szczekociny tworzone są wysokie, smukłe palmy zdobione kwiatami z bibuły wykonywanymi ręcznie na kilka dni przed uroczystością. Dzień przed Niedzielą Palmową łączy się je z elementami zielonymi. Wśród wykorzystywanych roślin dostrzec można np.: jałowiec, żarnowiec, sitowie, bukszpan, wierzbę, tuje. Palmy tego typu charakterystyczne są dla górskich regionów województwa małopolskiego. Na zapożyczenie tej formy wpływ mają m.in. ogólnopolskie konkursy palm wielkanocnych oraz te na szczeblu lokalnym, przekładające się na ich organizowanie w kolejnych miejscowościach, gminne konkursy wiosennej plastyki obrzędowej, a także media i osoby przybyłe z zewnątrz.

W Pilicy w 2014 roku zorganizowano pierwszy konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną, zaś w gminie Irządze w 2023 r. panie z KGW z Sierbowic (gm. Pilica) wysokie i zdobne palmy tworzą już od 2005 roku. W Niegowonicach wysokie palmy wykonywane są od lat 70. XX wieku.

Głównymi uczestnikami konkursów są członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z terenu danej gminy. W transporcie ciężkich i masywnych palm, często pomagają im członkowie ochotniczej straży pożarnej. Niejednokrotnie palmy wiezione są do kościoła na wozach bojowych.

Nową tradycją jest również umieszczanie zdobnych palm obok krzyży i kapliczek przydrożnych, jak ma to np. miejsce w Kuźnicy Nowej w gminie Przystajń. Wprowadziły ją członkinie KGW w 2019 roku. W pobliskim Podłężu Szlacheckim i Kuźnicy Starej palmy przy kapliczkach ustawiono jedynie w 2019 roku.

¹¹⁰ Tamże, Jastrząb gm. Poraj 1960.



RG



AL



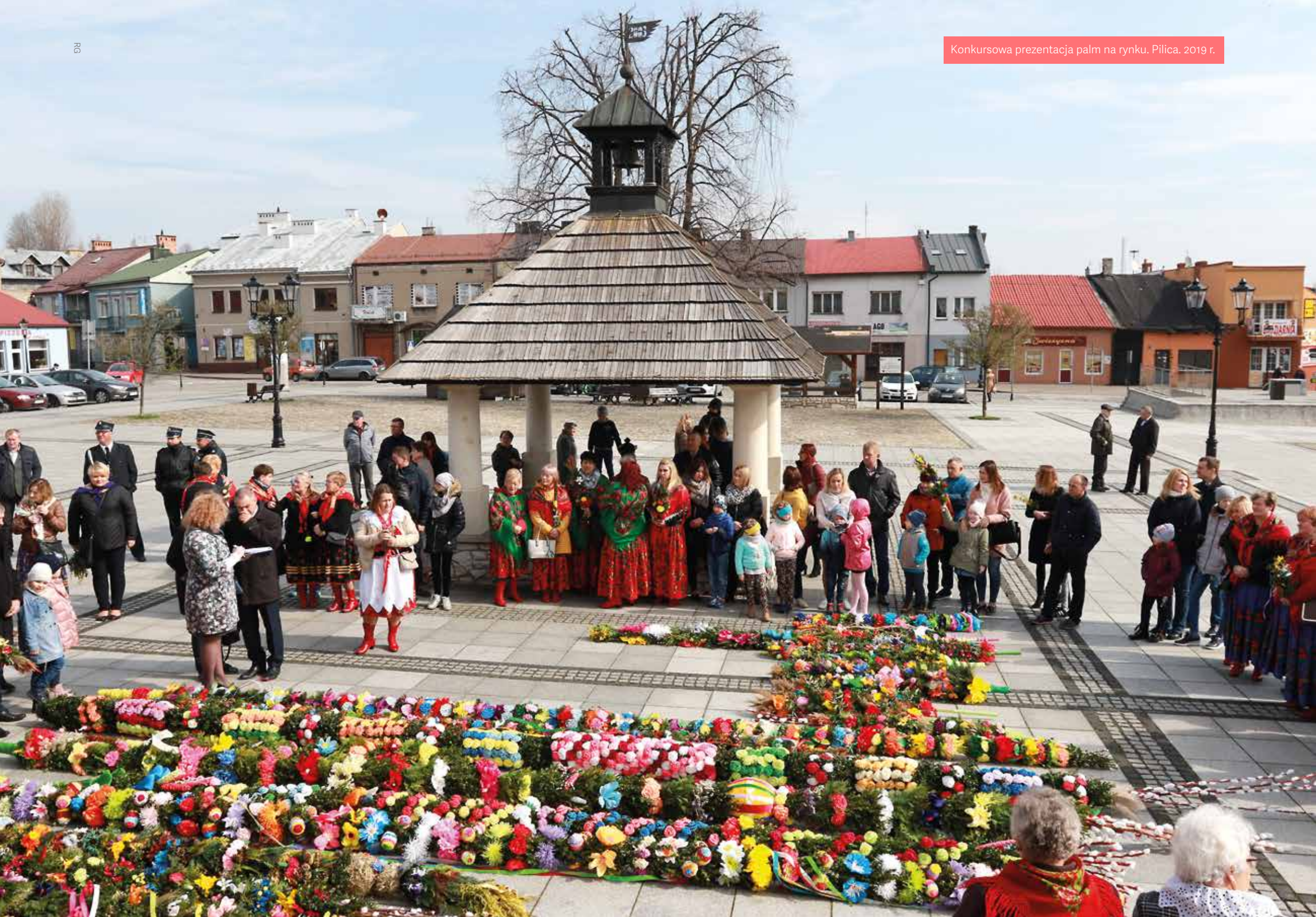
RG



AL

U GÓRY: Procesja z palmami. Pilica. 2019 r.
Wejście do świątyni. Kroczyce. 2023 r.

U GÓRY: Procesja z palmami.
Aleksandria. 2023 r.
Palma ustawiona przy krzyżu przydrożnym.
Nowa Kuźnica. 2023 r.





AL



AL



RG



RG

U GÓRY: Stoiska wielkanocne KGW w centrum handlowym. Częstochowa. 2023 r.

Ozdoby z bibuły przygotowane do przystrojenia palmy. Siadca. 2022 r.

U GÓRY: Palmy jako dekoracja ołtarza. Stary Cykarzew. 2023 r.

Uczestnicy nabożeństwa. Chlina. 2023 r.



RG



RG

RG



u GÓRY: Palma w oknie. Grabiec. 2018 r.

Palma zatknięta w figurę św. Nepomucena. Nakło (gm. Lelów). 2014 r.

NASTĘPNA STRONA

Wysokie palmy. Irządze. 2023 r.



RG



RG



RG

u GÓRY: Piwnica przy kościele z figurą Chrystusa. Niegowonice. 2023 r.
Wystrój ciemnicy odwołujący się do wojny w Ukrainie. Janów. 2023 r.
Ciemnica. Nakło. 2023 r.

Triduum Paschalne

WIELKI CZWARTEK

Wielki Czwartek jest pierwszym dniem Triduum Paschalnego, stanowiąc dla chrześcijan pamiątkę Ostatniej Wieczerzy oraz ustanowienia sakramentów Eucharystii i kapłaństwa. Uroczystym rozpoczęciem Triduum jest Msza Wieczerzy Pańskiej. Liturgia Wielkiego Czwartku jest pełna niezwykłych symboli np. obrzęd obmycia nóg dwunastu mężczyznom, przypominający wiernym o goście Jezusa wobec dwunastu apostołów. Wielki Czwartek stanowi początek wymownej ciszy w kościele. W trakcie pieśni Chwała na wysokości Bogu najpierw brzmiały wszystkie kościelne dzwony, by następnie zamilknąć na trzy dni. Mówi się wówczas, że dzwony zostały „zawiązane”. Zamiast nich, od tego momentu aż do rezurekcji używa się kołatek o głuchym brzmieniu.

Kolejnym symbolem jest przeniesienie Najświętszego Sakramentu do specjalnie przygotowanej kaplicy adoracji – ciemnicy, gdzie wierni do późnych godzin wieczornych mogą czuwać. Z ołtarza zdejmuje się obrus, zabiera krzyż, mszał i świece, co oznacza zakończenie wieczerzy. Wymownym znakiem jest także puste tabernakulum wskazujące, że Jezusa nie ma w tym miejscu, lecz przebywa w zamknięciu oczekując na wyrok.

W kościołach w Ogródzieńcu i Niegowonicach znajdują się całoroczne ciemnice z figurami umęczonego Chrystusa, do których wierni podążają na modlitwę w okresie Triduum. W Skarżycach natomiast murowana kaplica (niegdyś przedpogrzebowa) zwana Ogrójec.

DROGA KRZYŻOWA

W okresie Wielkiego Tygodnia w niektórych parafiach organizowane są plenerowe drogi krzyżowe przemierzające ulice danej miejscowości. Wierni niosą duży krzyż, rozważając kolejne stacje drogi krzyżowej. Od 30 lat z kościoła pw. św. Bartłomieja w Żurawiu do kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbego w Mokreszy, podąża procesja wiernych malowniczą trasą oznaczoną flagami w barwach maryjnych, narodowych i papieskich.

KALWARIA

Kalwaria w Wąsoszu Górnym (na północ od Częstochowy) powstawała w latach 60. XX w. Została usytuowana nad zakolem lewego brzegu Warty w jarach o długości



RG

600 m. Jej dzieje sięgają w swoich początkach 1936 roku. Ówczesny proboszcz, ks. Wincenty Spirra, ustawił na 14 wzgórzach 14 krzyży jako zaczątek drogi krzyżowej. Każda wieś przynależąca do parafii postawiła swoją kaplicę. Dzięki ofiarności i gorliwości ludzi w ciągu kilku lat powstała (na podobieństwo jasnogórskiej) druga wielka droga krzyżowa w diecezji częstochowskiej. W latach 80. XX wieku ks. proboszcz Zygmunt Pilarczyk odnowił kaplice drogi krzyżowej i powiększył je o nowe. W ten sposób stały się one miejscem rozpamiętywania wszystkich etapów męki Pana Jezusa.

Kapliczki wąsoskiej kalwarii zbudowane są z kamienia i cegły. Przeważają kapliczki murowane zwane domkowymi. W kaplicach umieszczone są obrazy olejne malowane na desce przez Edytę Cieślik-Moczek. Obrazy do dwóch kaplic namalowali więźniowie pobliskiego zakładu karnego. W Grobie Zmartwychwstania umieszczono gipsową figurę Jezusa triumfującego, a w Grobie figurę Jezusa umęczonego. Tam też umieszczone są kamienie z Jerozolimy. W Bramie do nieba jest włożony kamień z Ogrójca, na tutejszej Golgocie znajduje się kamień z Golgoty nieopodal Jerozolimy. Odnowioną i rozbudowaną Kalwarię poświęcił 4 lipca 1992 r. abp Stanisław Nowak, metropolita częstochowski¹¹¹.

Wartymi odnotowania są także Kalwaria Jurajska znajdująca się w Myszkanie-Mrzygłodzie przy Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej oraz droga krzyżowa – Golgota przy sanktuarium pw. św. Ojca Pio w Siedlcu k. Mstowa.

¹¹¹ Historia Kalwarii (kalwaria-wasosz.pl), dostęp z dnia 6 kwietnia 2023.



AL



RG

U GÓRY: Kalwaria. Wąsosz Górny. 2020 r.

Trasa plenerowej drogi krzyżowej. Mokrzesz. 2023 r.

POPZEDNIA STRONA:

Jedna ze stacji drogi krzyżowej. Siedlec k. Mstowa, Przepróżna Górka. 2023 r.



RG



RG



RG



RG

U GÓRY: Kapliczka z obrazem Jezusa w grobie. Piaseczno. 2023 r.
Kapliczka z figurą Chrystusa obnażonego. Małusy Wielkie. 2022 r.

U GÓRY: Kaplica grobowa tzw. Ogrójec. Skarżyce. 2023 r.
Nabieranie wody z potoku i obmywanie się nią. Pilica. 2016 r.



Strażak przy grobie Pańskim. Ostrowy nad Okszą. 2023 r.

Wielki Piątek / Straże grobowe

Zgodnie z tradycją w Wielki Piątek po zakończeniu liturgii Męki Pańskiej kapłan przenosi Najświętszy Sakrament umieszczony w monstrancji nakrytej białym welonem do przygotowanego grobu Pańskiego. Boży grób symbolizuje miejsce złożenia ciała Chrystusa. Od tego momentu aż do rezurekcji wierni adorują Najświętszy Sakrament, natomiast strażacy, harcerze, służba liturgiczna oraz członkowie różnych grup kościelnych zaciągają przy nim warty. Zależnie od danej parafii strażacy (zazwyczaj członkowie OSP) trzymają warty przy grobie pańskim tylko w Wielki Piątek po zakończonej liturgii lub tylko w Wielką Sobotę (od rana do wieczornych uroczystości oraz w trakcie święcenia pokarmów) bądź przez cały okres Triduum Paschalnego.

Przygotowywane przez mieszkańców groby przystrojone żywymi kwiatami są każdego roku inne, zaś dekoracje niejednokrotnie nawiązują do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce i na świecie.

W latach 2022–2023 stráže grobowe odnotowano w miejscowościach:

Irządze, Olsztyn, Przybynów, Danków, Kidów, Kłobuck, Kroczyce, Krzepice, Mstów, Pilica, Koziegłównki, Żarki, Zrębice, Żarnowiec, Truskolasy, Lelów, Parzymiechy, Starokrzepice, Przystajń, Popów, Miedźno, Mykanów, Kruszyna, Borowno, Stary Cykarzew, Ostrowy nad Okszą, Giebło, Nakło, Koniecpol, Niegowa, Przyrów, Dąbrowa Zielona, Skarżyce, Złoty Potok, Kamyk, Zajączki Pierwsze, Panki.

W miejscowości Małusy Wielkie znajduje się pokaźna kapliczka, wewnątrz której ustawiano figurę przedstawiającą Jezusa przed sądem. W Pilicy przed wschodem słońca niewielka grupa mieszkańców, głównie starszego pokolenia, udaje się do strumienia, by zgodnie z wieloletnią tradycją obmyć twarz w „żywej” wodzie i zaczerpnąć jej do butelek. Można uznać, iż zwyczaj ten powoli zamiera, a znany był w latach wcześniejszych także w innych miejscowościach np. Rajsko, Kłobukowice, Borowa i Nowa Wieś, Kuźnica Kiedrzyńska, Wąsosz¹¹². Obmywano ciało, aby odzyskać zdrowie oraz uniknąć wrzodów i „strupów”. W Wąsoszu jeśli ktoś, nie mógł iść do rzeki, wówczas zgarniał z okna nieco rosy i smarował się nią¹¹³.

¹¹² AE MGB, 1960.

¹¹³ Tamże, Wąsosz 1960.



AL



AL



RG



RG

U GÓRY: Strażacy przy grobie Pańskim. Irządze. 2022 r.
Zmiana warty. Parzymiechy. 2022 r.

U GÓRY: Strażacy przy grobie Pańskim. Przybynów. 2022 r.
Strażacy przy grobie Pańskim. Niegowa. 2023 r.



Żeńska warta przy grobie Pańskim. Zrębice, 2022 r.



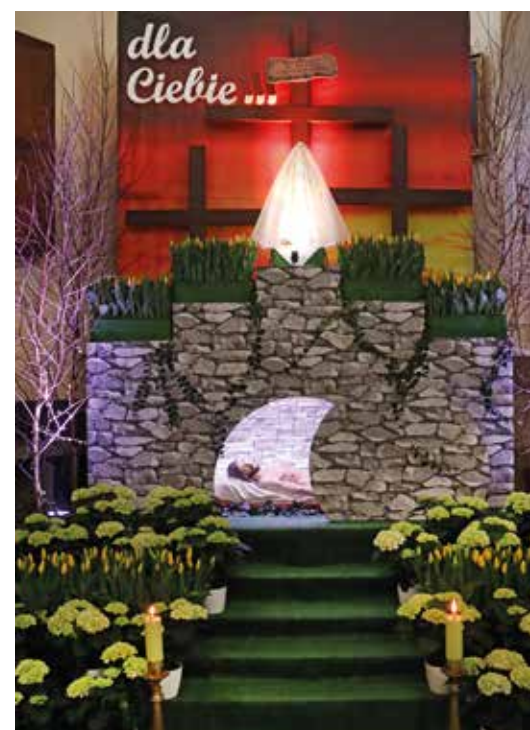
RG



AL



RG



AL

U GÓRY: Strażacy przy grobie Pańskim. Koniecpol. 2023 r.
Strażacy przy grobie Pańskim. Zajączki Pierwsze. 2022 r.

U GÓRY: Strażacy przy grobie Pańskim.
Jego wystrój odwołuje się
do wojny na Ukrainie. Kidów. 2022 r.
Grób Pański. Miedźno. 2023 r.



RG



AL

U GÓRY: Strażacy przy grobie Pańskim. Skarżyce. 2023 r.

Strażacy przy grobie Pańskim. Popów. 2023 r.



AL

Zmiana warty. Żarki. 2022 r.



AL



AL



AL



AL

u GÓRY: Strażacy przy grobie Pańskim. Stary Cykarzew. 2023 r.
Strażacy przy grobie Pańskim. Panki. 2022 r.

u GÓRY: Zmiana warty. Mykanów. 2023 r.
Zmiana warty. Mstów. 2022 r.



AL

u GÓRY: Święcenie pokarmów. Grabarze. 2023 r.
Strażacy przy grobie Pańskim. Lelów. 2022 r.



RG



RG

Strażacy przy grobie Pańskim. Giebło. 2023 r.



RG



RG



RG



AL

U GÓRY: Strażacy i dziewczęta stanowiący asystę przy grobie Pańskim. Danków. 2022 r.
Gra w wybitki. Czepurka. 2023 r.

U GÓRY: Święcenie pokarmów. Przyrów. 2023 r.
Święcenie pokarmów. Starokrzepice. 2023 r.



RG



AL



AL



RG

U GÓRY: Święcenie pokarmów. Skałka (gm. Włodowice), 2023 r.

Święcenie pokarmów. Pilica, 2022 r.

U GÓRY: Święconka przyniesiona do kościoła przez strażaków w hełmach strażackich. Kruszyna, 2023 r.

Produkty spożywcze przyniesione do kościoła dla potrzebujących. Dąbrowa Zielona, 2023 r.



RG



RG

U GÓRY: Turki. Lgota-Mokrzysz. 2013 r.

Turki pozorujące atak pikami. Koziegłótki. 2014 r.

TURKI

Od ponad stu lat w sanktuarium pw. św. Antoniego w Koziegłótkach w okresie wielkanocnym praktykowany jest unikalny w województwie śląskim zwyczaj straży grobowych – *turków*. *Turki* to młodzi mężczyźni ubrani w kolorowe stroje, charakterystyczne spódniczki, tarcze, piki, wysokie tekturowe czapy ozdobione świecidełkami i sztucznymi kwiatami (dawniej żywymi) oraz maski wraz z „włosami” doprawionymi z konopi. Maski wyrażające groteskę i grozę całkowicie zasłaniają twarze młodzieńców. Grupą dowodzi marszałek, który jako jedyny nie nosi maski, a jego strój stanowi wojskowy mundur i metalowy hełm. Jego zadaniem jest rozprawianie warty oraz prowadzenie grupy podczas procesji i końcowej parady. *Turki* trzymają wartę przy grobie Chrystusa od Wielkiego Piątku aż do rezurekcji, kiedy to na słowa kapłana „Chrystus zmartwychwstał!” padają pokotem na ziemię. Scena trwa chwilę, jednak jest bardzo podniosła i widowiskowa¹¹⁴

Następnie uczestniczą w procesji rezurekcyjnej oraz mszy świętej. W jej trakcie asystują osobie zbierającej datki do koszyka, a podczas udzielania komunii świętej tworzą szpaler przez środek kościoła. Uroczysty, radosny i podniosły nastrój udziela się również *turkom*, którzy trącają pikami przechodzące dziewczęta. Ten akt dokonuje się również podczas trzykrotnego okrążenia świątyni oraz w trakcie końcowej parady. W zachowaniu tym można dostrzec symbolikę płodności, przypominającą dawny zwyczaj praktykowany w Poniedziałek Wielkanocny – uderzanie witkami lub korbaczami po nogach panien na wydaniu. Lokalną tradycję podtrzymuje obecnie trzydziestu mężczyzn, jednak jeszcze w latach 90. XX w. było ich ponad stu. W tym czasie *turkiem* mógł zostać jedynie kawaler, co dziś z uwagi na coraz mniejszą liczbę młodych mężczyzn w parafii, nie jest już tak rygorystycznie przestrzegane. Geneza zwyczaju nie jest znana, choć zdaniem mieszkańców liczy co najmniej sto lat. W latach 90. XX w., z chwilą powstania nowych parafii, w pobliżu Koziegłówek zwyczaj *turków* przyjął się również w pobliskich Winownie i Lgocie Mokrzysz.

Tradycja *turków* bardzo silnie zakorzeniona jest w województwie podkarpackim¹¹⁵, w którym funkcjonuje wiele grup, a ponadto corocznie organizowana jest

¹¹⁴ R. Garstka, *Świat obok nas*, R. Garstka, „Moc obrzędów”, *Poznaj Swój Kraj* nr 4/2014, s. 23–24, Ł. Respondek, „7 cudów Śląska o których niekoniecznie wiecie”, *Gazeta Parkowa* nr 4/40 2014, s. 14.

¹¹⁵ K. Ignas, *Nasze Turki. Straże grobowe w powiecie przeworskim*, Przeworsk 2012.



RG



RG

Upadające Turki. Koziegłównki. 2013 r.



RG

parada, na której prezentują się (przeważnie w strojach paramilitarnych) – *turki* przybyłe z całej Polski. Koziegłównki odznacza się na ich tle ciekawymi (choć skromnymi) strojami, a także maskami niespotykanymi w innych miejscowościach.¹¹⁶

Turki. Winowo. 2010 r.

Turki przy grobie Pańskim. Koziegłównki. 2010 r.

¹¹⁶ R. Garstka, *Świat obok nas*, s. 59–67.



RG



AL

U GÓRY: Wniesienie paschału do świątyni. Truskolasy. 2022 r.

Odpalanie świec. Truskolasy. 2022 r.

WIELKA SOBOTA / REZUREKCJA

W Wielką Sobotę, zazwyczaj od godzin porannych, w kościołach święci się pokarmy przyniesione przez wiernych w ustrojonych koszyczkach. Strażacy z Kruszyny, udając się na pierwsze w tym dniu święcenie pokarmów, przynoszą święconkę w hełmie strażackim.

Głównie w miejscowościach wiejskich (danej gminy) święcenie odbywa się również w remizach strażackich, kaplicach oraz przy kapliczkach i krzyżach przydrożnych. Tradycja ta podtrzymywana jest nadal m.in. w gminach: Żarki, Olsztyn, Przystajń, Włodowice, Janów, Nakło, Szczekociny, Przyrów, Żłoty Potok, Niegowa, Koziegłowy, Pilica, Koniecpol, Danków, Popów, Mykanów, Borowno, Kruszyna.

Po poświęceniu pokarmów zwyczajowo składane są wzajemne życzenia, po których kapłan zaprasza wiernych na wieczorne nabożeństwo.

W niektórych miejscowościach wiejskich np. w gminie Janów, Włodowice, Niegowa mieszkańcy ofiarują księdzu pewną ilość jajek. W Czepurce (gm. Janów) w 2023 r. ksiądz przywołał dawno zapomnianą tradycję polegającą na stukaniu jajka o jajko tzw. *wybitki*. W 2023 roku przy okazji święcenia pokarmów zbierano żywność i datki dla mieszkańców Ukrainy.

W koszyczku obowiązkowo musi znaleźć się chleb, sól, chrzan, jajka, ciasto i wędlina, a ponadto czekoladowy zajac oraz baranek wykonany z cukru, ciasta lub masła. Dawniej dawano także do koszyka: biały ser, masło, ocet¹¹⁷, mięso wołowe¹¹⁸, cebulę¹¹⁹, pieprz, majeranek¹²⁰, burak¹²¹ i ziemniak. Surowe i poświęcone ziemniaki dokładano później do tych przeznaczonych do sadzenia. Praktyka ta była znana w miejscowościach: Jastrzęb (w gminie Poraj), Borowa i Nowa Wieś¹²².

Wydaje się, iż święcenie pokarmów w kościele jest tradycją dawną i ważną, jednak ok. 1960 r. proboszcz z Opatowa zakazał tych praktyk jako niezgodnego z zasadami kościoła¹²³.

¹¹⁷ AE MGB, Rajsko, Kłobukowice, Kuźnica Kiedrzyńska 1960.

¹¹⁸ Tamże, Kusięta Małe 1960.

¹¹⁹ Tamże, Kuźnica Kiedrzyńska 1960.

¹²⁰ Tamże, Truskolasy 1960.

¹²¹ Tamże, Jastrzęb 1960.

¹²² Tamże, Borowa i Nowa Wieś 1960.

¹²³ Tamże, Opatów 1960.

Poświęcony pokarm – święconkę spożywa się w trakcie uroczystego śniadania wielkanocnego. Dzielenie się poświęconym jajkiem będącym symbolem odrodzonego życia jest ważnym elementem spotkania przy stole.

Wieczorem tego dnia kapłan na zewnątrz kościoła święci ogień, od którego zapalana jest świeca zwana paschałem symbolizująca zmartwychwstałego Chrystusa. Na świecy wykonuje znak krzyża, wypowiadając słowa:

„Chrystus wczoraj i dziś, początek i koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność, Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen”.

Następnie umieszcza na niej pięć ozdobnych czerwonych gwoździ symbolizujących rany Chrystusa. Po tym akcie kapłan wnosi paschał do okrytej mrokiem świątyni, od którego wierni zapalają swoje świece. Zwieńczeniem obrzędu światła jest uroczysta pieśń (Pochwała Paschału). Kapłan dokonuje także poświęcenia wody, zanurzając świecę w misie chrzcielnej, a zebrani odnawiają swoje przyrzeczenia chrzcielne. W niektórych kościołach po Wigilii Paschalnej odbywa się procesja rezurekcyjna, jednak w większości dopiero w niedzielę rano. Na czele procesji obchodzącej trzykrotnie świątynię podąża służba liturgiczna, niosąc krzyż przepasany czerwoną stułą, figurę Chrystusa Zmartwychwstałego oraz zapaloną świecę. Za nią kroczą poczty sztandarowe, strażacy, orkiestra, członkinie kół gospodyń wiejskich z feretronami oraz kapłan z monstrancją w asyście mężczyzn niosących baldachim i podtrzymujących ręce kapłana oraz wszyscy wierni.

W Kłomnicach w kościele pw. św. Marcina, Biskupa i Wyznawcy, przed rezurekcją, gdy kapłan unosi w górę monstrancję (stojącą na grobie Pańskim), intonując pieśń o zmartwychwstaniu Jezusa, strażacy czuwający przy grobie upadają na ziemię. Jest to symboliczne nawiązanie do żołnierzy strzegących grobu Jezusa. Jak mówią słowa pieśni śpiewanych w czasie Wielkanocnym:

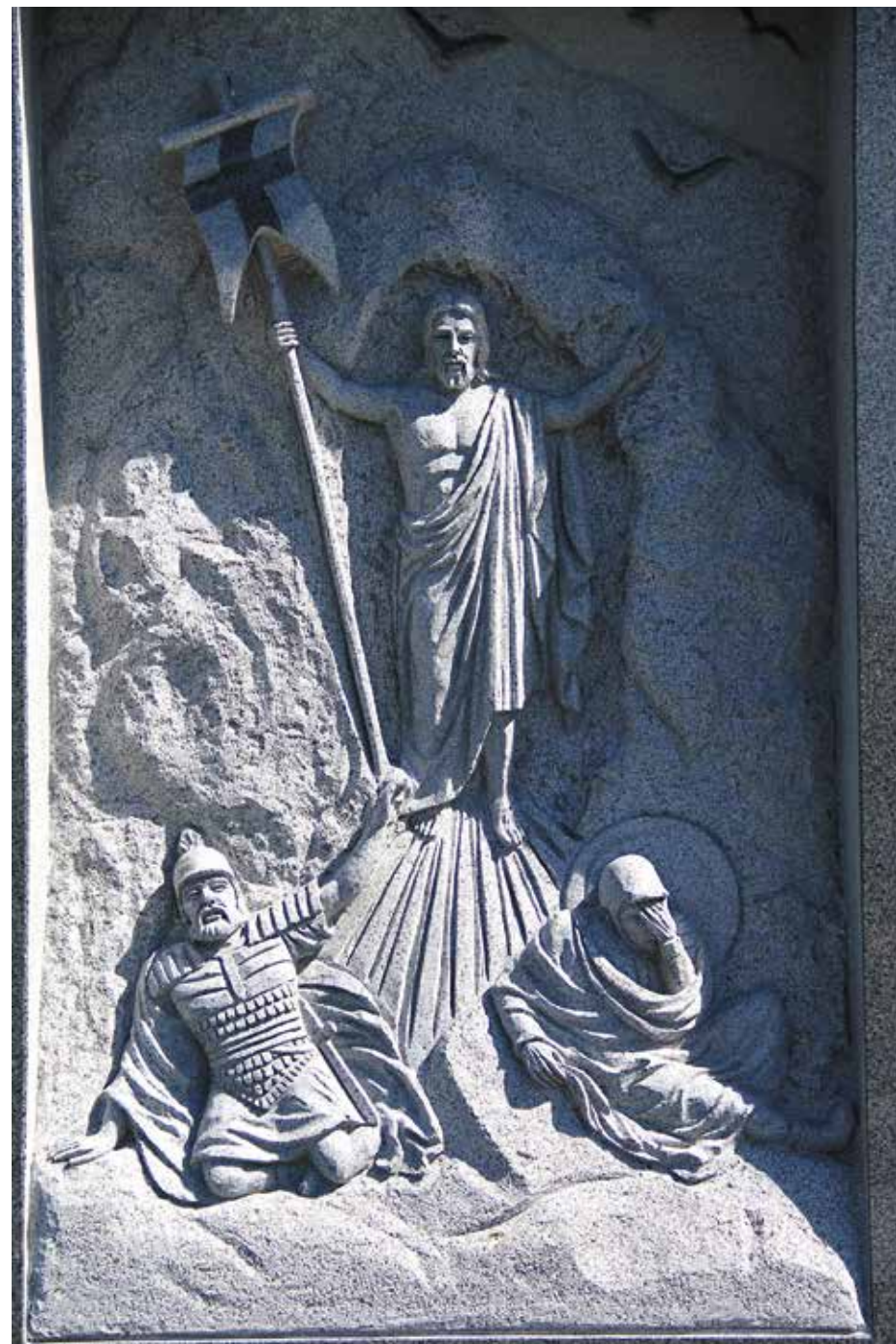
Bóg wszechmocny, Bóg natury, wyższy nad wszystkie twory, wstaje z grobu, kruszy mury, nie zna żadnej zapory. Zdjęta trwogą staż upada i prawie sobą nie włada¹²⁴ lub Ziemia się trzęsie, straż się grobu miesza...¹²⁵.

Natomiast w parafii pw. św. Macieja Apostoła w Kruszynie, procesji rezurekcyjnej od wielu lat towarzyszą wybuchy z *kalafiorków*, które mają przypominać przesuwanie i pęknięcie głazów na grobie Jezusa w czasie zmartwychwstania¹²⁶.

¹²⁴ Pieśń: *Otrzyjcie już tzy*.

¹²⁵ Pieśń: *Zwycięzca śmierci*.

¹²⁶ W Leśniakach (gm. Siewierz) strażacy przez całe Triduum strzelają na polach z karbidu. Tradycja nazywa się pękaniem skał.



Nagrobek na cmentarzu ze sceną zmartwychwstania. Żarki. 2023 r.



SMGW

U GÓRY: Mieszkańcy ze święconką.
Sygontka. Lata 70. XX w.

Święcenie pokarmów obok kościoła
pw. św. Marcina. Kłomnice. Przed 1917 r.



KW

Kalafiorki to mieszanina chloranu potasu i siarki przygotowana w odpowiedniej proporcji, zawinięta w materiał w niewielkie pęczki i obwiązana sznurkiem. Ich tworzenie rozpoczyna się już w Wielki Czwartek. Najpierw wykonywane są dwie sztuki na próbę, aby sprawdzić czy mieszanka jest odpowiednia. *Kalafiorek* kładzie się na stalową podstawę przytwierdzoną do podłoża. Jest ona wykonana w taki sposób, aby fala uderzeniowa rozchodziła się równomiernie i nie stanowiła zagrożenia dla strażaków. Ładunek uderza się (zbija się) od góry metalowym zbijakiem wyposażonym w dwa uchwyty i ważącym 50–60 kg. Jego masa przez szybsze opuszczenie na podstawę, umożliwia pewniejsze zabicie *kalafiorka*.

Kiedyś do tej czynności używano polnych kamieni („strzelanie z kamienia”). Wokół kościoła rozstawano osiem stanowisk, a każdy strażak oddawał po 70 strzałów. Współcześnie są trzy stanowiska m.in. z uwagi na trudności w nabyciu chloranu potasu. Tradycja znana jest od ponad 100 lat. W okresie zaborów zabroniono jej kontynuowania, lecz po odzyskaniu niepodległości powróciła ze zdwojoną siłą.

Tradycja rezurekcyjnych wystrzałów praktykowana jest także w pobliskim Borowniu i Widzowie. W Widzowie strzela się z własnoręcznie wykonanych armatek. W Mykanowie i Cykarzewie jeszcze kilka lat temu strzelano podczas rezurekcji, jednak współcześnie tradycja ta została zarzucona.

W Kruszynie strażacy strzelają także podczas Dnia Strażaka w trakcie przejścia pochodu z kościoła do kapliczki z figurką św. Floriana.

RG



„Kalafiorki” używane podczas rezurekcji. Kruszyna. 2023 r.



RG



RG



RG



AL

U GÓRY: Poświęcenie ognia i pascha w Wielką Sobotę. Koziegłówki 2010 r.
Modlitwa przy grobie Pańskim przed wyjściem na procesję rezurekcyjną. Truskolasy. 2022 r.

U GÓRY: Strażacy odprowadzający kapłana do ołtarza. Truskolasy. 2022 r.
Procesja rezurekcyjna. Truskolasy. 2022 r.



AL



RG



AL



AL

Strażacy strzelający z „kalafiorków” podczas rezurekji. Kruszyna. 2023 r.

U GÓRY: Procesja rezurekcyjna z udziałem Turków. Koziegłówek. 2007 r.

Zbijak i podstawa do zbijania „kalafiorków”. Kruszyna. 2023 r.



RG



RG



RG

U GÓRY: Jajka zdobione techniką drapania. Wręczyca Wielka. 2014 r.

Wzory wykonane przy pomocy pociętych dętek. Wręczyca Wielka. 2023 r.

Jajka zdobione techniką odciskania listków pietruszki. Wręczyca Wielka. 2023 r.

PISANKI

Jedną z bardziej znanych i nadal praktykowanych technik zdobienia jaj na obszarze ziemi częstochowskiej jest głównie ich barwienie na jednolity kolor za pomocą barwników naturalnych pochodzenia roślinnego np.: łupiny cebuli (żółty, czerwony), pędy młodego zboża (zielony), kora dębu (czern). W powiecie częstochowskim np. w Kłomnicach i powiecie kłobuckim np. Wręczyca Wielka wykonywane są ponadto proste wzory za pomocą liści pietruszki i pończochy oraz z pociętej w cienkie gumki opony rowerowej. Podtrzymaniu tych technik sprzyja w znacznym stopniu organizowany od 2004 roku w Gminnym Ośrodku Kultury we Wręczycy Wielkiej, Powiatowy Konkurs Plastyki Obrzędowej. Technika tworzenia wzorów przy pomocy np. liści pietruszki (na omawianym terenie) jest bardzo rzadko wykazywana w literaturze przedmiotu. Do oceny zgłaszane są także jajka zdobione metodami: batiku, rytowniczą, oklejania rdzeniem sitowia i ażurową. Są to więc techniki zapożyczone, tj. podpatrzone lub przeniesione z innych regionów Polski np. metoda rytownicza z Górnego Śląska, choć w latach wcześniejszych (50.–60. XX w.) w Opatowie kobiety sporadycznie wyskrobywały na zabarwionych jajkach proste wzory roślinne.

Zdzisław Wróbel, omawiając tradycje dawnego powiatu częstochowskiego (w tym obszar współczesnego powiatu kłobuckiego), podaje: „Skorupy jajek są pięknie malowane i lud zowie je pisankami. Pisanki malują po wsiach specjaliści fachowcy”¹²⁷. Przyjąć zatem można, iż ta technika była niegdyś szeroko stosowana. Niestety autor nie wskazuje żadnych szczegółów, więc nie wiadomo czym były one malowane i jakie wzory nanoszono na jajka.

Regina Rok (odnosząc się do województwa częstochowskiego sprzed ostatniego podziału administracyjnego) podaje, że najczęściej stosowaną techniką zdobienia jaj było farbowanie ich na czerwono w łuskach cebuli oraz malowanie techniką woskową¹²⁸. W tym przypadku nie wiadomo jednak, do jakich miejscowości odnosi się ww. opis, zważywszy na fakt, iż w granicach byłego województwa częstochowskiego znajdowały się również ziemie śląskie. Obie techniki odnotowano także we wsiach Borowno (gm. Mykanów), a także Kuźnica Kiedrzyńska, Rajsko i Kłobukowice. „W Borownie znane jest oprócz prostego gotowania jajek w łupinach cebuli lub życie, także malowanie ich woskiem

¹²⁷ Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego...*, s. 152.

¹²⁸ R. Rok, *Sztuka ludowa województwa częstochowskiego. Informator*, Częstochowa 1984, s. 19.

i dopiero gotowanie w cebuli¹²⁹. Kobiety z Kuźnicy Kiedrzyńskiej za pomocą tych dwóch technik uzyskiwały roślinny ornament, podobnie robiono w Rajsku i Kłobukowicach. „Niektóre kobiety przed włożenie jaj do wywaru zdobią je woskiem w kwiatki, uzyskując jajka zdobione”¹³⁰.

Z kolei Barbara Bazieli, wskazując na teren „Częstochowskie”, podaje technikę wyklejania jajek sitowiem, kolorową włóczką i papierkami¹³¹. Bożena Kubit zaznacza, iż w Częstochowskim zwyczaj zdobienia jaj nie jest zbyt popularny. „Natomiast w Cieszyńskim i Żywieckim oraz w Zagłębiu i w Częstochowskim pokolorowane jajka w większości pozostają jednobarwne, bez skrobanego wzoru, a zwyczaj ich zdobienia nie jest tak popularny”.¹³²

Tajemnicze znaki

Prawdopodobnie z Wielką Sobotą związana jest zapomniana, tajemnicza i mało poznana praktyka wykonywania otworków, nacięć i żłobień w ceglach średnio-wiecznych świątyń. Otworki spotyka się głównie na Górnym i Dolny Śląsku, a także na Pomorzu, znacznie rzadziej występują w Małopolsce. Na omawianym terenie (historyczna Małopolska) zobaczyć je można na murach kościołów w Żarnowcu i Krzepicach, natomiast nacięcia i żłobienia na kolumnie Denhoffów przy ulicy Sobieskiego wiodącej z Borowna do Kruszyny.

Zazwyczaj na południowej stronie świątyni, lecz także w pobliżu bocznego wejścia do niej znajdują się zagadkowe otwory wykonane w licu cegły lub w kamiennej posadzce posiadające formę owalnych, nieckowatych zagłębień różnej średnicy i głębokości. Niejednokrotnie na jednej cegle znajduje się po kilka otworów. Owalny i regularny przekrój sugeruje ruch obrotowy narzędzia stosowanego przy ich tworzeniu. Poza otworami na ścianach świątyń dostrzec można również wyryte krzyże, znaki X oraz pionowe i skośne nacięcia, nienoszące znamion erozji, lecz ewidentnie wykonane ludzką ręką. Wokół tego zjawiska narosło wiele legend i hipotez, brak jest jednak naukowych opracowań podejmujących próbę jego wy tłumaczenia.

¹²⁹ AE MGB, Borowno 1959.

¹³⁰ Tamże, Rajsko, Kłobukowice, Kuźnica Kiedrzyńska 1960.

¹³¹ B. Bazieli, *Gdzie skarb Twój... Sztuka i rękodzieło ludowe w Polsce*, Muzeum w Gliwicach, Seria monograficzna nr 15, Gliwice 2007, s. 91.

¹³² B. Kubit, *Sztuka Ludowa [w:] Ludowe tradycje...*, s.139.



U GÓRY: Otwory na ścianie świątyni. Krzepice. 2022 r.

Nacięcia na kolumnie. Kruszyna. 2016 r.



RG



MET

U GÓR: Otwory na ścianie świątyni. Żarnowiec. 2022 r.

Chłopcy obwożący żywego kogutka. Żłoty Potok. 1929 r. Fot. Jan Prüffer.

Jedna z hipotez doszukuje się w otworach przejawu średniowiecznej tradycji pokutnej. Grzesznicy w celu zadośćuczynienia za popełnione występki musieli kciukiem lub monetą żłobić otwór w ścianie kościoła. Kolejna wskazuje, iż wykruszony z otworów proszek ceglany stanowił antidotum na różne dolegliwości. Inna koncepcja sugeruje, że powstały one w wyniku gaszenia o mur kościoła pochodni procesyjnych. Najbardziej prawdopodobna teoria wskazuje na rozpalanie ognia za pomocą świdrów ogniowych.

Pozostawione na ścianach otwory sugerują, że ogień wielkanocny niecono od ściany kościoła. Jeden koniec wrzeciona stożkowato zastrugany osadzano w niewielkim wgłębieniu uczynionym w licu ceglanego lub kamiennego muru. Do drugiego końca wrzeciona przykładano miękką deszczułkę z wydrążonym w niej niewielkim otworem. Następnie wrzeciono wprawiano w ruch obrotowy aż do czasu uzyskania płomienia, od którego rozniecano ogień.

Obwożenie kogutka

W okresie międzywojennym istniała w Żłotym Potoku tradycja chodzenia po dyngusie z żywym kogutkiem. Nawiązywała ona do ewangelicznego wydarzenia trzykrotnego piania koguta i zaparcia się św. Piotra, który w obecności świadków również trzykrotnie przyznał, że nie zna Jezusa. Obchód zaczynał się od drugiego dnia Wielkanocy i trwał niekiedy do tygodnia.

W drugi dzień Wielkanocy chłopcy z ustrojonym wózkiem (wewnątrz którego znajdował się żywy kogut) chodzili od domu do domu, śpiewając pieśni i zbierając dary tzw. *śmigus*. Były to zazwyczaj ciasto, jajka i pieniądze. Wózek przystrojony zielenią posiadał dwa koła i długi dyszel. Obok koguta umieszczano chorągiewkę z monogramem IHS, zwanym też chrystogramem. Wizytę z żywym kogutem (*kokotem*) już z daleka zapowiada odgłos dzwonka. Zazwyczaj chłopców było trzech – jeden woził kogutka na wózku, drugi trzymał kij do obrony przed psami, trzeci zbierał dary do koszyka¹³³. Tradycja ta znana była także w Pabianicach, Skowronowie, Piasku, Hucisku, Czupurce, Bystrzanowicach, Kaczych Błotach, Ludwinowie, Trzebnowie, Górach Gorzkowskich oraz w Gorzkowie Starym i Nowym¹³⁴.

¹³³ M. Znamierowska-Prüfferowa, Niektóre zwyczaje wielkanocne w okolicach Żłotego Potoka pod Częstochową [w:] *Lud słowiański*, t 1, s. 67.

¹³⁴ Tamże, s. 70.

Jak podaje Krystyna Kaczko

Jeszcze w okresie międzywojennym w północnej części Górnego Śląska i w Częstochowskiem, [...] chodzili w Poniedziałek Wielkanocny kawalerowie z kurkiem dyngusowym, umieszczonym na małym wózku, bogato zdobionym wstążkami, piórkami i rzeźbionymi figurkami. W środku wózka na kolistej desce obrotowej umieszczano rzeźbionego lub wypchanego koguta. Z kurkiem chodzili po domach, w których były dziewczęta na wydaniu. W czasie obchodu śpiewano żartobliwe, zalotne pieśni. Kogut był wyrazicielem pomyślnych życzeń, ale także sił witalnych i zalotów¹³⁵.

Zdaniem Tadeusza Seweryna wielkanocny kurek był symbolem wiosny i urodzaju, a ponadto jednym z prototypów szopki ludowej¹³⁶.

Natomiast Zdzisław Wróbel wspomina, iż w Poniedziałek Wielkanocny z kogutkiem po wsi¹³⁷ chodziły gromadki wyrostków, śpiewając różne piosenki np.:

A my z kurkiem rano wstali,
Pierwszą rosę otrząsali.
Nasz kureczek rano pieje,
Wstańcie panny do kądzieli,
A wy matki jeszcze śpijcie,
Bo się przez dzień zarobicie¹³⁸.

lub:

Panienczka mała,
Rano dzisiaj wstała.
Śmigus! Dyngus!
Bo się wody bała¹³⁹.

Prosząc o dary śpiewali:

Dziękujemy za te dary,
Coście nam ofiarowali.

¹³⁵ K. Kaczko, *Doroczne zwyczaje i obrzędy [w:]...*, s. 200.

¹³⁶ T. Seweryn, *Z żywym kurkiem po dyngusie*, Prace Komisji Etnograficznej PAU, Kraków 1928, s. 4

¹³⁷ Nie podaje niestety nazw miejscowości.

¹³⁸ Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego...*, s. 152–154.

¹³⁹ Tamże.

Żebyście tu sto lat żyli,

A po śmierci w niebie byli¹⁴⁰.

Chodząc po dyngusie, nosili ze sobą żywego kogutka nakarmionego namoczoną w wódce pszenicą, skutkiem czego kogut ciągle piał. Obnosili także sztucznego koguta zrobionego z pakuł lub wystruganego z drewna, lepionego z ciasta lub gliny i ozdobionego pierzem wyrwanym z kogucich ogonów.

Około 1925 roku w Kusiętach Małych zanikł zwyczaj chodzenia z kogutkiem. Kogut był żywy i przywiązany do sita. Chodziły z nim dwie dziewczyny odświętnie ubrane, śpiewając piosenki, za co otrzymywały pieniądze i jajka¹⁴¹. We wsi Zawady do drugiej wojny światowej z żywym kogutem przywiązany do okrągłej tarczy chodzili młodzi chłopcy. Kogut „pociągany za sznurki obracał się i piał”¹⁴². Powyższe przykłady wskazują, iż z kogutkiem, nie chodziła jedynie kawalerka lecz także dziewczęta i mali chłopcy.

Niekiedy dookoła niego tańczyły lalki umieszczone na wózku przystrojonym w zieleń i kolorowe bibułki. Zdzisław Wróbel¹⁴³, nie podaje wprawdzie jak owe lalki wyglądały, lecz być może konstrukcja wózka zbliżona była do wózka *kurcarskiego* obwożonego m.in. we wsi Łaznów (obecnie woj. łódzkie).

„Dokoła kurka znajdowało się 10 lalek tzw. orszak weselny, przy czym lalki kobiece ubrane były w krakowskie stroje”¹⁴⁴. Obchód z kogutkiem i ruchome figurki funkcjonowały jeszcze w latach 60. XX w. w Opatowie. W drugi dzień świąt trzej odświętnie ubrani chłopcy tzw. *połaźnicy* chodzili z wypchanym kogutem umocowanym na okrągłej skrzynce. Dokoła niego znajdowały się trzy pary ruchomych figurek ruchomych, które tańczyły po pociągnięciu za sznurki¹⁴⁵.

Natomiast Marja Znamierowska Prüfferowa, pisząc o swoich terenowych obserwacjach tego zwyczaju w 1928 i 1929 roku w okolicy Złotego Potoku

¹⁴⁰ Tamże.

¹⁴¹ AE MGB, Kusięta Małe 1960.

¹⁴² Tamże, Rajsko, Kłobukowice 1960.

¹⁴³ Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego...*, s. 154.

¹⁴⁴ W. Drozdowska, *Młodzieżowe zwyczaje i obrzędy wiosenne w Łazanowie [w:] Prace i materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria etnograficzna nr 9, Brzezińskie, Łódź 1965, s. 172.*

¹⁴⁵ AE MGB, Opatów 1960.

(Potoka), wspomina, iż nie jest w stanie stwierdzić, czy dawniej przy obwożeniu kogutka występowały jakieś inne akcesoria. „W każdym razie nikt nie pamięta, aby przytem była muzyka i aby na wózku występowały lalki”¹⁴⁶.

Dodaje jednakże, iż ok 1890 r. poza kogutkiem na wózku w każdym rogu była para lalek poruszana za pomocą sznurków. „Byli tam tracze piłujący drewno, kobieta robiąca masło oraz lalki tańczące”¹⁴⁷.

W opisach tej tradycji odnotowanej przez Wróbla nie odnajdujemy lokalnej nazwy z nią związanej, jak ma to miejsce w innych regionach kraju gdzie funkcjonuje np. określenie *dyngusiarze*, *kurcarze*, *kurki*, *kurkorze*, *kurkowce*. Jedynie Maria Znamierowska Prüllerowa wskazuje nazwę „obchód z kokotem”.

Obchód z traczem i gaikiem

Również w Poniedziałek Wielkanocny wiejska dziatwa chodziła z *traczem* (*traczykiem*) i *gaikiem*. „W innych naszych wsiach jest zwyczaj chodzenia z »Traczykiem« rżnącym drzewo piłą, a umieszczonym również na wózku”¹⁴⁸. Dostępna literatura badanego terenu nie opisuje szczegółowo jego budowy, brak jest także poglądowych zdjęć. Szerszy pogląd na ten zwyczaj dają nam opisy pochodzące z ziemi krakowskiej. Na niewielkim wózku obwożono np. figurkę baranka, który stojąc na tylnych nogach, w przednich trzyma piłę poruszającą się podczas jazdy w górę i w dół, imitując cięcie drzewa¹⁴⁹. Ta forma kolędowania zwana była także chodzeniem z *barankiem* lub *ogródkiem*. „[...] chodzili po domach z drewnianym barankiem, który za pociągnięciem sznurka zginał się rytmicznie, jak zabawka ludowa zwana traczykiem”¹⁵⁰.[...].”

„W ogródku tym często z przodu między śnicami dyszelka umieszczony był traczyk z piłą w rękach – tak urządzony, że za każdym potaczaniem wózka zgina się i wyprostowuje naśladowując rżnięcie drzewa (zabawka ta znana była jeszcze w głębokiej starożytności)”¹⁵¹.

¹⁴⁶ M. Znamierowska-Prüllerowa, Niektóre zwyczaje wielkanocne w okolicach Złotego Potoka pod Częstochową [w:] *Lud słowiański*, t I, s. 70.

¹⁴⁷ Tamże, s. 70.

¹⁴⁸ Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego...*, s. 154.

¹⁴⁹ S. Udziela S., *Krakowiacy*, Kraków 1924, s. 59.

¹⁵⁰ T. Seweryn, *Tradycje i zwyczaje krakowskie*, Kraków 1961, s. 46.

¹⁵¹ Tamże, s. 44.

Natomiast *gaik* wykonywany był z niewielkiego świerczka przybranego w kolorowe wstążki. Podczas obchodu dzieci śpiewały:

Chodzimy tu po dyngusie,
I śpiewamy o Jezusie,
O Jezusie o Maryje –
Dajcie nam co gospodynie.
Z wielkiego czwartku na wielki piątek,
Stoł się Matuchnie wielki smutek,
Gaiczek zielony, pięknie ustrojony,
A ten gaik z lasu idzie,
Dziwujcie się wszyscy ludzie¹⁵².

Maria Znamierowska-Prüllerowa wspomina, że we wsiach Zrębice, Siedlec, Skowronów i Pabianice w okresie od drugiego dnia świąt Wielkanocnych do tygodnia dziewczęta chodziły z *gaikiem* po *dyngusie*. Nosiły świerkowe drzewko wysokie od metra do półtora metra, przystrojone bibułkowymi kwiatami i wstążeczkami, łańcuchami ze słomy i bibuły, gwiazdkami, laleczkami i aniołkami. Na czubku znajdował się papierowy kwiat i duży anioł. Po przyjsciu do gospodarzy kręcili *gaikiem* i śpiewały odpowiednie piosenki np.

Przyśliśwa tu po dyngusie
Zaśpiewamu o Panu Jezusie
Na tym gaiczku stoi laleczka.
Bo ją postawiła skowrońska panienczka.

W darze otrzymywały jajka, placki, sery i pieniądze¹⁵³.

Prezentowane w dziele *Lud Słowiański*¹⁵⁴ zdjęcie dziewcząt z *gaikiem*, koresponduje prawdopodobnie z obnoszeniem *gaika* w Nowy Rok (również w wymienionych wcześniej miejscowościach), o czym świadczyć może m.in. jego dekoracja, tj.: anioł, papierowa gwiazda i łańcuch oraz ozdoby przypominające kształtem te zawieszane na choince niekojarzące się z wiosną i budzącym się po zimie życiem. Sama autorka, przywołując jedną z piosenek śpiewanych onegdaj

¹⁵² Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego*, s. 153.

¹⁵³ M. Znamierowska-Prüllerowa, Niektóre zwyczaje wielkanocne w okolicach Złotego Potoka pod Częstochową [w:] *Lud słowiański*, t I, 1934, 72–73.

¹⁵⁴ Tamże, s. 71.

podczas obchodu (*Na tym gaiczku stoi laleczka*), w której pojawia się laleczka obnoszona po dziś dzień na szczycie *gaika*. Brak jest natomiast w cytowanych pieśniach informacji o aniele, który jako ozdoba nie pojawia się współcześnie na *gaiku* obnoszonym na wiosnę.

Inne tradycje wielkanocne

W poniedziałek wielkanocny w 1928 roku we wsi Zrębice gm. Olsztyn, odnotowano obchód ośmioosobowej grupy *śmiguśników*. Byli umazani sadzą, odziani w stare szmaty oraz słomiane i dziurawe kapelusze. Posiadali kije oraz ogromne sikawki. Jeden z nich był przebrany za babę. Chodzili od domu do domu, śpiewając piosenkę tzw. *pacierz*. Następnie w rytm muzyki tańczyli pojedynczo lub parami, przy okazji oblewając wodą i smarując sadzą gospodarzy¹⁵⁵.

Natomiast w tym samym dniu w latach 60. XX w. w Truskolasach po wsi chodzili przebierańcy. Dziewczyny przebrane były za Cyganów, a chłopcy za Cyganki. Odwiedzając gospodarzy, wróżyli i składali życzenia, za co otrzymywali poczęstunek i pieniądze¹⁵⁶.

Nabożeństwa majowe

Nabożeństwa majowe nie wywodzą się z Polski, zaś ich początków należy szukać w pieśniach sławiących Maryję Pannę znanych na Wschodzie już w V wieku. Na Zachodzie poświęcenie majowego miesiąca Matce Bożej pojawiło się dopiero na przełomie XIII i XIV w. dzięki hiszpańskiemu królowi Alfonsowi X, który zachęcał, by wieczorami gromadzić się na wspólnej modlitwie przed figurami Bożej Rodzicielki. Nabożeństwo majowe bardzo szybko stało się popularne w całej chrześcijańskiej Europie. Jeden z mistyków nadreńskich, dominikanin bł. Henryk Suzo, w swoich tekstach wspomina, że jeszcze jako dziecko w maju zbierał na łąkach kwiaty i zanosił je Maryi. W XVI w. upowszechnieniu nabożeństwa sprzyjał wynalazek druku. Po raz pierwszy maj został nazwany miesiącem Maryi w wydanej w 1549 r. w Niemczech książeczce *Maj duchowy*, która była odpowiedzią na reformację. Natomiast za ojca nabożeństw majowych uznaje się żyjącego na przełomie XVII i XVIII wieku w Neapolu jezuitę o. Ansolani. Organizował on w kaplicy królewskiej specjalne

¹⁵⁵ Tamże, 75–76.

¹⁵⁶ AE MGB, Truskolasy 1960.



U GÓRY: Nabożeństwo majowe. Gulzów. 2022 r.

Nabożeństwo majowe. Kiełkowiec. 2022 r.

koncerty pieśni maryjnych, które kończył uroczystym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Wielkim propagatorem tej formy czci Matki Bożej był jezuita, o. Muzzarelli, który w 1787 r. wydał specjalną broszurkę, rozsyłając ją do wszystkich włoskich biskupów. Pomimo kasaty jezuitów przez Klemensa XIV, o. Mazurelli wprowadził nabożeństwo majowe w kościele Il Gesu w Rzymie. Papież Pius VII obdarzył nabożeństwo majowe pierwszymi odpustami. W 1859 r. kolejny następca św. Piotra – Pius IX zatwierdził obowiązującą do naszych czasów formę nabożeństwa składającego się z Litanii Loretańskiej, nauki kapłana oraz uroczystego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Litania Loretańska, która jest główną częścią nabożeństw majowych, powstała prawdopodobnie już w XII w. we Francji. Zebrane wezwania sławiące Maryję Pannę zatwierdził 11 czerwca 1587 r. papież Sykstus V¹⁵⁷.

W Polsce pierwsze odnotowane nabożeństwa majowe zostały wprowadzone w 1838 r. przez jezuitów w Tarnopolu¹⁵⁸. W Krakowie pierwsze nabożeństwo majowe odbyło się w kościele Św. Piotra. W 1863 r. arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński zalecił ich odprawianie we wszystkich kościołach archidiecezji warszawskiej. Arcybiskup lwowski F.K. Wierchlejski zauważył w drugiej połowie XIX w., że „tylko po wsiach i miasteczkach nie dość jeszcze upowszechniło się to nabożeństwo” i zalecał jego rozpowszechnienie w kościołach parafialnych i na wsiach. Upowszechnienie nabożeństwa majowego pod koniec XIX w. było dziełem zaangażowania i gorliwości osób duchownych i świeckich¹⁵⁹. Natomiast np. na ziemi warmińskiej¹⁶⁰ w drugiej połowie XIX w. nabożeństwa majowe oraz różańcowe gromadziły przy kapliczkach więcej wiernych aniżeli w kościołach¹⁶¹. Rozpowszechnienie nabożeństw dokonywało się zatem nierównomiernie, ponadto dostrzec można, iż owa tradycja dotarła do Polski dość późno w stosunku do krajów Europy Zachodniej.

¹⁵⁷ *Nabożeństwa majowe – znaczenie, tradycja i współczesność*, (brak autora) <http://swpawel.rudasl.wiara.pl>, dostęp na dzień 08.08.2019.

¹⁵⁸ Tamże.

¹⁵⁹ J. Jackowski, *Kilka uwag o nabożeństwach majowych-żywej praktyce muzycznej w pobożności ludowej*, informator 51 OFKiSL, WOK Lublin 2017, s. 7

¹⁶⁰ Warmia, kraina historyczna w północno-wschodniej Polsce, stanowiąca część dawnych Prus.

¹⁶¹ S. Kuprjanuk, *Mała architektura sakralna na Warmii do 1945 roku ze szczególnym uwzględnieniem kapliczek*, Olsztyn 2016, s. 345.



U GÓRY: Nabożeństwo majowe. Nowa Wieś (gm. Dąbrowa Zielona). 2023 r.

Nabożeństwo majowe. Kusięta. 2022 r.



Nabożeństwo majowe. Okraglik. 2023 r.



RG



RG

U GÓRY: Nabożeństwo majowe. Mstów. 2022 r.

Modlitwa w kaplicy. Przytułowice. 2022 r.



AL



RG

U GÓRY: Nabożeństwo majowe. Lipnik. 2023 r.

Nabożeństwo majowe. Kocikowa. 2022 r.

W naszym kraju maj jest miesiącem szczególnie poświęconym czci Matki Bożej. Słynne *majówki* nabożeństwa, odprawiane wieczorami w kościołach, przy grotach, kapliczkach i przydrożnych figurach, na stałe wpisały się w krajobraz Polski. W świątyniach nabożeństwo majowe odbywają się z udziałem kapłana przed wystawionym w monstrancji Najświętszym Sakramentem. Jego głównym elementem jest śpiew-modlitwa Litanii Loretańskiej, po której następują modlitwy oraz pieśni maryjne. Zauważyć jednak należy, iż tradycja modlitw przy kapliczkach w wielu miejscach zamiera, na co zwracają uwagę również sami kapłani.

„Tych, którzy nie mogą uczestniczyć w nabożeństwach majowych w kościele, zachęcamy do modlitwy przy przydrożnych kapliczkach oraz w domach rodzinnych. Mało osób uczestniczy w tych nabożeństwach, dzieci i młodzieży w ogóle nie ma”¹⁶².

Geneza majówek urządzanych przy krzyżach, figurach i kapliczkach m.in. na polskiej wsi, pozostaje wciąż pewną zagadką.

Kąpiówka

Gidle to wieś położona w gminie Gidle w województwie łódzkim. Do 1998 roku miejscowość wchodziła w skład województwa częstochowskiego. Mimo iż zmieniono administracyjne granice województw, sanktuarium nadal pozostaje ważnym punktem pątniczym nawiedzanym przez mieszkańców ziemi częstochowskiej.

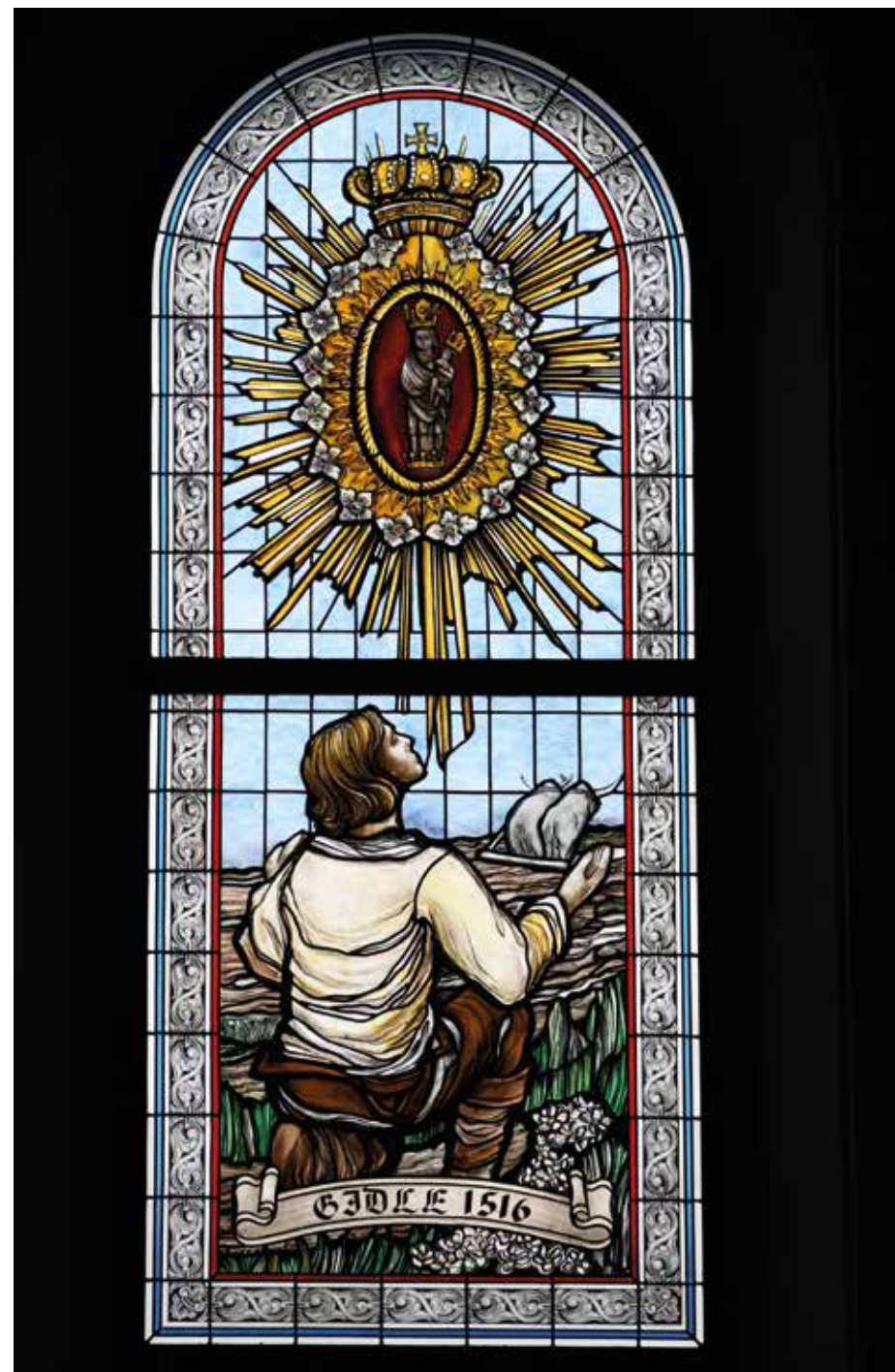
Pierwsza niedziela maja jest dniem tradycyjnej *Kąpiówki*. Uroczystość rozpoczyna się procesją na Kalwarię Gidelską, po której następuje msza święta odpustowa. W jej trakcie w poświęconym winie zostaje zanurzona kamienna, zaledwie dziewięciocentymetrowa łaskami słynącą figurka Matki Bożej Gidelskiej. Nie wiadomo kiedy i przez kogo została wyrzeźbiona, jednak najstarsza tradycja głosi, że wiosną 1516 roku, tuż przed pierwszą niedzielą maja, gidelski rolnik Jan Czekczek orał swoje pole w miejscu, gdzie dziś wznosi się klasztorny kościół.

Naraz, ku jego zdziwieniu, woły ustały w orce, a nawet padły na kolana. Nic nie pomogły przynaglania ani razy. Wreszcie i mężczyzna zauważył niezwykłą jasność bijącą z ziemi, a wśród tej jasności obrazek mały gładzowy Najświętszej Panny, wielkości na dłoń, na kamieniu wielkim,

¹⁶² Parafia św. Jana Chrzciciela w Złotym Potoku, ogłoszenia duszpasterskie z dnia 7 maja 2023.

który był wydrążony na kształt kielicha. Wieśniak nie potrafił zrozumieć cudownych znaków i potraktował swoje znalezisko jako skarb materialny. Ukrył figurkę w chałupie, na dnie skrzyni z odzieżą. Trzeba było nieszczęścia, aby on i jego rodzina utracili wzrok. Wówczas pobożna kobieta, która pomagała nieszczęśliwym, zainteresowała się cudowną wonią i światłością bijącą ze skrzyni. Opowiedziała o wszystkim gidelskiemu proboszczowi i odtąd rozpoczął się czas publicznej czci oddawanej Maryi w tym wizerunku. Posążek obmyto z prochu ziemi i przeniesiono do kościoła parafialnego. Woda, która pozostała po obmyciu, Czeczko-
wie przetarli swe oczy i natychmiast odzyskali wzrok. Na pamiątkę tego wydarzenia zachował się do dziś zwyczaj „kąpiółki”, to znaczy ceremonialnego obmywania raz w roku figurki w winie. W pełnym ufności i pobożnym przeświadczeniu pątnicy używają wina z tej „kąpiółki” na znak swojej wiary w moc Tej, którą nazywają Uzdrawieniem chorych. Dalsze cudowne znaki sprawiły, że figurkę przeniesiono z kościoła na miejsce jej odnalezienia i umieszczono w kapliczce w formie drewnianego słupa, którą dziś jeszcze można oglądać przy ołtarzu w kaplicy Matki Bożej. Z czasem wzniesiono większą drewnianą kapliczkę. W roku 1615 właścicielka Gidel, Anna z Rosocic Dąbrowska, sprowadziła tu dominikanów, którzy zgodnie z nazwą swego zakonu – Zakon Kaznodziejski – mieli głosić sławę Maryi, strzec miejsca Jej cudownego wizerunku i szerzyć modlitwę różańcową¹⁶³.

¹⁶³ Figurka Matki Bożej, gidle.dominikanie.pl, dostęp z dnia 18.04.2023 r.



Witraż przedstawiający Matkę Boską Gidelską. Kościół pw. św. Doroty w Przyrowie. 2022 r.



RG



RG



RG



RG

u GÓRY: Strażacy przy figurce Matki Bożej. Gidle. 2017 r.

Pielgrzymi czekający na tradycyjne poświęcenie wina. Gidle. 2017 r.

u GÓRY: Ołtarz w dniu uroczystości.
Gidle. 2017 r.

Zanurzenie figurki w winie. Gidle. 2017 r.

Poświęcenie pól

W miesiącach maj i czerwiec w licznych miejscowościach praktykowana jest nadal tradycja poświęcenia pól. Wierni wraz z kapłanem modlą się zazwyczaj przy polowym ołtarzu wykonanym w pobliżu krzyża lub kapliczki. Po odmówieniu modlitwy kapłan błogosławi zebranych i kropi wodą najbliższe otoczenie, prosząc o ochronę pól i plonów przed wszelkimi klęskami. Spotykane są także procesyjne obchody pól w granicach danej miejscowości. Mieszkańcy wraz z kapłanem podążają do czterech polowych ołtarzy wykonanych zazwyczaj wcześniej rano tego samego dnia, przy których modlą się prosząc o dobre plony.



Modlitwa przy kapliczce. Wola Libertowska. 2022 r.

RG



RG



U GÓRY: Procesja na poświęcenie pól. Kocikowa. 2022 r.

Modlitwa przy polowym ołtarzu. Jaroszków. 2022 r.



Majowy obchód z *gaikiem*

W Złotym Potoku w okresie od 2 do 5 maja trzy lub pięć dziewcząt obchodziło domy z młodym drzewkiem (najczęściej z młodą brzoźką) przybraną w kolorowe wstążki. Jedna z dziewcząt niosła drzewko od którego na cztery strony świata odchodziły wstążki trzymane przez pozostałe dziewczęta. Dziewczyna z *gaikiem* rozpoczynała śpiewać piosenkę, po niej śpiewały kolejne dziewczęta. Po otrzymaniu darów do koszyka wszystkie razem śpiewały ostatnią szóstą zwrotkę. Zwyczaj utrzymywał się jeszcze w latach 60. XX wieku.

Gaiku zielony
pięknie wystrojony
witasz gospodarzy
niechaj Im się darzy
na ten Boży rok \bis\

Byście zawsze
w zdrowiu byli
i w dostatku
się pławili
na ten Boży rok \bis\

Gaiku maiku
pięknie umajony
w cztery świata strony
wróżysz dobre plony
na ten Boży rok \bis\

Niechaj wszystko Wam się mnoży
kaj dostatek gości Boży
nie żałujcie jadła, grosza
gaikowi daj do kosza
na ten Boży rok \bis\

Niechaj Boska łaska
płynie Wam bez miary
niechaj będzie wielka

jako Wasze dary
na ten Boży rok \bis\

\przyjęcie darów do koszyka\

Z *gaikiem* maikiem
pięknie się kłaniamy
dary wdzięcznie przytulamy
Waszą dobroć ogłaszamy
na ten Boży rok \bis¹⁶⁴.

Zielone Świątki

Zielone Świątki zwane w kościele katolickim świętem Zesłania Ducha Świętego, będące pozostałością dawnego słowiańskiego święta agrarnego, są trzecim z kolei najważniejszym świętem w roku – po Bożym Narodzeniu i Wielkanocy. Jest to święto ruchome obchodzone pięćdziesiąt dni po Niedzieli Wielkanocnej, przypadające w maju lub czerwcu. W tradycyjnym jego podłożu dostrzec można treści pochodzenia pogańskiego, gdyż obok elementów zaduszkowych tkwią w nim także prastare tradycje związane z kulturą agrarną. Zielone Świątki zastąpiły dawne słowiańskie *nowe lato*, obchodzone w porze najbujniejszej zieleni pod koniec wiosny lub na początku lata. Nasycone było onegdaj różnymi praktykami i wierzeniami o charakterze magicznym, dotyczącymi pasterstwa i uprawy roli. Świętowane niegdyś bardzo uroczyście, trwające dwa dni (niedziela, poniedziałek), współcześnie zatraciło swój dawny wymiar.

Poświęcony w kościele bukiet wieszano na ścianie lub dawano zwierzętom w razie choroby w formie naparu, wkładano go także w róg stodoły co miało odganiać gryzonie.

Badani wspominają, że dachy domów i obrazy na ścianach ozdabiano zielonymi gałęziami z tataraku lub lipy (Radoszewnica, Kidów). Po wysuszeniu tatarak zbierano i palono. Obecnie, w o wiele mniejszej skali, można dostrzec zielone gałązki przy drzwiach.

¹⁶⁴ Podał Ireneusz Bartkowiak. Informacje pozyskał od mieszkanki, która w Złotym Potoku była ostatnią pokojówką hrabiów Raczyńskich.



W poniedziałek wieczorem rozpalano ogniska zwane *sobótkami*, bawiąc się przy tym w gronie rodziny i znajomych. Obecnie rozpalanie ognisk tego dnia odbywa się stosunkowo rzadko i przyjmuje raczej formę towarzyskiego spotkania. W latach 60. XX w. w okolicy Niegowej zaprzestano ich palenia. Jednakże od 2014 r. z inicjatywy GOK w Niegowie rozpalano je na wzniesieniu Wielki Bukowiec. Od 2019 r. imprezy sobótkowe połączone z paleniem ognisk z uwagi na przepisy przeciwpożarowe odbywają się u jego podnóża.

Noc Świętojańska

Tradycyjnie przypadała w wigilię św. Jana Chrzciciela (23 czerwca), kiedy to na polach rozpalano się ogniska – *sobótki*. Często ten dzień błędnie nazywany jest najkrótszym dniem w roku, jednak należy pamiętać, że jest nim w istocie 21 czerwca. Noc świętojańska posiada rodowód pogański związany z obchodem nocy Kupały oraz kultem wody i ognia, lecz została zaadaptowana przez kościół katolicki jako wydarzenie o charakterze chrześcijańskim. Do dziś z dawnych pogańskich praktyk pozostało niewiele, choć nadal stałymi elementami zabaw zwanych *sobótkami*, nocą świętojańską lub *wiankami* są ogień, woda i rośliny wykorzystywane do plecenia wianków rzucanych na wodę.

Obecnie *sobótki*, *wianki* odbywają się w najbliższą sobotę wypadającą po dniu 23 czerwca lub później. Jest to wydarzenie o charakterze rozrywkowym integrującym lokalną społeczność. Elementem tego wydarzenia piknikowego są festyny, koncerty gwiazd, atrakcje dla dzieci, mała gastronomia, pokazy sztucznych ogni czy występy zespołów folklorystycznych. Tego dnia też na specjalnych stoiskach plecione są wianki przez młodzież, czasami przez członkinie zespołów regionalnych. Odbywają się także konkursy na najpiękniejszy wianek.

Niegdyś wplecione wianki były puszczane na wodę przez dziewczęta (panny). W wieczór wigilijny chłopcy i dziewczęta wiejskie udają się nad strumyk lub rzekę i tam rzucają uwite w dzień wianki z ziół, w środku których znajduje się zapalona sucha szczapa lub świeczka. Z tego puszczania wianków dziewczęta wysuwają wróżby matrymonialne¹⁶⁵

Wierzono, że: „(...) świeca, która dłużej się świeciła i gdy dalej popłynęła, to panienki wcześniej wychodziły za mąż”¹⁶⁶.

Jeśli wianek zatonął, to zwracano uwagę, że może się jej właścicielce wydarzyć coś niedobrego w jej życiu.

Natomiast kawalerowie próbowali wyłowić z wody wianek tej dziewczyny, wobec której mieli poważniejsze zamiary. Tego dnia palono też często ogniska.

Obecnie wianki puszczane są (bywa, że na styropianie, żeby dobrze płynęły) przez kobiety zamężne, dzieci czy mężczyzn, co jest pełnym odstępstwem od pierwotnej intencji tego zwyczaju.

Tradycja palenia świętojańskich ogni i puszczania wianków zaczęła zanikać po II wojnie światowej. Do czasów współczesnych przetrwała w formie zabawy. Zwyczaj ten, inicjowany przez harcerzy wraz ze śpiewem harcerskich piosenek, praktykowany był już przez II wojnę światową w latach 30. XX. (Kołbukowice, Rajsko, Borowa i Nowa Wieś oraz Wąsosz i Truskolasy). W tej ostatniej miejscowości po wojnie został zaniechany, a Wąsoszu wznowiony dopiero w 1959 r. przez obozy harcerskie. Z kolei w Opatowie przed 1914 r. był zwyczaj puszczania wianków ze świeczkami na wodę i do studni. W latach 60. XX wieku był także praktykowany w miejscowości Niegowa, gdzie palono ogniska w asyście orkiestry i śpiewami.

W 2022 r. w Pilicy członkinie KGW ubrane w stroje regionalne z terenu gminy spotykają się na rynku wraz z przystrojonymi wiankami i udają się na miejscowy zalew w uroczystej paradzie. Tam puszczane są wianki, palone jest ognisko oraz przybliżona została historia nocy świętojańskiej uczestnikom spotkania.

¹⁶⁵ Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego...*, s. 156.

¹⁶⁶ Badania własne – „Ziemia częstochowska...”, Wola Libertowska 2022.



AL



AL



RG



RG

U GÓRY: Rozpalone ognisko podczas nocy świętojańskiej, Konopiska. 2022 r.

Plakat informujący o imprezie sobótkowej, Borowa. 2018 r.

U GÓRY: Wicie wianków przez członkinie KGW, Poraj. 2022 r.

Występ zespołu Papa D podczas imprezy sobótkowej, Konopiska. 2022 r.



Puszczanie wianków. Pilica. 2022 r.



Kwiatny dywan. Janów. 2023 r.

Boże Ciało

Najważniejszym elementem tego święta jest procesja wiernych do czterech ołtarzy wzniesionych specjalnie na tę okoliczność, przy których modlą się wraz z kapłanem. Ołtarze przygotowywane są przez grupy wiernych, najczęściej wcześniej rano w dniu procesji i rozbierane tego samego dnia po jej przejściu. W Żarkach jeden z ołtarzy przygotowują miejscowi rzemieślnicy. W miejscowości Bór Zapilski dany ołtarz przygotowujący jest przez konkretne zrzeszenie funkcjonujące w parafii np. OSP, a w kolejnych latach rotacyjnie jest przystrajane przez strażaków z pozostałych czterech miejscowości wchodzących w skład parafii, gdzie działa OSP. Pozostałe grupy przygotowujące ołtarze to m.in. młodzież i rolnicy. Każdy dekorowany jest sakralnymi obrazami, kwiatami oraz gałązkami brzozy, lipy lub bzu. Bywa że jest także przystrajane atrybutami grupy społecznej np. strażaków w postaci obrazu z wizerunkiem św. Floriana, drabinami, hełmem czy węzłem strażackim np. w Olsztynie, Przyrowie, Zrębicach, Podlesiu, Rększowicach. Po zakończonej modlitwie przy kolejnym ołtarzu wierni urywają kawałki poświęconych roślin, zabierając je po uroczystości do domu. Rośliny zawieszane są następnie nad drzwiami do domu, w pomieszczeniach gospodarczych lub w ogródku, aby krety nie ryły. W latach 30. XX w. zatykane w pole między zboże w celu ochrony przed gradobiciem lub w zagony kapusty jako środek przeciw gąsienicom. Okna na trasie procesji dekorowane są religijnymi obrazami i figurami oraz świecami, kwiatami i flagami.

W Kłomnicach przy ołtarzach do lat 60. XX w. funkcjonowała tradycja tzw. żywych obrazów. Młoda dziewczyna ubrana na biało stanowiła część wystroju ołtarza. Przyjmowała klęczącą pozę i trwała w bezruchu przez cały czas modlitwy przy danym ołtarzu.

W niektórych miejscowościach kobiety (zazwyczaj członkinie KGW lub zespołów śpiewaczych) prezentują się podczas procesji w regionalnych strojach. Przykładem może posłużyć procesja w Krzepicach w 2022 roku, w której uczestniczyła bardzo bogata asysta (członkinie KGW oraz strażacy) z pobliskich wsi. Co ciekawe, w tej samej parafii i tym samym roku, w trakcie odpustu parafialnego ku czci św. Jakuba w skład asysty wchodziła jedynie służba liturgiczna oraz duchowni. Kapłan niosący monstrancję nie siedł w asyście strażaków, nie niesiono także baldachimu.

Warto wspomnieć, że w 2019 roku odbyła się szósta (a zarazem ostatnia) edycja Krzepickiego Jarmarku Jakubowego mającego na celu promocję twórczości poszczególnych rzemiosł, rękodzielników i wytwórców produktów regionalnych,

urozmaiconą występami lokalnych zespołów artystycznych. Impreza miała przybliżyć dawną tradycję odpustów oraz ideę wędrówki najstarszym szlakiem pielgrzymkowym Europy – Via Regia.

W procesji udział biorą także strażacy, członkinie KGW, poczty sztandarowe, bractwa i grupy religijne, dzieci sypiące kwiaty, rzadziej orkiestra. Trasa procesji często jest udekorowana zielonymi gałązkami np. brzozy lub lipy. W 2022 roku w Krzepicach jeden z ołtarzy nawiązywał przejmująco do agresji Rosji na Ukrainę. W tej samej miejscowości na trasie procesji w oknach domostw dostrzec można było flagi ukraińskie i tradycyjnie – obrazy święte.

W Dąbrowie Zielonej i Konopiskach procesji towarzyszy orkiestra dęta. W Konopiskach udział biorą także górnicy w galowych mundurach, którzy przygotowują jeden z ołtarzy.

Wcześniej rano w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Janowie i kaplicy pw. Najświętszej Maryi Panny w Pabianicach od roku 2020 z inicjatywy Danuty Tomzy, układane są kwietne dywany wykonane z różnego rodzaju roślin.

PG



GCKIS



KW



U GÓRY: Kwietny dywan. Janów. 2022 r.

Ołtarz Bożego Ciała. Konopiska. Przed 1939 r.

Ołtarz przygotowany przez parafian z wykorzystaniem „żywego obrazu” – postać anioła nad dekoracją jest odgrywana przez dziewczynę. Kłomnice. Lata 60. XX wieku.



DCH



RG



AL



DCH

u GÓRY: Ołtarz nawiązujący wystrojem do wojny w Ukrainie. Krzepice. 2022 r.
Okno na trasie procesji udekorowane w barwy ukraińskie. Krzepice. 2022 r.

u GÓRY: Ołtarz strażacki. Olsztyn. 2022 r.
Przygotowywanie ołtarza.
Truskolasy. 2022 r.



AL



AL



AL



AL

u GÓRY: Modlitwa przy ołtarzu. Truskolasy. 2022 r.

Modlitwa przy ołtarzu. Poczesna. 2023 r.

u GÓRY: Dziewczęta sypiące kwiaty. Kłobuck. 2022 r.

Ołtarz strażacki. Rększowice. 2023 r.



AL



AL



AL



AL

U GÓRY: Zrywanie gałązek z ołtarza. Bór Zapilski. 2023 r.
Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Bór Zapilski. 2023 r.

U GÓRY: Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Wręczyca Wielka. 2023 r.
Uroczysta procesja. Wręczyca Wielka. 2023 r.



RG



RG



RG



RG

U GÓRY: Asysta. Kroczyce. 2023 r.
Strażacka asysta. Zrębnice. 2022 r.

U GÓRY: Procesja ulicami
miejscowości. Przyrów. 2023 r.
Kwiatny dywan. Pabianice. 2022 r.



RG



RG



RG



RG

u GÓRY: Ołtarz przygotowany przez strażaków. Podlesie (gm. Lelów). 2023 r.
Ołtarz strażacki. Przyrów. 2023 r.

u GÓRY: Ołtarz przygotowany przez rzemieślników. Żarki. 2022 r.
Gałązka brzozy z ołtarza zawieszona nad wejściem do domu. Rokitno. 2018 r.



Feretron przystrojony wiankami. Pillica. 2022 r.

Oktawa Bożego Ciała

Przez kolejne osiem dni po uroczystości Bożego Ciała, zwanych oktavą, po mszy świętej wokół kościoła odbywają się procesje z Najświętszym Sakramentem. Badane z Dąbrowy Zielonej pamiętają jak: „Po szkole szło się na łąkę, pole i szukało kwiatów, żeby mieć czym sypać (trasę procesji przyp. aut) i żeby codziennie brać udział w procesji. To była atrakcja”¹⁶⁷.

Po procesji i błogosławieństwie eucharystycznym kapłan błogosławi przyniesione przez wiernych wianki splecione z kwiatów i ziół leczniczych np. mięty, rozchodnika, macierzanki i koniczyny. Wianki zgodnie z ludową wiarą: „(...) wiesz się je w oknach lub na świętych obrazach, by w czasie burzy chroniły dom od piorunów. Właściwości tych wianków (...) są zbliżone do poświęconej gromnicy”¹⁶⁸.

Wianki wieszano też obok drzwi wejściowych, altankach lub pod dachem, licząc, że ochronią domowników przed wszelkim złem. Wywar z poświęconych ziół miał dawniej zastosowanie w leczeniu ludzi i zwierząt gospodarczych. Gałązki wrzucano także do ognia, aby rozgonić burzowe chmury. Zeschnięte wianki z poprzednich lat wynosi się czasami na strych. Wianki wkładano również do trumny. Między innymi w Tęgorozu gm. Szczekociny, wianków używano w celu ochrony zboża.

Na tydzień przed żniwami, po kawałku się bierze i daje do stodoły pod zboże. Dawniej na początku kładło się na snopki, robiono znak krzyża i kropiło wodą z Wielkanocy. Teraz tego nie ma, bo na polach są bale. To było na urodzaj, przeciw myszom i pożarom. Teraz niektórzy palą wianki, bo w stodołach nie ma już zboża, ludzie nie gospodarzą¹⁶⁹.

W niektórych parafiach (np. Nakło) na zakończenie oktawy wierni budują w niedalekiej odległości od kościoła cztery polowe ołtarze i procesyjnie uroczystość do nich zmierzają. W parafii Irządze i Starokrzepice budową zajmują się zazwyczaj panie związane z kołami gospodyń wiejskich, każda miejscowość przygotowuje swój ołtarz. W parafii Olsztyn w miejscowości Bukowno raz w roku odbywa się nabożeństwo przy miejscowej kapliczce, na zakończenie której ma miejsce błogosławieństwo dzieci.

¹⁶⁷ Badania własne – „Ziemia częstochowska...”, Dąbrowa Zielona 2023.

¹⁶⁸ Z. Wróbel, *Zwyczaj i obyczaj ludu częstochowskiego...*, 155

¹⁶⁹ Źródło: członkinie KGW Tęgoróż, 2017.



RG



DCH



RG



RG

U GÓRY: Warsztaty wykonywania wianków zielnych w Dziennym Domu Seniora. Drochlin. 2022 r.
Strojenie ołtarza. Irządze. 2022 r.

U GÓRY: Procesja wokół kościoła. Staromieście. 2022 r.
Ołtarz przygotowany na oktavę Bożego Ciała. Giebło. 2022 r.



AL



RG

u GÓRY: Kobiety z asysty niosące feretrony i wianki zielne. Giełto. 2022 r.

Kapłan wraz z asystą. Ogrodzieniec. 2022 r.



RG

Wianek wiszący przy drzwiach wejściowych. Tęgobórz. 2018 r.



Tradycja ziela w Ślęzanach

Rokrocznie, 14 sierpnia w przeddzień święta Wniebowzięcia Maryi Panny (Matki Boskiej Zielnej), mieszkańcy wioski Ślężany w gminie Lelów gromadzą się, by wspólnie ustawić w ustalonym od lat miejscu kilkudziesięciometrowy drewniany słupek, na który nakłada się konstrukcję zwaną *zielem*, przypominającą koronę dożynkową, wykonaną z kwiatów, ziół, kłosów zboża, warzyw i owoców. Tradycja nie jest spotykana w innych częściach województwa śląskiego.

Z pokolenia na pokolenie przekazywana jest opowieść o tym, jak to w czasach potopu szwedzkiego doszło do potyczki wojsk króla Jana Kazimierza z oddziałem szwedzkim w okolicach wsi Mełchów pod Lelowem. Na pomoc królowi podążyć mieli chłopi ze Ślęzan. Pomoc okazała się skuteczna, lecz okupiona licznymi ofiarami. Chcąc uczcić pamięć poległych, postawiono w środku wsi potężny słupek, na którym wyryto nazwiska poległych. Zdarzenie miało miejsce w okolicy święta zwanego w tradycji ludowej Świętem Matki Bożej Zielnej (15 sierpnia). Po pierwszym słupie nie pozostał żaden ślad, nie wiadomo także którym miejscu był ustawiony, jednakże każdego roku, w przeddzień tego święta, mieszkańcy w centrum wsi stawiają wysoki pień z tradycyjnym wieńcem, przyozdabiany także flagami narodowymi i kościelnymi. Stawianie konstrukcji odbywa się siłą ludzkich rąk oraz przy wsparciu podnośnika. Mężczyźni trzymają liny, unosząc stopniowo pień do góry. Na ten czas ruch na pobliskiej drodze jest wstrzymany. Podstawę pnia umieszcza się we wcześniej przygotowanym dole, zasypując go ziemią i kamieniami. Dla większej stabilności i bezpieczeństwa pień mocowany jest dodatkowo linami do drzewa i ziemi. W dniu święta Wniebowzięcia Maryi Panny (15 sierpnia) w kościele w Staromieściu odbywa się odpust parafialny. Wierni przynoszą do poświęcenia bukiety zielne tzw. *ziele*, wykonane z kłosów zbóż, ziół, warzyw, owoców i orzechów. Bukiety po poświęceniu zanoszą się do domu, gdzie trzymane są najczęściej do przyszłego roku. Wywar z ususzonych ziół podawano dawniej krowom po wycieleniu. Tradycja zielnych bukietów znana jest także w innych miejscowościach (głównie rolniczych) badanego obszaru.

Ziele postawione w Ślęzanach stoi krótki czas, bo jedynie do 8 września, kiedy to mieszkańcy, a zwłaszcza rolnicy, obchodzą święto poświęcone Matce Bożej Siewnej. Zebrane tegoroczne ziarna święcą w pobliskim kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Staromieściu, by dodać je na wiosnę do ziaren wysiewanych na polach.



RG



RG

u GÓRY: Wkopywanie podstawy ziela. Ślężany. 2014 r.
Mieszkańcy przygotowujący koronę zielną. Ślężany. 2012 r.



RG



RG

u GÓRY: Podnoszenie ziela. Ślężany. 2012 r.
Ziele w pełnej okazałości. Ślężany. 2017 r.

Matki Boskiej Zielnej

Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwane powszechnie świętem Matki Boskiej Zielnej. W tym dniu wierni zanoszą do kościoła zboża, kwiaty i zioła, celem ich poświęcenia, wierząc, że wtedy nabywają właściwości niezwykłych. Niezawodny Zdzisław Wróbel wskazuje na rodzaj ziół:

(...) składających się głównie z roślin, które są podstawą bytu wieśniaka, jak: żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, lnu, konopi, grochu, liści kapusty, gałązek pokrzywy, pietruszki, sonecznika, piołunu, głowianki, krwawnika, miętym lotczyzny, babki i ostu.¹⁷⁰

Obecnie do bukietu dodaje się np. lebiodę, rumianek, rdest, skrzyp, dekoracyjne kwiaty z ogrodu czy nabite na patyk jabłko, marchewkę, kłóska (zboże). Dba się o to, aby był kolorowy i obfity, a także o to, aby we własnych ogródkach były kwiaty, których można użyć do stworzenia bukietu.

Badana z Popowa twierdzi, że:

(...) poświęcony w kościele bukiet nabiera właściwości niezwykłych. Służył on do okadzania domów i obejść dla ochrony przed burzą, pożarem i epidemią groźnych chorób.¹⁷¹

Poświęcone rośliny, zgodnie z ludową wiarą, wykorzystywano niejednokrotnie w leczeniu ludzi i zwierząt, podając im wywar do picia. Fragmenty roślin wkładano również do trumny. Ziela nie można było wyrzucić, ze względu na to, że było poświęcone – można go tylko spalić. Obecnie obchody tego dnia dalej są praktykowane, lecz w mniejszej skali, a tym samym ludzka wiara w uzdrawiającą moc poświęconego bukietu jest niewspółmiernie mniejsza. Głównie osoby starsze i rolnicy pielęgnują tę tradycję.

W miejscowościach: Nakło, Staromieście, Giebło i Myszków-Mrzygłód 15 sierpnia odbywa się odpust wraz z procesją wokół kościoła, w której udział biorą organizacje kościelne oraz wierni.

¹⁷⁰ Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego...*, s. 158

¹⁷¹ Badania własne – „Ziemia częstochowska...”, Popów 2023.

RG



RG



U GÓRY: Uczestniczki nabożeństwa. Myszków-Mrzygłód. 2013 r.

Poświęcenie bukietów zielnych. Nakło (gm. Lelów). 2022 r.



AL



RG



GOKN



RG



RG



RG

U GÓRY: Kobieta prezentująca bukiet zielny. Trzebnów. 2014 r.
Uczestniczki nabożeństwa. Skowronów. 2022 r.

POPZEDNIA STRONA:

- U GÓRY: Bukiet zielny. Radoszewnica. 2022 r.
- Bukiet zielny. Nakło (gm. Lelów). 2022 r.
- Bukiet zielny. Niegowa. 2022 r.
- Bukiet zielny. Zalas (gm. Szczekociny). 2018 r.

Dożynki

Uroczystość obchodzona po zbiorach nosi nazwę *dożynek* lub *wyzynek*. Aktem najważniejszym uroczystości dożynkowej jest wręczenie wieńca, który najczęściej spleta się z żyta lub pszenicy, lub też wszystkich rodzajów zbóż razem.¹⁷²

Dawne *dożynki* gospodarskie zostały zastąpione współczesnymi formami przypominającymi festyn z licznymi atrakcjami. Do nich zaliczyć można dmuchańce i karuzele dla dzieci, budy odpustowe, degustacje potraw przygotowane przez lokalne KGW, wystawy płodów rolniczych, a także występy znanych kabaretów i zespołów muzycznych oraz miejscowych zespołów folklorystycznych. W wielu miejscowościach domy i obejścia oraz miejsca publiczne przystraja się specjalnie wykonanymi na tę okazję instalacjami, które w sposób zabawny (a czasami prześmiewczy) odnoszą się do aktualnej sytuacji polityczno-gospodarczej w kraju lub lokalnych kontekstów.

Dożynki organizowane są zarówno na szczeblu lokalnym (gminnym), jak i powiatowym, wojewódzkim i ogólnopolskim. Rozpoczynają się mszą świętą lub barwnym korowodem zmierzającym na większy plac np. stadion, gdzie przy polowym ołtarzu odbywa się msza. Następnie, po części oficjalnej, następuje tzw. *obrzęd*, czyli przekazanie bochenka chleba specjalnie upieczonego na tę okazję. Zwykle jest on okrągły i posiada na wierzchniej stronie napis *dożynki* wraz z zapisem bieżącego roku wykonany z ciasta. Starostowie *dożynek* przekazują bochen przedstawicielowi lokalnej władzy np. wójtowi czy burmistrzowi, ten zaś dzieli chleb pośród zebranych. W Popowie, jeżeli odbywają się *dożynki* parafialne, to wieńiec wykonuje wioska wskazana przez księdza, a następnie jest mu on wręczany i ustawiany na ołtarzu. Jeżeli organizowane są *dożynki* gminne lub powiatowe, to wieńiec przygotowuje KGW i wręcza go wójtowi lub staroście.

Obok chleba kolejnym ważnym atrybutem tego święta jest korona lub wieńiec dożynkowy, zwany *plonem* (Wola Libertowska) czy *kopką* (Zrębice). Zdarza się, że korony i wieńce posiadają nawiązanie do symboli narodowych. W 2022 roku można było dostrzec także gesty sympatii i wsparcia dla narodu ukraińskiego. Wieńce i korony przygotowywane są przez członkinie kół gospodyń wiejskich, głównie ze zbóż z dodatkiem kwiatów, owoców i warzyw, pojawiają się też w nim kolorowe wstążki. Podstawę wieńca stanowi zespawana przez mężczyzn konstrukcja.

¹⁷² Z. Wróbel, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego...*, s. 159.

W latach 70. XX wieku w Dąbrowie Zielonej panie przygotowujące wieńiec dożynkowy, dla umilenia sobie pracy, układały autorskie przyśpiewki wychwalające lub krytyczne kierowane np. do komendanta policji czy sekretarza partii.

Współcześnie ważnym elementem towarzyszącym *dożyńkom* jest możliwość prezentacji wieńców wraz z oficjalnymi delegacjami, pocztami sztandarowymi w Dożynkach Jasnogórskich, gdzie zjeżdżają się nie tylko reprezentanci wsi, ale także odwiedzający z całego kraju.

Czasami odbiegają one od swego pierwotnego kształtu, co związane jest z kreatywnością osób je tworzących. Przygotowanie korony jest skomplikowaną i czasochłonną czynnością, która wymaga wcześniejszego pozyskania elementów roślinnych, zbóż i nie tylko. Warto nadmienić, że część tej pracy można uznać za swoiste dzieła sztuki wiejskiej. Zwieńczeniem *dożynek* jest najczęściej zabawa taneczna często hucznie obchodzona.

RG



RG



Krojenie chleba podczas dożynek powiatowych. Niegowa. 2022 r.

Bochny chleba. Dożynki jasnogórskie. Częstochowa. 2018 r.



TZ



RG

U GÓRY: Dożynki w Dębciu (gm. Popów). Na zdjęciu członkinie KGW Wąsosz i Popów. Lata 70. XX w. Członkinie KGW Wilków (gm. Irządze) niosące wieniec podczas dożynek powiatowych. Kroczyce 2022 r.



RG



RG

U GÓRY: Kobiety z gminy Szczekociny z wieńcami dożynkowymi. Szczekociny. 2018 r. Rozpoczęcie dożynek wojewódzkich uroczystą mszą świętą. Rudnik Wielki. 2023 r.



RG



RG



RG



RG

U GÓRY: Poświęcenie wieńców. Niegowa. 2022 r.

Kobiety z zespołu folklorystycznego z wieńcem dożynkowym, w kostiumach nawiązujących do śląskich. Podlesie (gm. Lelów). 2022 r.

U GÓRY: Żartobliwe ozdoby dożynkowe. Wiercica (gm. Przyrów). 2022 r.

Żartobliwe ozdoby dożynkowe. Podlesie (gm. Niegowa). 2022 r.



RG



MGB

U GÓRY: Dawna kuźnia. Rębielice Królewskie (gm. Popów). ul. Górnik, 2020 r.
Fragment zabudowy wsi. Niegowa. 1957 r.

DANUTA CHOLEWA

Tradycyjne budownictwo. W poszukiwaniu śladów tradycyjnej wsi

Na obraz dawnej wsi (z końca XIX i początku XX wieku) składało się kilka elementów związanych z życiem codziennym społeczności wiejskiej. Ważne było usytuowanie wsi nad źródłem wody potrzebnej dla mieszkańców, która była również siłą napędową dla młynów i tartaków. W każdej miejscowości była kuźnia, życie towarzyskie skupiało się w karczmie. W krajobrazie dominowała bryła kościoła, a rozstajów dróg i granic wsi strzegły kapliczki i krzyże przydrożne.

Przekształcenia, które zaszły w układach XIX wiekowych wsi, głównie w związku z uwłaszczeniem, spowodowały znaczne zróżnicowanie budownictwa. Komasaacje i parcelacje działek zatarły historyczne układy ruralistyczne, wprowadzając nowe. W niektórych wsiach folwarczno-kmiecych organizowano nowe wsie z folwarkiem, w których grunty chłopskie i dworskie były rozdzielone. Przykładami są: wieś Czepurka (pow. częstochowski), w której wydzielono grunty dworskie, a pozostałą ziemię podzielono na wąskie działki chłopskie, Biała Wielka (pow. częstochowski), gdzie dwór z parkiem oraz grunty dworskie od wsi oddziela rzeka. Podobne rozwiązanie znajdujemy we wsi Żuraw (pow. częstochowski)¹.

Przy regulacji wsi starano się stworzyć zwarte obszary rolne, a nowe wsie wytyczano wzdłuż nowych traktów. Wiązało się to z przenoszeniem całych zagród, które traciły dawny układ². Powstały rzędówki zakładane wzdłuż prostych dróg.

¹ *Historyczne budownictwo wiejskie. Województwo śląskie*, rozdz. 5.3. Walker Martyna, Katowice 2022; dokumentacja opracowana przez Instytut Myśli Polskiej im. W. Korfańskiego, s. 7.

² R. Rok (1991), *Budownictwo drewniane wsi częstochowskiej*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie”, t. 6, s. 33–70.

Wsie takie, różnej długości, czasami ciągną się przez kilka kilometrów. Zagrody tej samej szerokości usytuowane są po jednej lub po obu stronach drogi. Za zagrodami znajdują się pasy pól. Przykładami takich wsi są Bystrzanowice (pow. częstochowski), Siedlec Duży (pow. myszkowski), Sadów i Sokolniki (pow. zawierciański) oraz Opatów (pow. kłobucki). Na terenach o glebach bardziej urodzajnych nowe wsie rozmierzano w formie luźnej rzędówki z długimi pasmami pól, lub w których pojedyncze zagrody otoczone są blokami pól. Przykładami luźnej rzędówki są np. Kidów i Irządze (pow. zawierciański) oraz Wilkowiecko (pow. kłobucki). Na omawianym terenie znajdziemy też fragmenty układów ukształtowanych przed XIX-wiecznymi reformami rolnymi. Najstarszy zachowany, pochodzący jeszcze z okresu wczesnofeudalnego, to układ rozdrożny, który stanowi część m.in. Złotego Potoku (pow. częstochowski), natomiast we wsi Stany (pow. kłobucki) zachował się fragment okolicy³.

Podstawową zabudowę wsi stanowiły budynki mieszkalne i gospodarcze zgrupowane w zagrodę. O wielkości zagrody i rozmieszczeniu budynków decydowały kształt działki i stan majątkowy właściciela. Przeważały zagrody dwubudynkowe lub jednobudynkowe łączące część mieszkalno-inwentarską i gospodarczą, charakterystyczne dla biedniejszych gospodarzy i wsi położonych na słabszych glebach. W okolicach Częstochowy występowały bogate zagrody wielobudynkowe składające się z domu, stodoły, szopy, obory, spichlerza, brogu⁴. W XX wieku wielobudynkowe zagrody rozpowszechniły się na całym obszarze ziemi częstochowskiej.

Ze względu na wzajemne ułożenie budynku mieszkalnego oraz zabudowań gospodarczych można wyróżnić następujące typy zagród⁵:

- jednobudynkowa, z częściami mieszkalną i inwentarsko-gospodarczą znajdującymi się pod jednym dachem,
- w kształcie litery L,
- w ustawieniu szczytowym (budynki inwentarskie lokalizowane na przedłużeniu budynku mieszkalnego),

³ *Historyczne budownictwo wiejskie. Województwo śląskie*. Rozd. 5.3. Walker Martyna, Katowice 2022; dokumentacja opracowana przez Instytut Myśli Polskiej im. W. Korfańtego, s. 6–7.

⁴ R. Rok, *Sztuka ludowa województwa częstochowskiego*, Częstochowa 1984, s. 8.

⁵ *Historyczne budownictwo wiejskie. Województwo śląskie*. Rozd. 6.2. Caban Ewa, Kontny Irena, Katowice 2022; dokumentacja opracowana przez Instytut Myśli Polskiej im. W. Korfańtego, s. 3.

DCH



IK



U GÓRY: Zagroda w kształcie litery L. Winowno (gm. Koziegłowy), ul. Leśna 10. 2009 r.

Zagroda okolna. Ołudza 102 (gm. Szczekociny). 2020 r.



RS



TK

u GÓRY: Drewniana stodoła konstrukcji sumikowo-łątkowej. Ołudza (gm. Szczekociny). 2020 r.

Dom o konstrukcji słupowo-ryglowej – jeden z nielicznych na terenie województwa.

Kruszyna (gm. Kruszyna), ul. Grabowska 1. 2021 r.

- zagrody o układach równoległych, gdzie dom usytuowany kalenicowo do drogi, a budynek gospodarczy równolegle na tylnej granicy siedliska lub dom ustawiony szczytowo do ulicy z budynkiem gospodarczym przy bocznej granicy działki,
- typ zagrody okolnej, w której dom ustawiony jest szczytowo lub kalenicowo do drogi i z zabudowaniami gospodarczymi tworzy zwarty czworobok zamknięty zadaszonym *pod-okołem*⁶,
- z budynkami zgrupowanymi wokół podwórza,
- w układzie swobodnym.

Do II wojny światowej budownictwo na obszarze ziemi częstochowskiej było w przeważającej części drewniane. Najstarsze budynki nie miały fundamentów, ich rolę pełniła podwalina z grubych bali, która ułożona była bezpośrednio na ziemi. W XX wieku pod podwalinę zaczęto układać kamienną podmurówkę, na której poziomo układano belki ścian łączone na węglach za pomocą nacięć ciesielskich (podstawowe wiązania naroży to: na rybi ogon, na zakładkę i na obłap). Taka konstrukcja ścian nosi nazwę zrębowej. Znacznie rzadziej spotykamy konstrukcję sumikowo-łątkową. Polega na umieszczaniu poziomych belek (łątek) w słupach pionowych (sumikach). Konstrukcja ta pozwala na użycie krótszych belek i sztukowanie długości ścian zastosowaniem kolejnego zestawu belek z sumikiem. W zabudowaniach gospodarczych, szczególnie dużych kubaturowo stodołach, wykorzystywana była też konstrukcja ryglowa. Drewniane elementy konstrukcyjne tworzą regularną kratownicę, wypełnione są materiałem z mieszanki gliny i słomy (bądź trzciny), bywają przysłonięte przez oszalowanie pionowe.

Początek XX wieku przyniósł zmiany w budownictwie. Przepisy przeciwpożarowe wymusiły zmianę pokrycia dachów ze strzech na materiały ognioodporne. Wiązało się to również ze zmianami w konstrukcji dachów, wysokie czterospadowe dachy ustępowały dwuspadowym, o niższym stopniu nachylenia, łatwiejszym do pokrycia materiałami ogniotrwałymi⁷. Coraz powszechniejsze stało się budowanie obiektów murowanych z materiału dostępnego na danym terenie wapienia, piaskowca, rudy darniowej.

⁶ R. Reinfuss, *Z badań nad budownictwem ludowym w województwie kieleckim* [w:] *Polska Sztuka Ludowa – Konteksty* 1971 t. 25 z. 2, s. 69.

⁷ M. Grabski, *Budownictwo drewniane Krakowiaków Zachodnich*, [w:] *Budownictwo drewniane Krakowiaków Zachodnich*, red. Grabski Marek, Kraków 2017, s. 68.



UGM



KW

Tradycyjna zabudowa kryta strzechą. Mstów. I poł. XX wieku.

Wiejska ulica z drewnianymi chatami (dzisiejsza ulica Bartkowicka). Kłomnice.

Pierwsza lub druga dekada XX w.

Na terenach Jury Krakowsko-Częstochowskiej do budowy wykorzystywano powszechnie dostępny kamień wapienny, na pozostałych obszarach piaskowiec. W dolinach rzek Liswarta i Mała Panew, gdzie występowały pokłady rudy darniowej, stosowano ją także do budownictwa. Wznoszono z jej bloków budynki gospodarcze, rzadziej mieszkalne oraz murowano z niej fragmenty budynków (np. naroża). Od końca XIX wieku coraz powszechniejszym materiałem stawała się cegła⁸.

Podobnie wśród zabudowy gospodarskiej występują budynki murowane z kamienia lub cegły, otynkowane lub nieotynkowane. Z miejscowego kamienia, wykonywano wysokie podmurówki oraz sklepione piwniczki. Występują też budynki murowane z kamienia wapiennego z ceglany detalami (naroża, obramienia okien i drzwi lub same nadproża otworów). Przykładem kamiennych zabudowań jest zespół stodoł w Żarkach.

W powiecie częstochowskim dominują wsie rozciągające się wzdłuż prostych dróg, podzielone na długie i wąskie działki rolne. Wsie rozbudowywały się wydłużając pierwotny układ. Tworzyły się w ten sposób nowsze osiedla, które często przyjmowały nazwę „Woli” (mówiącej o późniejszym lokowaniu osady

⁸ *Historyczne budownictwo wiejskie. Województwo śląskie*. Rozd. 8.1. Caban Ewa, Kontny Irena, Katowice 2022; dokumentacja opracowana przez Instytut Myśli Polskiej im. W. Korfańskiego, s. 1.



RG



RG

U GÓRY: Zespół stodoł. Żarki. 2016 r.

Ruiny młyna tzw. holendra. Soborzyce. 2023 r.

oraz o formie założenia z okresem tzw. wolnizny, czyli czasu na zagospodarowanie)⁹. Przykładami są Wola Mokrzecka, Wola Kiedrzyńska, Wola Hankowska. Zachowana tradycyjna zabudowa jest drewniana lub kamienna, ustawiona zazwyczaj kalenicą do drogi, z dwoma lub trzema oknami w elewacji frontowej. Część starszych budynków jest ustawiona szczytem do drogi.

W powiecie kłobuckim tradycyjne zagrody są niewielkie, a zabudowania proste, murowane i drewniane, kryte dachem dwuspadowym, ustawione zazwyczaj kalenicowo do drogi. W elewacji frontowej znajdują się dwa lub trzy okna, przez co zagrody mają różną szerokość. Dachy domów są dwuspadowe, czasami z facjatką. Występuje tam typ budynku gospodarczego z przedłużonym zadaszeniem wspartym na słupach, które tworzy dodatkowe miejsce przeznaczone na postój maszyn. Zabudowania gospodarcze i niektóre budynki mieszkalne często wykonane są z kamienia wapiennego. W Pankach i Starej Kuźnicy znajdują się pozostałości urządzeń i układu wodnego dawnych kuźnic i hut żelaza. Teren obfitował również w rudę darniową żelaza, którą wykorzystywano do budowy domów¹⁰.

Powiat zawierciański. Obszar na południe od Lelowa pozbawiony jest lasów, tam pola są podzielone w długie wąskie łąny lub w bloki, na każdym z nich znajduje się zagroda (np. w Irządzach) Tam z układu dawnej wsi zachował się zespół rezydencjalno-folwarczny oraz fragment wsi od dworu do kościoła. W Białej Wielkiej niektóre drewniane domy mieszkalne są malowane w pionowe białe pasy, a w zagrodach rozbudowane stodoły mają dobudówki dostawione po obu stronach wrót¹¹.

Budynki mieszkalne zwrócone są kalenicą lub szczytem do drogi. W gminach: Szczekociny, Żarnowiec, Pilica, Irządze występuje typ zagrody okolnej. Tego typu zagrody budowane są do dziś, jednak z innych materiałów (cegła i betonowe bloczki) oraz w większych kubaturach¹².

⁹ M. Grabski, *Budownictwo drewniane Krakowiaków Zachodnich*, [w:] *Budownictwo drewniane Krakowiaków Zachodnich*, red. Grabski Marek, Kraków 2017, s. 65.

¹⁰ *Historyczne budownictwo wiejskie. Województwo śląskie*, rozdz. 2.3. Walker Martyna, Katowice 2022; dokumentacja opracowana przez Instytut Myśli Polskiej im. W. Korfańskiego, s. 9.

¹¹ *Historyczne budownictwo wiejskie. Województwo śląskie*, rozdz. 2.3. Walker Martyna, Katowice 2022; dokumentacja opracowana przez Instytut Myśli Polskiej im. W. Korfańskiego, s. 10.

¹² Tamże, rozdz. 6.2. Caban Ewa, Kontny Irena, Katowice 2022; dokumentacja opracowana przez Instytut Myśli Polskiej im. W. Korfańskiego, s. 5.

IK



RG



RG



U GÓRY: Dom murowany z rudy darniowej. Górki 10 (gm. Przystajń). 2021 r.

Budynki murowane z wapienia. Mokrzez (gm. Mstów), ul. Częstochowska 44. 2020 r.

Zagroda z budynkami zgrupowanymi wokół podwórza. Skowronów (gm. Janów). 2022 r.

W powiecie myszkowskim zachowane są fragmenty układów pochodzące jeszcze z okresu wczesnofeudalnego (Bobolice)¹³, występują też wsie z częściowo zachowanym układem rzędownym (Siedlec Duży, Sokolniki)¹⁴.

W budownictwie drewnianym dominował model chałupy krakowskiej o konstrukcji zrębowej. Najstarsze chałupy miały dachy czterospadowe (kryte słomą), o dużym kącie nachylenia, a później dwuspadowe kryte materiałami ogniotrwałymi (dachówką, papą, eternitem lub blachą) o coraz niższym nachyleniu¹⁵.

Najstarsze i najpopularniejsze zagrody były jednobudynkowe, ze ścianami polepionymi gliną i bielonymi wapnem. Pokrywanie elewacji wapnem miało na celu zabezpieczenie belek przed drewnojadami. Na całym obszarze ziemi częstochowskiej widoczne są ślady dawnego przemysłu wapienniczego polegającego na wydobyciu, rozdrabnianiu i wypalaniu w wapiennikach skał bogatych w węgiel wapnia¹⁶.

Nieliczne obiekty drewniane zachowane do dzisiaj zmieniły swój wygląd przez liczne przebudowy mające na celu zwiększenie powierzchni użytkowej oraz dostosowanie do współczesnych standardów, szczególnie zaburzony został podział wnętrza. Wśród zachowanych bez zmian zabytków budownictwa ludowego znajdziemy jedynie pojedyncze obiekty, natomiast pełne zagrody wiejskie są bardzo rzadkie.

¹³ Tamże, rozdz. 2.3. Walker Martyna, Katowice 2022; dokumentacja opracowana przez Instytut Myśli Polskiej im. W. Korfańskiego, s. 11.

¹⁴ Tamże, rozdz. 5.3. Walker Martyna, Katowice 2022; dokumentacja opracowana przez Instytut Myśli Polskiej im. W. Korfańskiego, s. 6–7.

¹⁵ M. Grabski, *Budownictwo drewniane Krakowiaków Zachodnich*, [w:] *Budownictwo drewniane Krakowiaków Zachodnich*, red. Grabski Marek, Kraków 2017, s. 64–67.

¹⁶ Liczne relikty przemysłu wapienniczego zachowały się w miejscowościach: Wapiennik, Wąsosz Dolny, Rębielice Królewskie (3 wapienniki), Łobodno, Biała Dolna, Rudniki, Mstów, Kusięta, Olsztyn, Choroń (2), Złoty Potok, Niegowa, Zdów, Morsko (2), Dobrogoszczyce, Lgotka, Blanco-wice, Ryczów, Pilica (2 istniejące, 6 zlikwidowanych udokumentowanych w piśmiennictwie), Częstochowa (1 istniejący, 7 zlikwidowanych). <https://geosilesia.eu/galeria/przemysl-cementowo-wapienniczy-w-województwie-slaskim> [dostęp 30.07.2023].

RG



RG



RG



U GÓRY: Drewniany dom konstrukcji zrębowej. Kamienica Polska (pow. częstochowski). 2020 r.
Spichlerz. Rębielice Szlacheckie. 2020 r.
Zagroda okolna. Kidów 43 (pow. zawierciański). 2020 r.



MAC



MGB



DCH

u GÓRY: Widok rynku z charakterystyczną studnią. Olsztyn. 1937 r.
 Budynek drewniany, mieszkalny z pierwszej połowy XIX w. Niegowa. 1957 r.
 Zagroda z budynkiem zrębowym krytym strzechą (nieistniejącym). Sokolniki 120
 (pow. myszkowski), 2007 r.



RG



RG

u GÓRY: Ruiny młyna wodnego. Grabiec. 2020 r.
 Piece służące do wypalania skał wapiennych.
 Rędziny. 2023 r.

Strój ludowy okolic Częstochowy

Na fotografiach z początku XX w. portretujących mieszkańców okolic Częstochowy uwagę zwracają głównie elementy damskiego ubioru. Zachowane zdjęcia przedstawiają kobiety w tradycyjnych kaftanach, suto marszczonych spódnicach, wełniakach i zapaskach. Głowy gospodyń zdobią chusty i czepce. Towarzyszący im mężczyźni zwykle ubrani są – zgodnie z coraz bardziej powszechną modą miejską – w marynarki. Z ich dawnego, tradycyjnego odzienia zachowane zostały jedynie wysokie buty z cholewami.

Potwierdzają to wywiady przeprowadzane z mieszkańcami omawianych terenów. Pytani o stroje ludowe noszone przez ich dziadów i babki również skupiają się na damskiej garderobie. Męski strój (m.in. marynarka, koszula) uznają za prosty i niewart uwagi.

Wyznaczenie dokładnych granic zasięgu występowania stroju ludowego okolic Częstochowy nie jest dziś prostym zadaniem – głównie z powodu niewielkiej liczby opracowań podejmujących tematykę dziedzictwa kulturowego ziemi częstochowskiej, w tym stroju ludowego występującego na opisywanym obszarze. Barbara Bazielić wskazuje na stronę wschodnią i północną od linii wyznaczonej przez miejscowości: Kroczyce, Myszków, Koziegłowy, Poczesna, Częstochowa, Truskolasy, Opatów, Rębielice Królewskie¹. Regina Rok z kolei wyznacza jego występowanie na obszarze znajdującym się pomiędzy

Zapaszczątka i raport tkaniny. Ostrowy nad Okszą gm. Miedźno. Pierwsza połowa XX w.

¹ B. Bazielić, *Śląskie stroje ludowe*, Katowice 1988.



ALIS



ALIS

u GÓRY: Kobieta z lewej: welniak, zapaska, chustka – (gm Miedźno); Kobieta z prawej: welniak i chustka – Truskolasy (gm. Wręczyca Wielka), zapaska – Ostrowy nad Okszą (gm. Miedźno).

Stroje z pierwszej połowy XX w.

Dziewczyna: kaftan – Rzerzeczyce (gm. Kłomnice), spódnica karbowanka – Ostrowy nad Okszą (gm. Miedźno). Strój z pierwszej połowy XX w.; Chłopak: strój odtworzony przez Zespół Pieśni i Tańca „Częstochowa”.

miejscościami: Kroczyce, Myszków, Kozięłowy, Hutki, Konopiska, Cisie, Bór Zajaciński, Podłężę Królewskie, Lipie, Popów, Wąsosz Górny, Nowa Wieś, Ostrowy, Cykarzew, Mykanów, Rudniki, Krasice, Mokresz, Św. Anna, Przyrów, Lelów².

Temat dawnego odzienia okazał się dla nas bardzo interesującym zagadnieniem. Zachowane w rodzinnych archiwach fotografie oraz przechowywane pieczołowicie w głębi szaf i kufrów elementy ubioru należące do minionych pokoleń kobiet z naszych rodzin stały się impulsem do działań i badań (prowadzonych przez nas w latach 2019–2021), a także powodem, dla którego postanowiliśmy zgłębić tę tematykę.

Naszymi poszukiwaniami objęliśmy miejscowości: Truskolasy i Bieżeń (gmina Wręczyca Wielka), Krasice (gmina Mstów), Zdrowa, Rzerzeczyce (gmina Kłomnice), Nowa Wieś (gmina Popów), Kościelec (gmina Rędziny), Kopalnia (gmina Konopiska), Złochowice (gmina Opatów). Najwięcej skatalogowanych przez nas elementów strojów pochodzi jednak z miejscowości znajdujących się w gminie Miedźno. Są to wsie: Ostrowy nad Okszą, Miedźno, Borowa i Władysławów.

Prowadząc badania nad strojem ludowym okolic Częstochowy, skupialiśmy się naturalnie na autentycznych elementach ubioru. Zależało nam na wyszukaniu przyodziewku, który rzeczywiście służył swym właścicielom kilkadziesiąt lat temu. I tu spotykała nas zarówno ogromna radość, jak i rozczarowanie. Okazało się bowiem, że pozyskanie elementów garderoby damskiej nie stanowiło przeszkody nie do pokonania. Natomiast strój męski na badanym przez nas terenie zupełnie się nie zachował. Na tereny wiejskie już na przełomie XIX i XX w. wkroczyła męska moda miejska. Marynarki i koszule okazały się wygodniejsze w użytkowaniu, a tkaniny wykorzystane do ich uszycia – tańsze i coraz łatwiej dostępne.

Kobiety jeszcze w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. nosiły welniaki i okrywały się zapaskami. Świadomość pracy włożonej w ich wykonanie oraz przekazywana z pokolenia na pokolenie dbałość o strój sprawiły, że elementy garderoby damskiej mają do dziś swoje zaszczytne miejsce w szafach współczesnych pań. Nikt już ich nie zakłada, ale nadal są dumnie prezentowane zainteresowanym i z wielką troską przechowywane. Zaskakujące jest, jak bardzo

² R. Rok, *Częstochowski strój ludowy*, Częstochowa 1998.

przywiązane do tradycji i sumienne są pod tym względem ich właścicielki. Misternie składają chustki – po tych samych zagięciach, po których składała je babcia czy prababcia. Precyzyjnie układają fałdy wełniaków – dokładnie tak samo, jak robiły to gospodynie dwa czy trzy pokolenia temu.

Strój kobiet był barwny i zdobiony tasiemkami, zakładkami, przeszyciami. Wytwarzany głównie z wełny, która wymagała odpowiedniej obróbki i przygotowania. Należało ją uprząść, ufarbować i utkać z niej tkaninę. Farbowaniem zajmowali się rzemieślnicy, którym zawoziło się wełnę przy okazji wizyt na targach. Odbierało się ją przy kolejnej wizycie. Zdarzało się, że barwieniem zajmowały się gospodynie osobiście. Częstym widokiem w podczęstochowskich chatach były krosna. Panie, posiadające umiejętności w tym zakresie, świadczyły usługi tkackie innym kobietom. Dobór kolorów na zapaskach zależał często od osobistych preferencji tkaczki lub klientki.

Podstawowym elementem kobiecej garderoby był *wełniak* (*burok*). To rodzaj wełnianej spódnicy z doszytym stanikiem, tzw. *opleckiem*. Długa, do połowy łydek, spódnica posiadała w swojej tylnej części misternie ułożone zakładki o szerokości ok. 2 cm. Plisy te obejmowały również boki spódnicy. Jej przód pozostawał gładki. Rodzaj użytej samodziałowej tkaniny sprawiał, że waga wełniaka dochodziła nawet do kilku kilogramów. Na czerwonym, granatowym lub ciemnozielonym tle występował motyw prążka barwy zielonej, żółtej, białej lub czarnej. Staniki początkowo szyte były z tej samej tkaniny co spódnica. Z biegiem lat krojono je z aksamitu lub fabrycznej tkaniny wełnianej. Ilość posiadanych wełniaków zależała od zamożności właścicielki.

Wierzchnim odzieniem chroniącym przed chłodem była *zapaska naramienna*. Wykonywano ją z samodziałowej tkaniny w pionowe pasy. Materiał był marszczony w górnej części i wszywany w pas tkaniny zwany *oszewką*. W końce oszewki wszywano troki (często zakończone pomponami lub frędzlami), które służyły do przewiązania. W gminie Miedźno zachowały się zapaski tzw. codzienne, utrzymane w ciemnej tonacji i ozdobione jedynie cieniutkimi czerwonymi i zielonymi prążkami. Ciekawostką jest, że zapaski codzienne upinane były przez twórczynię w taki sposób, aby umożliwić dwustronne noszenie. Z jednej strony grzbiety wszywanych fałd miały kolor czerwony, z drugiej – zielony. Zapaski odświętne charakteryzowały się barwnymi pasami różnej szerokości. Czasami dobór kolorów nie był dziełem przypadku czy upodobań właścicielki. Na przykład według informacji uzyskanych od mieszkanki wsi Kopalnia (gm. Konopiska),

KW



KW



U GÓRY: Grupa kobiet w strojach regionalnych. Bartkowice k. Kłomnic. Prawdopodobnie 1917 r.
Rodzina w miejscowych strojach ludowych pozująca do zdjęcia przed swoją chatą. B. m.
Okres międzywojenny XX wieku.



Zapaszczątka i raport tkaniny. Ostrowy nad Okszą (gm. Miedźno). Pierwsza połowa XX w.

układ kolorowych pasów na zapaskach miał symbolizować rodzaj upraw i roślinności rosnącej na okolicznych polach.

Kiedy same zapaski nie wystarczały do ochrony przed zimnem, na głowy i ramiona narzucano ciepłe, duże, kraciaste chusty często zwane *jesionkami*.

Wyjątkowym elementem ubioru było *zapaszczątka*. Ten autentyczny element stroju udało się nam spotkać jedynie w Ostrowach nad Okszą. Przypomina małą zapaskę, mniej marszczoną, lżejszą, z wąską (ok. 3–4 cm) *oszewką*. Zapaszczątka było noszone wymiennie z fartuchem do wełniaka.

Od początku XX w. chętnie zakładano spódnice tzw. *karbowanki*. Były szyte z lekkich fabrycznych wełenek w jednolitych, ciemnych kolorach. Jedyłą ich ozdobą były wszyte ozdobne jednobarwne tasiemki lub poziome przeszycia, a także karby (marszczenia), od których spódnice wzięły swoją nazwę.

Strój odświętny dopełniał fartuch. Często szyty był z płótna w kolorze białym, różowym, błękitnym. Ozdobiony haftem, marszczeniami, koronką pięknie prezentował się na tle *wełniaka* czy *karbowanki*.

Popularne były kaftany szyte z tkanin wełnianych i aksamitnych. Występowały w kolorach: czarnym, zielonym, bordowym, granatowym. Kaftan zakładany był do *wełniaka* i często zakrywał mało efektowny, sztukowany *oplecek*.

Ważnym elementem stroju była także biała płócienna koszula z haftowaną kryzą. Szerokie rękawy wykańczano mankietami z falbanką.

Do dziś zachowała się duża ilość chustek. Najstarsze (pochodzące nawet z końca XIX w.) szalunki wykonane były z cienkiej wełenki, z jednobarwnym tłem, na którym znajdowały się motywy kwiatowe. Chustki te można było spotkać we wszystkich kolorach. Szalunki posiadały frędzle, które misternie wiązano, tworząc ażurowe wzory. W późniejszych latach zaczęły pojawiać się jedwabne milanówki, chustki tureckie, chustki kryształkowe czy cieniutkie i delikatne gazówki.

Głowy mężatek ozdabiały czepce. Białe, koronkowe lub płócienne (z ozdobnym, misternie ułożonym rąbkim wykonanym z tkaniny przeplecionej barwnymi koronkami i tasiemkami). Noszone były przez właścicielki pod chustką szalunkę. Zakładano ją tak, aby nie zasłaniała brzegu czepca.

Strój dopełniały czerwone korale składające się z kilku sznurów. Na najdłuższym z nich często zawieszano medalik z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej lub krzyżyk.

Najczęściej noszonym obuwaniem były czarne wiązane trzewiki z wysoką cholewką.

Na strój męski składała się płócienna koszula z wykładanym wąskim kołnierzem, który zapinano na guzik. Luźno wypuszczona na spodnie, przepasana pasem ze skóry, z wełny lub po prostu sznurkiem, sięgała kolan. Szerokie rękawy zakończone były mankietem. Koszule pod pachami posiadały wszyty kwadratowy klin.

Męskie spodnie szyte były głównie z samodziałowych lnianych materiałów. Występowały najczęściej w naturalnym białym kolorze lub farbowano je na granatowo albo czarno.

Charakterystycznym dla męskiego stroju ludowego wierzchnim odzieniem była czarna lub granatowa sukmana. Długa, za kolana, poszerzana klinami od pasa w dół, posiadała kołnierz i guziki.

Strój męski dopełniały kamizele, zarówno długie – do kolan, jak i krótkie – do bioder. Zapinano je na mosiężne guziki. Szyte były z sukna w kolorze granatowym.

Ważny element, bez którego nie mógł się obyć żaden mężczyzna, stanowiło nakrycie głowy. Latem były to słomiane kapelusze, zimą baranice. Chętnie zakładano też rogatywki, kapelusze z filcu oraz kaszkiety.

Jedyny wielobarwny akcent stanowił długi wełniany pas zakładany na koszulę lub sukmanę. Jego długość pozwalała na kilkukrotne owinięcie i zdobne wywiązanie.

Strój okolic Częstochowy charakteryzowała prostota i tym samym piękno w prostocie zawarte. Na przemiany zachodzące na tym obszarze, także na ubiór, duży wpływ miał ruch pielgrzymkowy. Podczas uroczystości kościelnych skupionych wokół Jasnej Góry przewijali się mieszkańcy wielu regionów Polski w swoich odświętnych strojach. Kobiety z podczęstochowskich wiosek miały zatem możliwość czerpania inspiracji, a w konsekwencji wprowadzania zmian w swoich ubiorach, co chętnie czyniły. Tym samym zatracala się odrębność stroju, o czym, obserwując mieszkańców wsi Stradomia, już w roku 1893 z troską pisał Michał Rawicz Witanowski, że „chętnie przyjmują nałogi sąsiadów, a zatracając poczucie odrębności, skorzy są do zamieniania swego pięknego stroju na tandetę”³.

³ M. Rawicz Witanowski, *Lud wsi Stradomia (pod Częstochową). Szkic etnograficzny*, Kraków 1893.



Wełniaki – Złochowice (gm. Opatów), fartuchy – Ostrowy nad Okszą (gm. Miedźno).
Stroje z pierwszej połowy XX w.

BIBLIOGRAFIA

- **BAZIELICH B.**, *Śląskie stroje ludowe*, Katowice 1988,
- *Blask dawnych Krzepic. Materiały z dziejów Krzepic i okolicy*, oprac: Romuald Cieśla, Krzepice 2007,
- *Budownictwo drewniane Krakowiaków Zachodnich*, red. Grabski Marek, Kraków 2017,
- **CZACHOWSKI H., KOSTRZEWA A., ŁOPATYŃSKA H.M.**, *Akwizytorzy szczęścia. O dawnych i współczesnych kolędnicach*, Toruń 2020,
- **CZERWIŃSKI T.**, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 2012,
- *Dawne Żarki. Album fotograficzny*, Żarki 2017,
- **DOWSIŁAS I.**, *Herody lata 1965–1973*, Będzin 2000,
- **GARSTKA R.**, *Dom wieczności. Stan zachowania będzińskiego kirkutu*, Będzin 2008,
- **GARSTKA R.**, *Świat obok nas. Obrzędowość doroczna w województwie śląskim*, Katowice 2013,
- **GARSTKA R., LYSKO A.**, *Czas niezwykły. Obrzędowość doroczna na Górnym Śląsku*, Katowice 2022,
- *Gdzie skarb twój... Sztuka i rękodzieło ludowe w Polsce*, red. Barbara Bazielich, Gliwice 2007,
- **GRABOWSKI J.**, *Sztuka ludowa. Formy i regiony w Polsce*, Warszawa 1967,
- **HERBA B.**, *Gmina Konopiska i jej mieszkańcy na historycznej fotografii*, Konopiska 2021,
- **JASIŃSKI B.**, *W kręgu piękna i tradycji. Międzynarodowy Konkurs Plastyki Obrzędowej w Rudnikach*, Rudniki 2011,
- *Krajobrazy kulturowe ziemi lelowskiej*, red. Mirosław Skrzypczyk, Lelów 2017,
- **KRZYSZTOFOWICZ S.**, *O sztuce ludowej w Polsce*, Warszawa 1972,
- **KUPRJANIUK S.**, *Mała architektura sakralna na Warmii do 1945 roku ze szczególnym uwzględnieniem kapliczek*, Olsztyn 2016,
- *Ludowe tradycje. Dziedzictwo kulturowe ludności rodzimej w granicach województwa śląskiego*, red. Barbara Bazielich, Wrocław-Katowice 2009,
- *Mieszkańcy Gminy Niegowa. Zatrzymane w kadrze*, Niegowa 2018,
- **MOSZYŃSKI K.**, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, *Kultura duchowa*, część 1, Warszawa 1967,
- *Mstowskie wspomnienia... pisane zdjęciami*, red. Jerzy Pleszyski, Katowice 2018,
- **PABIAN B.**, *Dziedzictwo kulturowe częstochowskiego. Wierzenia, zwyczaje i obrzędy rodzinne*, Wrocław 2005,
- **PIOTROWSKI M.**, *Ziemia Będzińska. Walory etniczne Małopolski Zachodniej*, Będzin 2012,
- *Podkoziółek, bery, cymper – żywa tradycja w Wielkopolsce*, red. Arkadiusz Jełowicki, Szreniawa 2019,
- *Polski strój ludowy [ze śląskim suplementem] w fotografii Stanisława Gadomskiego i Barbary Kubskiej*, teksty Maria Lipok-Bierwaczonka i Magdalena Zych, Tychy 2016,
- *Prace i materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria etnograficzna nr 8*, Łęczyckie, Łódź 1964,
- *Prace i materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria etnograficzna nr 9*, Brzezińskie, Łódź 1965,

- **RAWICZ WITANOWSKI M.**, *Lud wsi Stradomia (pod Częstochową). Szkic etnograficzny*, Kraków 1893,
- *Rocznik Muzeum Częstochowskiego 2011*, red. Elżbieta Miszczyńska, Częstochowa 2011,
- *Rocznik Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie*, 1/2013,
- **ROK R.**, *Budownictwo drewniane wsi częstochowskiej*, [w:] *Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie*, 1991 t. 6,
- **ROK R.**, *Częstochowski strój ludowy*, Częstochowa 1998,
- **ROK R.**, *Sztuka ludowa województwa częstochowskiego. Informator*, Częstochowa 1984,
- **SEWERYN T.**, *Tradycje i zwyczaje krakowskie*, Kraków 1961,
- **SKONIECZNA-GAWLIK D., GARSTKA R., GAWLIK B.**, *Tropem badaczy Zagłębia Dąbrowskiego*, Katowice 2016,
- *Śląskie Prace Etnograficzne t. 4, Śląskie zwyczaje i obrzędy doroczne. Echa przeszłości czy żywa tradycja?*, red. Krystyna Pieronkiewicz-Pieczko, Katowice 2017,
- **UDZIELA S.**, *Krakowiacy*, (reprint publikacji z 1924), Kraków 2012,
- **WIĘCKOWSKI T.**, *Ginące piękno. Artystyczne rękodzieło ludowe w Polsce*, Warszawa 1987,
- **WRÓBEL Z.**, *Zwyczaje i obyczaje ludu częstochowskiego [w:] Ziemia Częstochowska*, t. 1, Częstochowa 1934,
- *Życie mieszkańców gminy Włodowice na starych fotografiach*, red. Jerzy i Małgorzata Pleszyski, Katowice 2020.

INNE ŹRÓDŁA

- Archiwum Etnograficzne Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu,
- Badania własne Instytutu Myśli Polskiej im. W. Korfanteo w ramach projektu *Ziemia częstochowska – obrzędowość doroczna oraz tradycyjna zabudowa*,
- *Gazeta Parkowa* nr 4/40 z 2014,
- *Historyczne budownictwo wiejskie. Województwo śląskie*, red. Kontny Irena, Katowice 2022, dokumentacja w zbiorach Instytutu Myśli Polskiej im. W. Korfanteo,
- *Parafia św. Jana Chrzyciela w Złotym Potoku*, ogłoszenia duszpasterskie z dnia 7 maja 2023,
- *Poznaj Swój Kraj* nr 4/2014.

NETOGRAFIA

- *Figurka Matki Bożej*, (gidle.dominikanie.pl),
- *Historia Kalwarii*, (kalwaria-wasosz.pl),
- *Nabożeństwa majowe – znaczenie, tradycja i współczesność*, (brak autora) (swpawel.rudasl.wiara.pl),
- *O Mieście i gminie*, (szczekociny.pl),
- *Rzymskokatolicka Parafia pw. Św. Jakuba Apostoła w Częstochowie*, (swjakub.com.pl),
- **URBANOWICZ B.**, *Cerkiew Prawosławna na ziemi częstochowskiej*, (ibrbs.pl),
- *Wapienniki* (geosilesia.eu/galeria/przemysl-cementowo-wapienniczny-w-województwie-slaskim),
- **ZŁOTKOWSKI D.**, *Ziemia Częstochowska (region)*, (ibrbs.pl).

AUTORZY FOTOGRAFII

AL Aleksander Lysko
ALIS Aleksander Lis
DCH Danuta Cholewa
IK Irena Kontny
RG Robert Garstka

FOTOGRAFIE ARCHIWALNE

AM Anna Mróz
MGB Muzeum Górnośląskie w Bytomiu
GCKIS Gminne Centrum Kultury i Sportu w Konopiskach
GOKN Gminny Ośrodek Kultury w Niegowie
GOKR Gminny Ośrodek Kultury w Rędzinach
GOKW Gminny Ośrodek Kultury we Wręczycy Wielkiej
KGWH Koło Gospodyń Wiejskich w Hutce
KGWS Koło Gospodyń Wiejskich w Sygontce
KW Krzysztof Wójcik
MD Marian Dorobisz
MET Muzeum Etnograficzne
im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu
NAC Narodowe Archiwum Cyfrowe
SM Szczepan Mikołajczyk
TZ Teresa Żurawska
UGM Urząd Gminy Mistów
UGŻ Urząd Miasta i Gminy w Żarkach

Wyrażamy wdzięczność dla wszystkich osób i organizacji, które wsparły prowadzone badania terenowe. Doceniamy otwartość i zaangażowanie tych wszystkich, bez których ta publikacja by nie powstała.

WYDAWCA

Instytut im. Wojciecha Korfańtego
Instytucja Kultury Samorządu
Województwa Śląskiego
ul. Teatralna 4
40-003 Katowice
DYREKTOR Dorota Pociask-Frącek

Katowice 2023
ISBN 978-83-67490-22-1
© Instytut im. Wojciecha Korfańtego
PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD, ŁAMANIE,
Katarzyna Wolny-Grządziel

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Województwo
Śląskie



Instytut
im. Wojciecha
Korfańtego



Regionalny
Ośrodek
Kultury
w Częstochowie

Instytucje kultury Samorządu Województwa Śląskiego